



GAZETA

wyborcza

NIE MA WOLNOŚCI BEZ SOLIDARNOŚCI

wyborcza.pl

Czwartek, 17 października 2024 | Redaktorka prowadząca Alina Janusz | Cena gazety 5,99 zł (w tym 8% VAT) | nr 243.10737, 1

Nakład 38 tys. + 300 tys. prenumerat cyfrowych



Kultura

PEWNIE ZNÓW MI SIĘ DOSTANIE

– To byłoby duże nadużycie, gdybym powiedział, że Ukraińcy spadli w drabinie społecznej do poziomu czarnych. Chciałem pokazać, że nieważne, jaki mamy kolor skóry i skąd jesteśmy. Nie wiemy, kiedy może wydarzyć się coś, co sprawi, że wyładujemy w nie swoim kraju, gdzie będziemy musieli przetrwać i się asymilować – mówi Damian Kocur.

• Rozmowa z reżyserem „Pod wulkanem”, filmu, który jest polskim kandydatem do Oscara
► 18-19

Sport

Nie przebili sufitu



Brązowi medaliści ostatniego mundialu, srebrni medaliści poprzedniej Ligi Narodów. Tak silnego rywala nasi piłkarze nie pokonali od bitych 10 lat
► 24

„Wyborcza” ujawnia

„Czyste powietrze” w służbie PiS

Pod przykrywką promocji programu „Czyste powietrze” politycy PiS organizowali w całej Polsce spotkania z wyborcami. Mamy na to twarde dowody: kopie mejli, umowy i zdjęcia ► 4-5

Wydaje Wyborcza Sp. z o.o.
nr indeksu 348198



Spór o strategię migracyjną

Opór lewicy

Po kilkugodzinnej dyskusji na wtorkowym posiedzeniu rząd przyjął strategię migracyjną. Głos odrębny zgłosiło czworo ministrów lewicy: Katarzyna Kotula, Agnieszka Dziemianowicz-Bąk, Krzysztof Gawkowski i Dariusz Wiczorek.

Iwona Szpala
Paulina Nodzyńska

Partia Włodzimierza Czarzastego powtarza: to łamanie konstytucji i praw człowieka. Na wtorkowym rządzie czwórka ministrów od Czarzastego została przegłosowana. On sam mówi, że będzie wciąż przekonywał, by do tytułu dokumentu „Odzyskać kontrolę. Zapewnić bezpieczeństwo” dodać od lewicy: „Zachować człowieczeństwo”.

Lewica przypomina konstytucję

Na partyjnych stronach lewica pisze o tym, co działo się podczas spotkania rządu: „Premier, niestety, nie zgodził się na nasze poprawki dotyczące m. in. wpisania przestrzegania konstytucji do strategii. Jeżeli chodzi o planowaną legislację, nasze stanowisko pozostanie takie samo. Dostrzegając potrzebę wprowadzenia odpowiedzialnej i adekwatnej do wyzwań, przed jakimi stają dziś Polska i Eu-

ropa, polityki migracyjnej, Lewica stoi na stanowisku, że polityka taka musi iść w zgodzie z umowami międzynarodowymi, Konstytucją RP i zwykłym człowieczeństwem. Przywrócenie kontroli i bezpieczeństwa na granicy to nasz priorytet, ale zawieszenie azylu nam w tym nie pomoże”.

Lewica przywołuje art. 56 ustawy zasadniczej: „Cudzoziemcy mogą korzystać z prawa azylu w Rzeczypospolitej Polskiej na zasadach określonych w ustawie. Cudzoziemcowi, który w RP poszukuje ochrony przed prześladowaniem, może być przyznany status uchodźcy zgodnie z wiążącymi Rzeczpospolitą Polską umowami międzynarodowymi”.

Politycy lewicy piszą, że Polska samodzielnie nie rozwiąże problemu nielegalnej migracji. Krytykują rząd PiS, że przez osiem lat nie stworzył żadnej strategii w tej kwestii. I zaznaczają, że choć tematu podjął się ceniony ekspert w tej dziedzinie, wiceszef MSWiA Ma-

ciej Duszczyk, to „efekt jego prac jest daleki od ideału”, bo „fragment dotyczący łamiącego konstytucję uniemożliwienia samego nawet wnioskowania o azyl jest nie do zaakceptowania”.

„Jesteśmy na początku debaty”

Rząd uwzględnił natomiast poprawki ministrów Trzeciej Drogi. – Dyskusja była długa, więc czasami także nerwowa. Poszliśmy tam z poprawką, która z czasowego zawieszenia prawa do azylu wyłącza matki z dziećmi, kobiety, które są ofiarami przemocy, niepełnosprawnych. I ta poprawka przeszła – mówi polityk Trzeciej Drogi.

Tusk przekonywał, że kluczem polityki obecnej ekipy jest „zero śmierci na granicy”. I ten poziom jest rekordowo niski dzięki pełnej mobilizacji służb: straży granicznej i policji. – Nasza polityka jest twarda, ale humanitarna – dowodził. Tłumaczył też zapis strategii migracyjnej dotyczący azylu. Według niego „nie ma mowy o zawieszeniu konstytucyjnego prawa”. – Chodzi o nieprzyjmowanie wniosków od grup organizowanych przez Putina i Łukaszenkę, które przekraczają nielegalnie granicę Polski – podkreślał, za co zebrał pochwały m.in. od wicemarszałka Krzysztofa Bosaka z Konfederacji, który napisał na portalu X: „To jest bardzo słuszny pomysł, który powinien zostać pilnie przegłosowany przez Sejm”.

Tusk mówił o przepisach, które nie pasują do sytuacji wojny hybrydowej. Mówił, że o instrumentalnym traktowaniu prawa azylowego w Europie doskonale wiedzą, tylko „boją się głośno powiedzieć, w co dyktatorzy zmienili azyl, czyli święte prawo uchodźców”. – Nie bądźmy hipokrytami – zachęcał.

Po wtorkowym rządzie premier ma w ręku dokument, którego częścią jest prawo do czasowego zawieszenia azylu. Z nim pojedzie na unijne spotkanie szefów rządów. ●

• Co znalazło się w strategii migracyjnej Tuska ► 6

Tusk przekonywał,
że kluczem polityki
obecnej ekipy jest
„zero śmierci na
granicy”. I ten poziom
jest rekordowo
niski dzięki pełnej
mobilizacji służb:
straży granicznej
i policji

Agnieszka
Kublik



Orędzie czy mowa obrończa?

W orędziu, które prezydent Andrzej Duda wygłosił w środowy poranek w Sejmie, nic nie było takie, jak miało być.

Duda chciał wygłosić swoją mowę w pierwszą rocznicę wyborów, w których PiS stracił władzę. Miał podsumować rządy Donalda Tuska. Ale przemawiał głównie o zakończonych rok temu rządach Zjednoczonej Prawicy. O jej zasługach i skuteczności. Wychwalał osiem lat jej władzy jako najlepszy czas w historii Polski. Z ław PiS dochodziły frenetyczne brawa, choć nie trzeba chyba tłumaczyć, że nie była to prawda.

Posłowie PiS gorliwie oklaskiwali Dudę, gdy ten lajał rząd Tuska za zliczanie wielomilionowych afer PiS. Dla prezydenta to jedynie „polowanie na czarownicę” i „zaspokajanie najniższych instynktów”. Docinał rządzącym, że „marnują energię na medialne spektakle”.

Duda beszał też obecny rząd za konflikt w sprawie ambasadorów, a przecież to on nie chce się dogadać. Upominał, że konstytucja jest łamana. Ba, nawet o praworządność się upominał. Hipokryzja? Tak, a także dwulicowość, chytrość, fałsz, przewrotność i zakłamanie. Przez te osiem lat rządów Jarosława Kaczyńskiego Duda nie upominał się o te wartości. Gorzej, znacznie gorzej – podpisując ustawy deformujące system sprawiedliwości, akceptował filozofię PiS, że bezpieczniki konstytucji blokują przejmowanie przez partię kolejnych instytucji, czyli legitymizował de facto zmiany ustrojowe.

Kilka razy Duda krzyczał „hańba” i „wstyd”. Robił groźne, oburzone, zagniewane miny. Odstawił spektakl obrońcy prawa i sprawiedliwości. A tak naprawdę bronił jedynie partyjnych interesów Prawa i Sprawiedliwości. I siebie. Więc nie było to orędzie głowy państwa, ale polityka, który dał twarz szkodliwym dla Polski rządowi PiS. Duda był wyraźnie rozbawiony, że są tacy, którzy liczą, ile jeszcze dni mu zostało w Pałacu Prezydenckim (16 października były to 293 dni). – Jeszcze nie wygrali, a odliczają, zamiast zająć się pracą tu i teraz – mówił z śmiechem.

I tu znów pominął istotę sprawy. Bo ktokolwiek wygra, Duda odejdzie. Na zawsze. Wczoraj usłyszeliśmy, dlaczego będzie to najlepsza wiadomość dla Polski w ostatnich latach. Wreszcie uwolnimy się od prawnika, który ze swojej prezydentury uczynił festiwal wielokrotnego łamania prawa, w tym samej konstytucji. To nie było orędzie prezydenta kraju podsumowujące ostatni rok. Była to mowa obrończa człowieka, który wie, że musi odejść. I za wszelką cenę potrzebuje aplauzu. To, czego potrzebował, dostał jedynie od PiS. Owację na stojąco. Kiedy ostatnio Kaczyński bił mu brawo? ●



*Gdyby papież miał zaprosić
do siebie wszystkie ofiary
przestępstw seksualnych,
to plac Świętego Piotra
by ich nie pomieścił*

RIK DEVILLÉ
belgijski ksiądz, tropiciel pedofilii w Kościele
► 10-11

Tajlandia

„Rzucanie lotosem” na zakończenie postu



FOT. REUTERS / CHALINEE THIRASUPA

Festiwal Yon Bua Festival - co tłumaczy się jako „rzucanie lotosem” - to ogromne widowisko. Tysiące osób ustawiają się wzdłuż brzegów kanału Samrong w Samut Prakan w Tajlandii, by wrzucić kwiaty lotosu na łódź, na której znajduje się replika słynnego posągu Buddy Luang Poh. Festiwal odbywa się z okazji zakończenia buddyjskiego postu

Polacy w Hiszpanii

1005

Tyle domów i apartamentów kupili Polacy w Hiszpanii w I połowie 2024 r. - wynika z danych Registradores de España. To o 145 więcej (czyli 9 proc.) niż w tym samym okresie rok wcześniej.

Więcej ► 14

Jutro Tylko Zdrowie

Chory jak przedsiębiorca

Co trzeci przedsiębiorca widzi swoją pracę jako pasmo ciągłego stresu, wysiłku i problemów, których nie da się rozwiązywać na bieżąco. Życie w takim napięciu przyczynia się często do chorób serca, refluksu i zespołu jelita drażliwego.



FOT. SHUTTERSTOCK

WWW.NEKOLOGI.WYBORCZA.PL/34342574

Magdzie Kołodziej

wyrazy najgłębszego współczucia z powodu śmierci



Mamy

składają
koleżanki i koledzy z Gazety Wyborczej

WWW.NEKOLOGI.WYBORCZA.PL/34342574

Z głębokim żalem przyjąłem wiadomość o śmierci



Prof.
Leszka Moczulskiego

Jego dorobek naukowy oraz zaangażowanie w życie społeczne
pozostaną w naszej pamięci na zawsze.

Składam najszczerze kondolencje

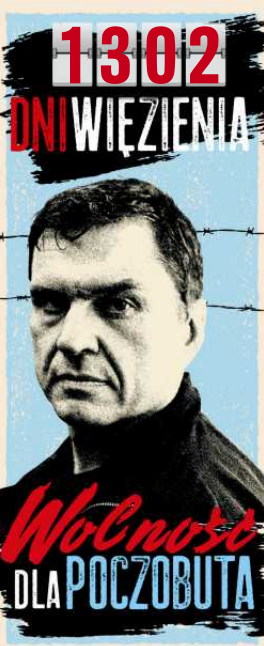
Rodzinie i Przyjaciółom

w tym trudnym czasie.

Niech spoczywa w pokoju.

Wicepremier i minister cyfryzacji
Krzysztof Gawkowski

ODESZLI.pl
STWÓRZ MIEJSCE PAMIĘCI



CZYTAJ WYGODNIE



→ JAK ZAMÓWISZ prenumeratę papierowego wydania „Gazety Wyborczej”

Zamów PRENUMERATĘ TECZKOWĄ „Wyborczej”

— u swojego sprzedawcy prasy



- Masz pewność, że każde wydanie będzie na Ciebie czekać (zamawiasz gazetę na cały miesiąc z góry)
- Masz niższą cenę niż przy zakupie pojedynczych wydań każdego dnia
- Masz bezpłatny dostęp do wyborcza.pl
- Masz gwarancję niezmienności cen w okresie realizacji prenumeraty
- Możesz zostać członkiem Klubu Wyborczej i mieć dostęp do archiwum tekstów

Zamów „Wyborczą” z DOSTAWĄ DO DOMU

— w wybranych placówkach Poczty Polskiej
(zapytaj na swojej poczcie)



- Masz dostarczaną gazetę do miejsca zamieszkania lub do wybranego urzędu pocztowego bez dodatkowych opłat
- Masz niższą cenę niż przy zakupie pojedynczych wydań każdego dnia
- Masz gwarancję niezmienności cen w okresie realizacji prenumeraty

→ wyborcza.pl/prenumeratagw

„Wyborcza” ujawnia

„Czyste powietrze” w służbie PiS



Pod przykrywką promocji programu „Czyste powietrze” politycy Prawa i Sprawiedliwości organizowali w całej Polsce spotkania z wyborcami. Pieniądze zostały wydane w ciągu sześciu tygodni. Mamy na to twarde dowody: kopie mejli, umowy i zdjęcia.

Arkadiusz Gruszczyński

Pod koniec sierpnia tego roku Państwo-wa Komisja Wyborcza odrzuciła sprawozdanie Prawa i Sprawiedliwości za ostatnie wybory parlamentarne. PKW stwierdziła, że partia Jarosława Kaczyńskiego nielegalnie wydała 3,6 mln zł w czasie kampanii wyborczej. W konsekwencji dotacja, czyli jednorazowy zwrot za koszty kampanii wyliczony na 38 mln zł, został pomniejszony o trzykrotność zakwestionowanej kwoty – czyli o 10,8 mln zł.

PiS został ukarany, ponieważ – jak wykazała PKW na podstawie dokumentów dostarczonych m.in. przez kancelię premiera – politycy zatrudnili na sześciu fikcyjnych etatach urzędników w Rządowym Centrum Legislacji, którzy pracowali na zapleczu kampanii wyborczej, a Zbigniew Ziobro, były minister sprawiedliwości, nagrał w trakcie kam-

panii filmik promujący zaostrezenie kar za najcięższe przestępstwa. Rzecz jasna za publiczne pieniądze. PKW negatywnie oceniła również kampanię wyborczą prowadzoną przez Jadwigę Emilewicz, posłankę PiS.

PiS nielegalnie finansował kampanię wyborczą w 2023 r.

Wiadomo jednak, że to tylko wycinek nieprawidłowości związanych z finansowaniem ostatniej kampanii wyborczej.

Czy do podobnego procederu dochodziło także w czasie poprzednich wyborów?

– System nielegalnej agitacji wyborczej politycy PiS testowali od 2018 roku. Szykowali grunt pod wielką wyborczą korupcję. Z tą samą spółką eventową, którą wykorzystali jako pośrednika w nielegalnej kampanii. Rok temu puścili już wszystkie hamulce. Kampania polityków PiS była na wiele sposobów finansowa-

na przez spółki z udziałem Skarbu Państwa i jej fundacje – przekazał nam Michał Szerba, europoseł KO.

Sygnaliści poinformowali europosła Szerbę o nieprawidłowościach w trakcie kampanii samorządowej sprzed sześciu lat. „Wyborcza” dotarła do tych dokumentów. Są wśród nich mejle, raporty, umowy, nagrania, zdjęcia i inna dokumentacja.

Wybory samorządowe w 2018 roku były istotne dla Prawa i Sprawiedliwości. Przypomnijmy sobie tamtą atmosferę: partia Jarosława Kaczyńskiego chciała powtórzyć sukces z 2015 roku, kiedy przejęła pełnię władzy w Polsce. Brakującym ogniwem były samorządy, w tym duże miasta, którymi zarządzili politycy ówczesnej opozycji.

3 sierpnia 2018 roku, na kilka miesięcy przed wyborami, które zostały wyznaczone na 21 października, szef gabinetu politycznego ministra środowiska Prze-

• **Pod płaszczykiem „Czystego powietrza” z mieszkańcami spotykali się także parlamentarzyści, w tym Mateusz Morawiecki**
FOT. MARCIN KUCEWICZ / AGENCJA WYBORCZA.PL

mysław Bednarski, z oficjalnej skrzynki mejlowej wysłał ważną wiadomość do koordynatorów programu „Czyste powietrze”. To flagowy projekt ekologiczny rządu PiS, dzięki któremu Polacy mogli uzyskać dofinansowanie do wymiany pieców w domach. Program był finansowany ze środków europejskich.

Asystent ministra Henryka Kowalczyka informuje w mejlu, że ministerstwo i Wojewódzkie Fundusze Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej postanowiły zorganizować w ciągu dwóch miesięcy ponad 2 tys. spotkań we wszystkich gminach kraju. „Spotkania będą miały charakter informacyjno-promocyjny. Dotyczyć będą programu priorytetowego Czyste Powietrze.

Będzie to doskonała okazja do promocji naszych parlamentarzystów, a przede wszystkim kandydatów w wyborach samorządowych” – pisze.

Czyli nie ukrywa, a wręcz pisze wprost, że spotkania pod płaszczykiem promocji programu, mają tak naprawdę promować kandydatów PiS.

Zapytaliśmy Bednarskiego o tego mejla oraz o to, czy spotkania miały charakter polityczny, tak jak to zaznaczył w wiadomości. – Spotkania te miały charakter promujący program „Czyste powietrze”. Ich celem było dotarcie do jak najszerszej grupy Polaków, aby przybliżyć jego zasady i możliwości finansowania oraz zachęcić obywateli do skorzystania z programu, tym samym przyczynić się do polepszenia jakości powietrza w Polsce – odpowiada dziś były dyrektor gabinetu politycznego ministra Kowalczyka.

Pod płaszczykiem „Czystego powietrza”

Wiemy, że spotkania miały się odbywać od 4 września do 10 października, czyli tuż przed pierwszą turą wyborów samorządowych. Z naszych ustaleń wynika, że z mieszkańcami w całej Polsce spotykali się lokalni politycy PiS, a także parlamentarzyści, w tym Mateusz Morawiecki (10 października w Suwałkach), Jarosław Zieliński (tego samego dnia z premierem w Suwałkach), Robert Telus (27 września w Opocznie wraz z wiceburmistrznią tego miasta z PiS) czy Zbigniew Chmielewicz (26 września w Dzikowcu wraz z zastępcą wójta tej miejscowości).

Dotarliśmy również do nagrania spotkania, podczas którego Morawiecki mówi, że zanieczyszczone powietrze to „spuścizna naszych poprzedników”. Premier miał na myśli rząd PO-PSL. Za frekwencję na spotkaniach mieli odpowiadać działacze PiS. Szef gabinetu politycznego ministra Kowalczyka wysłał do firmy obsługującej spotkania tabelę z kontaktami do koordynatorów PiS w całej Polsce. „Lepiej

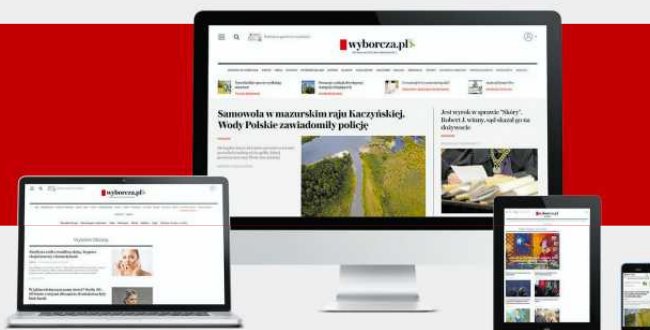
OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

KRAJ/34341065

ZAMÓW DO 24 PAŹDZIERNIKA

**PRENUMERATĘ TECZKOWĄ
NA LISTOPAD**
I ODBIERZ DOSTĘP DO WYBORCZA.PL*

CODZIENNIE



CENA
159,90 ZŁ
**GWARANCJA
NAJNIŻSZEJ
CENY****

* Skontaktuj się z naszą infolinią, tel. 22 555 54 55 (od poniedziałku do piątku w godz. 8-17) i podaj numer dowodu zakupu prenumeraty teczkowej. Zapraszamy. ** Cena sugerowana

„Wyborcza” ujawnia

znają teren, więc ułatwią Państwu pracę”, pisał w mejlu.

W wiadomości z 26 września 2018 roku jedna z osób pracujących w biurze zarządu PiS w Toruniu namawia członków partii, aby „w dalszym ciągu wszelkimi możliwymi sposobami zapewniły frekwencję na spotkaniach” w ramach programu „Czyste powietrze”. W kolejnym zdaniu dodaje: „W imieniu Ministra Henryka Kowalczyka proszę o rozpowszechnianie materiałów informacyjnych we własnym zakresie”.

Na spotkaniu w Węgrowie – jak czytamy w raporcie ze spotkania, który trafił do ministerstwa – „przed wejściem na salę dwie panie rozłożyły dwie gazety PiS-u i rozdawały je wszystkim wchodzącym na salę. Na spotkanie było wysyłane zaproszenie przerobione z plakatu Czyste Powietrze na plakat, gdzie Pani Marszałek Maria Koc zaprasza na spotkanie z Ministrem Środowiska. I taką narrację przekazywali przychodzącym na spotkanie”.

W Ożarowie Mazowieckim lokalni politycy rozkładali na stołach swoje wizytówki. „Rozłożone na stolikach zbierałam, zaś Panią rozdającą w wejściu poinformowałam, że podczas konferencji jest zakaz dystrybucji materiałów promocyjnych, innych niż tych związanych z programem Czyste Powietrze”, pisze osoba z obsługi technicznej.

Co ciekawe, w tamtym czasie, czyli jesienią 2018 roku, do naszego oddziału w Kielcach zgłosił się czytelnik, który alarmował, że PiS za pieniądze z „Czystego Powietrza” prowadzi kampanię wyborczą. Chodziło o spotkanie w Nowym Korczynie. – Spotkanie prowadził Józef Cepil, który kandydował do sejmiku. Brał w nim udział także jego syn Grzegorz, kandydat na wójta. Obaj pracują w Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, która nie zajmuje się wymianą pieców. Co mają wspólnego z tym programem? – oburzał się pragnący zachować anonimowość mieszkaniec gminy Nowy Korczyn.

Były prezes sypie

Za organizację spotkań odpowiadała firma Berm, która na zleceniach od innych ministerstw zarobiła przed kampanią w 2023 roku 1,2 mln zł, dostarczając gądkę wyborcze Jackowi Sasinowi, wice-ministrowi Andrzejowi Śliwce, Marlenie Małąg i Jadwidze Emilewicz. Firmę prowadził Janusz Jabłoński, który w latach 2015-2023 – jak opisał portal Oko.press – realizował dla rządu PiS i państwowych spółek zamówienia warte dziesiątki milionów złotych. I został skazany za ustanawianie publicznych przetargów.

Z dokumentacji, do której dotarliśmy wynika, że pełny koszt obsługi wszystkich 2474 spotkań promujących polityków PiS oraz program „Czyste powietrze” sięgnął 4 605 603,90 zł brutto.

Firma miała za zadanie zapewnić obsługę techniczną spotkań: dostarczyć sprzęt nagłośnieniowy oraz rzutnik oraz poczęstunek i wodę. Za wynajęcie sal za-

– *Postrzegam te spotkania jako przykład wyciągania środków publicznych na kampanię wyborczą polityków Prawa i Sprawiedliwości. Nie mam wątpliwości, że 5 mln zł poszło na kampanię samorządową*

JANUSZ JABŁOŃSKI

szeef firmy Berm w latach 2015-2023, która odpowiadała za organizację spotkań

placono 131 tys. zł, za wodę – 291 tys. zł, za poczęstunek – kolejne 462 tys. zł, za obsługę techniczną – 3,1 mln zł. Za koordynację firma wystawiła fakturę na 595 tys. zł brutto.

„Wyborcza” skontaktowała się z Januszem Jabłońskim, byłym prezesem firmy Berm. Ten w rozmowie z nami potwierdził organizację spotkań. – Postrzegam je jako przykład wyciągania środków publicznych na kampanię wyborczą polityków Prawa i Sprawiedliwości. Nie mam wątpliwości, że 5 mln zł poszło na kampanię samorządową – przyznaje Jabłoński. Pytamy, dlaczego Berm zajął się organizacją spotkań. – Mieliśmy podpisaną umowę ramową z Ministerstwem Środowiska na obsługę resortu. Wcześniej zajmowała się tym inna firma. Przystąpiliśmy do przetargu i go wygraliśmy. W pewnym momencie w 2018 roku otrzymaliśmy duże zlecenie związane z „Czystym powietrzem”. Akceptację kosztorysu i szczegółów naszych działań dostaliśmy tydzień przed pierwszym spotkaniem. Wszystko było organizowane na wariackich papierach – opowiada Jabłoński.

Jabłoński potwierdza, że jego firma zorganizowała blisko 2,5 tys. spotkań w całej Polsce za kwotę blisko 5 mln zł. – Mieliśmy znaleźć miejsce na spotkanie, korzystaliśmy z pomocy koordyna-

torów [wyznaczonych przez ministra – przyp red.], ministerstwo przekazało nam kontakty, które często pokrywały się z listami kandydatów PiS do rad gmin czy województwa. Nie wnikaliliśmy w to. Informowaliśmy jednak, że w trakcie spotkań działacze PiS rozdawali ulotki. Pytaliśmy, co mamy robić. Dostawaliśmy odpowiedź, że nie powinno nas to interesować – twierdzi Jabłoński. Na potwierdzenie swoich słów przekazuje nam SMS-y i mejle, które były wysyłane do ministerstwa i w których firma Berm informowała o politycznych incydentach na spotkaniach. Jabłońskiego pytamy wprost, czy na spotkaniach organizowanych w ramach „Czystego powietrza” pojawiali się na scenach politycy PiS, w tym lokalni kandydaci w wyborach samorządowych. – Tak. Najpierw pojawiali się eksperci opowiadający o programie, a potem kandydaci PiS – odpowiada Janusz Jabłoński. Dopytujemy: czy Jabłoński widział agitację polityczną? – W kilku przypadkach, kiedy na scenie występował premier Morawiecki czy inni politycy, słyszało się jeden komunikat: PiS jest najlepszy – mówi Jabłoński.

Czy politycy PiS osobiście wpływali na Jabłońskiego? – Dostaliśmy jeden komunikat: mamy się nie wtrącać co do tego, co się mówi na tych spotkaniach. Realizowaliśmy duże zlecenie, więc wykonywaliśmy o wszystko, o co nas poproszono – oświadcza i ma na to dowody.

Kowalczyk: Nie było żadnej agitacji wyborczej

Pytania o polityczny charakter spotkań zadaliśmy również Henrykowi Kowalczykowi. Według byłego ministra środowiska konieczność organizacji spotkań wynikała z pilnego wdrożenia programu „Czyste powietrze”, który został przygotowany od maja 2018 roku jako niezwykle pilna reakcja na wyrok TSUE wobec Polski. – Brak zdecydowanych działań groził nałożeniem na Polskę dotkliwych kar finansowych. Musieliśmy pokazać Ko-

misji Europejskiej naszą determinację w przygotowaniu programu oraz w jak najszybszym jego wdrożeniu – przekонуje dziś Kowalczyk.

Zapewnia „Wyborczą”, że spotkania szkoleniowe nie były prowadzone przez polityków, ale przez ekspertów z Wojewódzkich Funduszy Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. – Jako że był to czas przed wyborami samorządowymi to niektórzy kandydaci na radnych zachęcali mieszkańców do udziału w tych szkoleniach i byli to kandydaci z różnych opcji politycznych. Dla promocji programu wyszło to na dobre. W czasie spotkań nie była prowadzona żadna agitacja wyborcza. Dzięki tym szkoleniom program „Czyste powietrze” ruszył bardzo dynamicznie, chociaż niektórzy, a w tym wasza redakcja, krytykowała że i tak nabór wniosków szedł za wolno. Jak zatem był postępował nabór wniosków bez tych spotkań szkoleniowych, to nietrudno przewidzieć. Zatem nie mogliśmy czekać z akcją informacyjną po wyborach – twierdzi Henryk Kowalczyk.

Sprawą jako poseł zajmował się również Dariusz Joński (KO), który wspólnie ze Szczerbą sprawdzał, w jaki sposób były wydatkowane pieniądze publiczne w trakcie kampanii wyborczych. – Realizacja programu „Czyste powietrze” rozpoczęła się z chwilą startu kampanii wyborczej a skończyła w okolicach II tury wyborów. Scenariusz podobny do pikników 800+. Miało być o programie, a było krytykowanie przeciwników politycznych, ulotki i plakaty wyborcze. Koordynatorzy tych spotkań wpisywali to w uwagach. Zdarzały się przypadki, że ksiądz mówił, jak spotkanie ma przebiegać. Zabawa PiS za 4,5 miliona złotych. Ten złodziejski mechanizm PiS stosowało przez wszystkie lata swoich rządów. Raz to był program „Czyste powietrze”, raz Fundusz Sprawiedliwości – ocenia Joński.

– Gdyby fakty o kampanii do samorządu wyszły wcześniej to sprawozdanie PiS powinno być odrzucone przez PKW. Ponad 4 miliony przewalili na kampanię. Wydane pod pozorem promocji unijnego programu „Czyste powietrze” na organizację spotkań z udziałem kandydatów PiS. Bezprawny mechanizm koordynował gabinet polityczny ministra Kowalczyka. To dzisiejsi pierwszoplanowi parlamentarzyści. Znowu potraktowali publiczne pieniądze jak swoje. Robili to na bezczela – komentuje Michał Szczerba.

Od jesieni 2018 roku do początku stycznia 2019 r. podpisano 147 umów w programie Czyste powietrze, choć złożono ponad 25 tys. wniosków.

Wysłaliśmy pytania do Roberta Telusa i Zbigniewa Chmielewca, którzy do czasu publikacji tekstu nie udzielili nam odpowiedzi. Na pytania „Wyborczej” nie odpowiedziało również obecne kierownictwo Ministerstwo Klimatu i Środowiska. ●

Szczerba i Joński składają zawiadomienie do prokuratury „Czyste powietrze” tylko z nazwy

Eurodeputowani Michał Szczerba i Dariusz Joński zorganizowali w Parlamencie Europejskim konferencję prasową na temat naszych ustaleń dotyczących finansowania kampanii samorządowej z publicznych pieniędzy. Politycy zapowiedzieli złożenie zawiadomienia do prokuratury. – Z materiałów, które posiadamy wynika, że za organizację spotkań w ramach programu „Czyste powietrze” odpowiada-

li koordynatorzy polityczni PiS. To oni wskazywali miejsca spotkań. Dlatego postanowiliśmy złożyć wnioski do prokuratury, ponieważ chodzi o publicznie pieniądze. Już w 2018 roku politycy PiS zastanawiali się, w jaki sposób wydrenować środki publiczne i wykorzystać je na cele polityczne – mówił w Brukseli Szczerba.

– Już wtedy był prowadzony pilotaż. Zorganizowano ponad 2,4 tys. spotkań z udziałem par-

lamentarzystów, kandydatów na wójtów i radnych. Sprawdziłmy, czy kwota 4,6 mln nie była finansowana ze środków europejskich. Jeśli okaże się, że za fakturę zapłacono pieniędzmi z UE, wówczas zawiadomimy również OLAF, czyli unijną instytucję, która bada wydawanie środków unijnych – stwierdził Dariusz Joński i dodał: – „Czyste powietrze” było tylko z nazwy: chodziło o kampanię polityków PiS-u. ●

OGŁOSZENIE PŁATNEKRAJ/34342448

W Sądzie Rejonowym Lublin-Zachód w Lublinie I Wydział Cywilny w sprawie I Ns 148/23 z wniosku LC Asset Niestandaryzowany Fundusz Inwestycyjny Zamknięty Wierzytelności z siedzibą w Krakowie toczy się postępowanie o stwierdzenie nabycia spadku po Teresie Skateckiej, zmarłej 7 grudnia 2020 roku w Lublinie, której miejscem ostatniego zwykłego pobytu był Lublin.

Sąd wzywa, aby spadkobiercy Teresy Skateckiej w terminie 3 miesięcy od daty ukazania się ogłoszenia zgłosili się i udowodnili nabycie spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

OGŁOSZENIE PŁATNEKRAJ/34342293

Przed Sądem Rejonowym w Inowrocławiu toczy się postępowanie z wniosku Alior Bank S.A. w Warszawie z udziałem Joanny Jakś o stwierdzenie nabycia spadku po **Piotrze Piotrowskim**,

urodzonym w dniu 22 września 1947r. w Strzelnie, synu Sylwestra Piotrowskiego i Janiny Janowskiej, zmarłym w dniu 11 listopada 2021r. w Bydgoszczy, posiadającym ostatnie miejsce zwykłego pobytu w Inowrocławiu.

Sąd wzywa, aby spadkobiercy Piotra Piotrowskiego w ciągu 3 miesięcy od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia podali swoje miejsce zamieszkania oraz zgłosili i udowodnili nabycie spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku

OGŁOSZENIE PŁATNEKRAJ/34342084

W Sądzie Rejonowym dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi XVIII Wydział cywilny,

w sprawie o sygn. Akt XVIII Ns 234/23 toczy się postępowanie Powszechnej Kasy Oszczędności Banku Polski Spółki Akcyjnej w Warszawie z udziałem Adama Borystawskiego i Aleksandra Borystawskiego

o stwierdzenie nabycia spadku po Mirosławie Jadwidze Boreckiej, córce Stanisława i Zofii, urodzonej 18 lipca 1942 roku w Łowiczu, zmarłej 13 stycznia 2020 roku w Łodzi, o nieznanym zawodzie i majątku.

Ostatnim znanym miejscem zamieszkania zmarłej była Łódź. Sąd wzywa spadkobierców, aby **w terminie trzech miesięcy**, licząc od dnia ogłoszenia, zgłosili i udowodnili nabycia spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku. Wzywa się także wszystkie osoby, które mogłyby udzielić wiadomości o spadkobiercach zmarłego, aby w powyższym terminie przekazały je Sądowi.



• W czasie wystąpienia Donalda Tuska posłowie PiS z Jarosławem Kaczyńskim na czele wyszli z sali obrad, 16.10.2024 r.

FOT. SŁAWOMIR KAMIŃSKI /
AGENCJA WYBORCZA.PL

Iwona Szpala, Paulina Nodzyńska

Na stronach rządowych ukazało się jak dotąd jedynie omówienie dokumentu o nazwie „Odzyskać kontrolę. Zapewnić bezpieczeństwo. Kompleksowa i odpowiedzialna strategia migracyjna Polski na lata 2025-2030”. Z opisu dowiadujemy się, że stworzenie strategii było niezbędne, bo od 2016 r. Polska takiej nie miała. „Panował chaos” – czytamy w pełnej wersji dokumentu, do którego dotarliśmy. Autorzy przywołują w tym miejscu przykład „afery wizowej” z czasów PiS. Podkreślają, że od 2016 r. Polska zmieniła swój status z państwa emigracyjnego na imigracyjne. Mieszka tu dziś ok. 2,5 mln cudzoziemców.

„Sprawny system odsyłania migrantów”

Już we wstępie strategii pada zapowiedź, że „Rząd RP będzie się domagał zmiany dotychczasowego podejścia do przyznawania azylu”, kierując się „zasadami humanitaryzmu oraz praktycznej realizacji praw człowieka”. Priorytetem jest tu bezpieczeństwo Polski.

Dalej w strategii czytamy, że obecnie obowiązujące rozwiązania nie przystają do realiów. Wymagają pilnych zmian. Strategia sugeruje, że państwo „zagrożone działaniami hybrydowymi”, ma prawo odmówić wstępu na swoje terytorium obywatelowi, który „wykorzystuje do tego celu złożenie wniosku o ochronę międzynarodową”. To samo dotyczy cudzoziemców, co do których zachodzi podejrzenie, że mogą zagrażać państwu.

„W tym kontekście proponowany jest instrument czasowego i terytorialnego zawieszania prawa do składania wniosków o azyl” – czytamy w strategii. Jej autorzy powołują się na przykład Finlandii, która wdrożyła podobne rozwiązania.

Ochrona granicy ma się też opierać m.in. „na sprawnym systemie odsyłania migrantów, którzy przekroczyli nielegalnie granicę, do państw tranzytu i pochodzenia”.

Polityka wizowa ma przybrać zaś „model selektywny”. Zasady, na jakich cudzoziemcy będą mogli wjechać do Polski, mają być formułowane „na bieżąco”. – Kraje członkowskie mają pewną elastyczność w tym zakresie – zaznaczają autorzy strategii (przygotował ją wiceszef MSWiA, prof. Maciej Duszczyk). Podkreślają, że najważniejsze to mieć kontrolę nad tym, kto do kraju wjeżdża, po co i na jak długo.

Co z prawem międzynarodowym i konwencjami chroniącymi prawa człowieka? W strategii jest zapis: „Niejednokrotnie realna ochrona granic nie idzie też w parze z obecnym standardem ochrony praw migrantów, kształtującym się pod wpływem orzecznictwa sądów międzynarodowych”. Znajdujemy też zapowiedź, że Polska „będzie dąży-

Rząd o migracji: Stan prawny nie przystaje do realiów

„Wyborcza” dotarła do pełnej wersji rządowej strategii migracyjnej na lata 2025-2030. Co zapisano w dokumencie?

ła do zmiany ogólnego podejścia na poziomie Unii Europejskiej”. W strategii został też wyrażony krytyczny stosunek do przyjętego przez UE paktu migracyjnego.

Wzmoczone kontrole mają dotyczyć nie tylko granicy Polski z Białorusią, ale też polsko-ukraińską. To po to, jak czytamy w dokumencie, by maksymalnie zmniejszać ryzyko przemytu ludzi, broni, narkotyków. Policja ma położyć nacisk na przeciwdziałanie przemytu wśród cudzoziemców. Wzmocniona ma też zostać autonomia urzędników konsularnych, aby utrudnić wywieranie na nich nacisków.

Jest też o obecności obcokrajowców na rynku pracy. Strategia zakłada, że mają wypełniać luki w zawodach deficytowych, jed-

nocześnie nie kreując „nowych wyzwań dla stabilnej sytuacji zatrudnieniowej w Polsce”.

Obowiązkowa integracja i „test obywatelski”

Rząd chce też postawić też na integrację, czyli coś, na co do tej pory nie było żadnego konkretnego planu. „Kluczem do sukcesu jest połączenie polityki migracyjnej z integracyjną” – ocenia dokument. Na tę kwestię zwracał też uwagę w swoim sobotnim wystąpieniu premier Donald Tusk, mówiąc o „księdze negatywnych doświadczeń państw Zachodu, które pominięły aspekt integracyjny”.

Trzeba więc zrobić wszystko, jak określa strategia, aby zapobiec tworzeniu się enklaw, a dążyć do stworzenia dobrych relacji między cudzoziemcami a Polakami. Także po to, by pozwolić Polakom lepiej zrozumieć zjawisko napływu imigrantów, wyeliminować ksenofobię i rasizm. Polska ma też wdrożyć program „zapobiegania i przeciwdziałania radykalizacji religijnej”.

Udział w programach integracyjnych ma być dla cudzoziemców obowiązkowy. Cudzoziemcy muszą też „respektować normy i zasady społeczne, obowiązujące w Polsce”. Według założeń strategii, kluczowym kryterium do uzyskania pozwolenia na pobyt, a następnie obywatelstwa polskiego, ma być znajomość języka polskiego. Rząd zapowiada poszerzenie oferty kursów językowych, m.in. korzystając z pomocy organizacji pozarządowych. Zanim cudzoziemcy zostaną uznani za obywateli Polski, będą ze znajomości pol-

skiego przepytani. – Wprowadzimy „test obywatelski” – zapowiada strategia.

Organem, który ma zająć się wdrażaniem polityki migracyjnej zgodnie z założeniami strategii, ma być Międzyresortowy Zespół ds. Migracji, którego kompetencje zostaną w tym celu „przeformułowane”. Ma też powstać odrębna instytucja, która będzie kierować polityką migracyjną na poziomie centralnym. – Powinna zostać zbudowana na podstawie obecnego Urzędu do Spraw Cudzoziemców – czytamy w dokumencie.

Jak poinformował „Wyborczą” szef MSWiA Tomasz Siemoniak, z przyjętego przez rząd dokumentu dopiero wynikną projekty zmian ustaw i rozporządzenia.

W strategii czytamy, że ich przygotowaniu mają towarzyszyć konsultacje społeczne. Wdrażanie strategii podzielono na dwa etapy: 2025-2027 i 2028-2030.

Duda: To fatalna pomyłka

Polityka migracyjna z jej najbardziej dyskusyjnym zapisem, czyli prawem do zawieszenia azylu, była jednym z wątków orędzia prezydenta. Andrzej Duda przy oklaskach PiS mówił, że zawieszenie prawa do azylu nie uszczelnia granicy, za to uderzy w białoruską opozycję. – A przecież Polska była i mam nadzieję jest krajem wolności i solidarności. Ma wielowiekową tradycję wspierania innych narodów i dawania schronienia ludziom, którzy o wolność walczą. Tymczasem w myśl zapowiadanych przez premiera zmian wielu ludzi szykanowanych przez reżim Łukaszenki nie będzie mogło schronić się w Polsce. Powiedzmy wprost: Putin i Łukaszenka próbują zdestabilizować sytuację na naszej granicy w Unii Europejskiej, a państwa odpowiedzialną jest pozbawienie bezpiecznego schronienia osób, które Putin i Łukaszenka wsadzają do więzień i prześladują. To chyba jakaś fatalna pomyłka – dowodził prezydent.

Krytyka strategii migracyjnej była fragmentem litanii skarg pod adresem obecnej ekipy. Odpowiedział premier, który zdecydował się wystąpić chwilę po tym, jak z mównicy zszedł Andrzej Duda. PiS wytrzymał tylko chwilę, w czasie wystąpienia Tuska posłowie z Jarosławem Kaczyńskim na czele wyszli z sali obrad. Tusk mówił, że padły słowa nieprawdziwe, a Andrzej Duda kończy kadencję tak samo jak ją zaczynał, czyli jako reprezentant partii, a nie narodu. Uznał za mocno nietrafione to, co Duda mówił o uderzeniu w białoruskich uchodźców politycznych. Bo dotąd nie było ani jednego białoruskiego opozycjonisty, który przekraczał granicę w grupach nielegalnie organizowanych przez służby reżimu Łukaszenki.

– Nic głupszego nie można było powiedzieć – recenzował prezydenta. ●

■
Wzmoczone kontrole mają dotyczyć nie tylko granicy Polski z Białorusią, ale też polsko-ukraińskiej. To po to, by zmniejszać ryzyko przemytu ludzi, broni, narkotyków

Afery PiS rozliczane za wolno

43 proc. badanych przez pracownię Opinia24 dla „Wyborczej” uważa, że ściąganie polityków PiS zamieszanych w afery nie idzie wystarczająco szybko.

Agnieszka Kublik

Pociągnięcie do odpowiedzialności karnej polityków PiS to jedna z obietnic Koalicji 15 Października. Chodziło o głośne afery, m.in.: nadużycia w Funduszu Sprawiedliwości, wybory kopertowe, sprawę inwigilacji ówczesnej opozycji za pomocą szpiegowskiego systemu Pegasa czy aferę wizową.

Po roku od wyborów parlamentarnych, po 10 miesiącach od powstania rządu Donalda Tuska, zapytaliśmy o to, jak Polacy oceniają tempo rozliczania afer. Badanie dla „Wyborczej” przeprowadziła pracownia Opinia24.

Zniecierpliwieni młodzi i wyborcy koalicji

Najlichniesza grupa – 43 proc. – mówi, że to rozliczanie idzie za wolno. 28 proc. ocenia, że „przebiega w odpowiednim tempie”. Aż 29 proc. nie potrafi tego ocenić.

Najbardziej zniecierpliwieni są wyborcy najmłodszy (18-29 lat) – niezadowolonych z tempa jest 59 proc.

Jak ocenia pan(i) rozliczenia afer, w które zamieszani byli politycy PiS?

Przebiegają za wolno Przebiegają w odpowiednim tempie Nie mam zdania

43% 28% 29%

© GAZETA WYBORCZA

ŹRÓDŁO: OPINIA24

Dla porównania, wśród tych najstarszych (powyżej 60. roku życia) – 38 proc. Ale tu wielu – 37 proc. – wskazało odpowiedź „nie mam zdania”.

Choć wyborcy z wyższym wykształceniem są tak samo nieusatisfakcjonowani rozliczaniem PiS, to w tej grupie sporo – bo aż 35 proc., więcej niż średnia – rozumie, że wymierzanie sprawiedliwości musi potrać.

Zniecierpliwienie widać w elektoratach partii władzy. Wśród wyborców KO 58 proc. chciałoby, żeby ten proces toczył się szybciej, ale aż 36 proc. twierdzi, że tempo jest odpowiednie.

Ci, co głosowali na Trzecią Drogę, w 50 proc. chcieliby szybszych działań, ale aż 38 proc. nie kwestionuje tempa rozliczeń.

Wyborcy Lewicy tacy wyrozumiali nie są – 58 proc. ocenia, że idzie za wolno, 26 – że tak, jak trzeba.

Wśród zwolenników Konfederacji przyspieszenia chciałoby

43 proc., 24 proc. odpowiada obecne tempo.

A jak rozliczanie swoich polityków postrzegają wyborcy PiS? Przede wszystkim uciekają od odpowiedzi. Pozostali są podzieleni. 25 proc. chciałoby, żeby rozliczenia były szybsze. I tyle samo twierdzi, że tempo jest odpowiednie. Czyli połowa wyborców PiS oczekuje od rządu Tuska, że rozliczy ludzi Jarosława Kaczyńskiego.

Tusk: Pamiętajmy, co mamy do dyspozycji

W rocznicę wyborów parlamentarnych właśnie pytania o rozliczenia były najczęstsze.

Adam Bodnar, minister sprawiedliwości i prokurator generalny, w wywiadzie dla „Wyborczej” mówił: – Gdy muszę się konfrontować z takimi pytaniami, zastanawiam się, jak osoby, które jeszcze rok temu upominały się o przestrzeganie w Polsce praworządności i demokratycznych wartości, lu-

dzie, którzy chcieli żyć w normalnym europejskim państwie, mogą dziś zakładać, że można kogoś wsadzić do więzienia, nie gwarantując mu prawa do sądu oraz obro-ny. To niepojęte.

Bodnar przypomina, że prokuratorzy postawili zarzuty byłemu europosłowi PiS Ryszardowi Czarneckiemu, byłemu komendantowi głównemu policji Jarosławowi Szymczykowi. Że w śledztwie dotyczącym Funduszu Sprawiedliwości zarzuty postawiono 11 osobom, w tym trzy są tymczasowo aresztowane, a dwóm uchylono immunitety. Są tymczasowe aresztowania w sprawie afery wizowej. Trwa śledztwo w sprawie afery w Rządowej Agencji Rezerw Strategicznych i afery hejterskiej w Ministerstwie Sprawiedliwości w czasach Zbigniewa Ziobry.

Premier Tusk w rozmowie z „Wyborczą” broni tempa rozliczeń. – Przecież oni jeszcze rok temu wierzyli, że są nietykalni. Dziś uciekają za granicę, szukają adwokatów i kruczków prawnych, ale walec sprawiedliwości już jedzie. Zbyt wolno? Na pewno wymaga usprawnień. Złodziei i przestępców trzeba łapać i osadzać szybko. Tylko pamiętajmy, co mamy do dyspozycji. System niszczony, upartyjniiony, zaminowany i przypieczetowany automatycznym wetem Andrzeją Dudy. Przecież oni liczyli, że nawet po utracie władzy będą bezkarni. I znowu, na szczęście, są w Polsce mądrzy, odważni ludzie – myślę

tu o tych, którzy latami bronili wymiaru sprawiedliwości przed degeneracją. Tylko dzięki nim to działa. Rozumiem niecierpliwość, ale dajmy im pracować, szanujmy ich niezależność i zaufajmy im trochę. ●

Sondaż pracowni Opinia24 dla „Gazety Wyborczej” z 7-9 października, próba 1000 dorosłych Polaków, wywiady telefoniczne wspierane komputerowo (CATI)



Projekt „**WYBIERZMY NASZĄ EUROPE**” współfinansowany jest przez Unię Europejską w ramach programu dotacji Parlamentu Europejskiego w dziedzinie komunikacji. PE nie uczestniczył w przygotowaniu materiałów; podane informacje nie są dla niego wiążące i nie ponosi on żadnej odpowiedzialności za informacje i stanowiska wyrażone w ramach projektu, za które zgodnie z mającymi zastosowanie przepisami odpowiedzialni są wyłącznie autorzy, osoby udzielające wywiadów, wydawcy lub nadawcy programu. Parlament Europejski nie może być również pociągany do odpowiedzialności za pośrednie lub bezpośrednie szkody mogące wynikać z realizacji projektu.

Kraj/34342489

Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie w sprawie I Ns 484/22 z wniosku Mikołowskiego Banku Spółdzielczego z siedzibą w Mikołowie z udziałem Marcina Szumińskiego, Rafała Aleksandra Białego i Jacka Mariana Koyszkio o stwierdzenie nabycia spadku po: - Wojciechu Kazimierzu Szumińskim, ur. dnia 19.09.1942 r. w Poznaniu, synu Mariána i Kazimiery, zmarłego w dniu 3.08.2012 r. w Szczecinie, ostatnio zamieszkującego w Szczecinie, Jadwidzie Annie Szumińskiej, ur. 9.05.1944r. w Nakle nad Notecią, córce Aleksabdra i Wiktorii, zmarłej w dniu 26.06.2013r. w Szczecinie, ostatnio zamieszkującej w Szczecinie wyzwa wszystkich spadkobierców, aby w ciągu 3 miesięcy od opublikowania niniejszego ogłoszenia zgłosili się i udowodnili nabycie spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w pominięci stwierdzeniu nabycia spadku.

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34342488

W Sądzie Rejonowym Poznań-Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu Wydziale I Cywilnym toczy się postępowanie o sygn. akt I Ns 370/22 o stwierdzenie zasiedzenia nieruchomości przy ul. Źródlanej w Czerwonaku (dz. nr 1359/114 o pow. 0,0095ha), zapisane w księdze wieczystej nr P01P/00019715/5. Posiadaczem nieruchomości w dacie twierdzonego upływu terminu zasiedzenia była Gmina Czerwonak, a właścicielem ujawnionym w księdze wieczystej Antoni Jahołkowski syn Jana i Marii. Wyzwa się wszystkich zainteresowanych, aby w terminie 3 miesięcy od daty ukazania się tego ogłoszenia zgłosili się do Sądu Rejonowego Poznań-Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu i wykazali swoje prawo własności, gdyż w przeciwnym razie sąd stwierdzi zasiedzenie, jeżeli zostanie udowodnione.

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34342487

W Sądzie Rejonowym w Kościanie, Wydziale I Cywilnym, w sprawie I Ns 158/23 wszczętej z wniosku Alior Bank S.A. w Warszawie toczy się postępowanie o stwierdzenie nabycia spadku po Annie Bura córce Ludwika i Janiny Kazimiery, zmarłej dnia 17 marca 2022 r. w Lesznie, ostatnio stale przebywającej w Śmiglu. Sąd wyzwa spadkobierców, aby w terminie trzech miesięcy od dnia publikacji ogłoszenia zgłosili się i udowodnili nabycie spadku, w przeciwnym razie mogą pozostać pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34342591

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

sporządzony zgodnie z § 6 ust. 5a Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (Dz. U. z 2021 r., poz. 2213, j.t.)

Burmistrz Bystrzycy Kłodzkiej ogłasza I przetarg ustny ograniczony w sprawie sprzedaży nieruchomości niezabudowanej położonej w Pławnicy w granicach działki nr 11/6, obręb Pławnica o pow. 1,2280 ha w drodze przetargu ustnego ograniczonego do mieszkańców miasta i gminy Bystrzycza Kłodzka prowadzących działalność gospodarczą zarejestrowaną na terenie miasta i gminy Bystrzycza Kłodzka.

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

- Opis nieruchomości: prawo własności nieruchomości gruntowej niezabudowanej, w granicach działki nr 11/6, położonej w periferyjnej strefie miasta, w sąsiedztwie zabudowy produkcyjnej. Dostęp komunikacyjny od strony obwodnicy miejskiej – droga krajowa nr 33, drogą gminną asfaltową. Uzbrojenie – dostęp do sieci elektroenergetycznej, wodociągowej, kanalizacyjnej. Teren w części płaski, kształt działki zbliżony do wydłużonego prostokąta, nieogrodzony.
- Księga wieczysta (obejmująca mienie gminne) - SW1K/00102014/5 - nie zawiera wpisów dotyczących obciążenia nieruchomości ograniczonymi prawami rzeczowymi jak i hipoteką. **Zbycie nieruchomości: sprzedaż nieruchomości następuje w drodze przetargu ustnego ograniczonego do mieszkańców miasta i gminy Bystrzycza Kłodzka prowadzących działalność gospodarczą zarejestrowaną na terenie miasta i gminy Bystrzycza Kłodzka.**
- Uzasadnienie wyboru formy przetargu :** Wybór formy przetargu jest uzasadniony zabezpieczeniem interesu społeczności lokalnej w szczególności osób prowadzących działalność gospodarczą zarejestrowaną na terenie miasta i gminy Bystrzycza Kłodzka.
- I przetarg cena wywoławcza 899.000,- zł (plus podatek VAT)**
- Termin i miejsce przetargu: Przetarg odbędzie się w dniu 23 grudnia 2024 r. o godz. 10:00 w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Bystrzycy Kłodzkiej Plac Wolności 1 - sala nr 111 (I piętro)
- Wysokość wadium: 89.900,- zł, termin wpłacenia wadium : do dnia 18 grudnia 2024 r.
- Informacja o miejscu wywieszenia i publikacji ogłoszenia o przetargu: tablica ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy Bystrzycza Kłodzka Plac Wolności 1 (obok pokoju 304 - III piętro), na stronie internetowej www.bip.bystrzycaklodzka.pl w zakładce nieruchomości komunalne - ogłoszenia o przetargach oraz www.bystrzycaklodzka.pl.
- Dane teleadresowe, pod którymi można uzyskać szczegółowe informacje dotyczące przetargu: Wydział Geodezji i Gospodarki Gruntami Urzędu Miasta i Gminy w Bystrzycy Kłodzkiej, Plac Wolności 1, tel. 74/8117-652 lub 74/8117-653, e-mail: a.olma@bystrzycaklodzka.pl. a w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Wydział Urbanistyki i Planowania – tel. 74/8117-668 od poniedziałku do piątku, w godzinach 7³⁰ – 15³⁰.

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34342521

Wyciąg z ogłoszenia o organizowanym przetargu
BURMISTRZ MIASTA PIONKI INFORMUJE,

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Pionki ul. Aleja Jana Pawła II nr 15 oraz na stronie www.bip.pionki.pl zostało podane do publicznej wiadomości ogłoszenie o organizowanym I ustnym przetargu nieograniczonym na sprzedaż prawa użytkowania wieczystego: zabudowanej nieruchomości położonej w Pionkach przy ul. Narzędziowej, stanowiącej działkę nr 1464/531 o powierzchni 0,6217 ha wraz z udziałem 12/10000cz. w prawie użytkowania wieczystego działek nr: 1464/31, 1464/167, 1464/103, 1464/36, 1464/126, 1464/60, 1464/227, 1464/325 stanowiących drogi wewnętrzne, łączące tę nieruchomość z drogą publiczną.

Cena wywoławcza nieruchomości 773 000,00 zł (zwol. z VAT na podst. Art. 43 ust 1 pkt 10 ustawy o podatku od i usług)

● Wadium: 80 000,00 zł (wniesione w pieniądzu)

Przetarg odbędzie się w dniu 19 grudnia 2024 r. o godz. 10⁰⁰ w siedzibie Urzędu Miasta Pionki ul. Aleja Jana Pawła II nr 15 pok. nr 107.

Szczegółowe informacje o przedmiocie i warunkach przetargu można uzyskać w Wydziale Gospodarowania Mieniem Gminy Urzędu Miasta w Pionkach pok. nr 215 lub telefonicznie 785-911-569

Pionki, dnia 15.10.2024 r.

Burmistrz Miasta Pionki
/-/ Łukasz Miśkiewicz

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34342397



WOJEWODA LUBELSKI
IF-I.7842.39.2024.RP

Lublin, dnia 15 października 2024 r.

OBWIESZCZENIE WOJEWODY LUBELSKIEGO

o wszczęciu postępowania administracyjnego w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na wejście na teren nieruchomości

na podstawie art. 7 ust. 1 pkt 3 w związku z art. 16 ust. 1 ustawy z dnia 24 lipca 2015 r. o przygotowaniu i realizacji strategicznych inwestycji w zakresie sieci przesyłowych (t.j. Dz. U. z 2024 r., poz. 1199), zwanej dalej *specustawą przesyłową*, oraz art. 10, art. 49 i art. 61 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. *Kodeks postępowania administracyjnego* (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 572), zwanej dalej *kpa*,

zawiadamiam,

że na wniosek pełnomocnika PGE Dystrybucja Spółka Akcyjna z siedzibą w Lublinie z dnia 5 września 2024 r., (uzupełniony w dniu 8 października 2024 r.), zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na wejście na teren nieruchomości nr 5 – obręb 0015 Wieprzów-Tarnawacki, jednostka ewid. 061809_2 Tarnawatka – gmina wiejska (nr księgi wieczystej: ZA1T/00020281/1), w celu wykonania badań i określenia geotechnicznych warunków posadowienia obiektu w ramach przedsięwzięcia pn.: „**Przebudowa linii 110 kV Zamość – Tomaszów Północ**”

Zgodnie z art. 7 ust. 4 *specustawy przesyłowej* w przypadku gdy po doręczeniu zawiadomienia, nastąpi:

- zbycie własności lub prawa użytkowania wieczystego nieruchomości objętej wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie sieci przesyłowej,
- przeniesienie wskutek innego zdarzenia prawnego własności lub prawa użytkowania wieczystego nieruchomości objętej wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie sieci przesyłowej

– nabywca, a w przypadku, o którym mowa w pkt 1, nabywca i zbywca, są obowiązani do zgłoszenia Wojewodzie Lubelskiemu (Wydział Infrastruktury) danych nowego właściciela lub użytkownika wieczystego. Niedokonanie powyższego zgłoszenia i prowadzenie postępowania bez udziału nowego właściciela lub użytkownika wieczystego nie stanowi podstawy do wznowienia postępowania.

Zgodnie z art. 41 *kpa* w toku postępowania strony oraz ich przedstawiciele i pełnomocnicy mają obowiązek zawiadomić organ administracji publicznej o każdej zmianie swojego adresu. W razie zaniedbania ww. obowiązku doręczenie pisma pod dotychczasowym adresem ma skutek prawny.

Zgodnie z art. 49 *kpa*, zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia 17 października 2024 r., tj. dnia w którym nastąpiło publiczne ogłoszenie poprzez obwieszczenie w Lubelskim Urzędzie Wojewódzkim w Lublinie i właściwych miejscowo urzędach gmin oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie i właściwych miejscowo urzędach gmin, a także w prasie o zasięgu ogólnopolskim.

Jednocześnie informuję wszystkich zainteresowanych o możliwości zapoznania się z dokumentacją sprawy w Wydziale Infrastruktury Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie przy ul. Lubomelskiej 1-3, II piętro, **po uprzednim umówieniu wizyty**: telefonicznie (poniedziałek, wtorek, czwartek i piątek w godzinach 9⁰⁰ do 14⁰⁰) lub poprzez elektroniczną skrynkę podawczą (ePUAP): /luwwlublinie/ezd.

Numer telefonu do kontaktu: (81) 307-96-45.

Z up. Wojewody Lubelskiego
/-/
Aneta Ciesielczuk
Z-ca Dyrektora Wydziału Infrastruktury
/podpisano elektronicznie/

Supermiasta i superregiony 2024

Na tory wjeżdża rewolucja

Zanim zbudujemy Koleje Dużych Prędkości, na polskie tory wjadą zagraniczni przewoźnicy. – Im wcześniej, tym lepiej! – zaskoczył prezes PKP Intercity Janusz Malinowski na debacie „Kolej przyszłości”. Jego spółka szykuje więcej szybkich pociągów i inwestycje za ponad 15 mld zł.

Jarosław Osowski

– Potrzebujemy dobrej kolei z dobrą prędkością – mówił wiceminister infrastruktury Piotr Malepszak, któremu podlega PKP, podczas debaty w redakcji „Wyborczej” z udziałem polityków, samorządowców, ekspertów i czytelników, która odbyła się w ostatni wtorek. Tak dojechaliśmy do finału „Supermiast”. W tegorocznej edycji tego cyklu nasze redakcje lokalne wzięły pod lupę kolej, która ostatnio dynamicznie się zmienia.

– Od września przyspieszyliśmy niektóre pociągi i zainteresowanie przerosło nasze wyobrażenia. Podwójne składy nie są w stanie pomieścić wszystkich chętnych – przyznał prezes PKP Intercity Janusz Malinowski. Chodzi o pierwsze sprintery, które łączą duże miasta i nie zatrzymują się po drodze. Pociąg IC „Esperanto” kursuje z Białegostoku, przez Warszawę do Łodzi i w ostatnią niedzielę podróżowały nim 833 osoby.

– A pół godziny po nim jedzie wolniejszy pociąg, który w Łapach, Szepietowie czy Czyżewie zabiera po 20 osób. Na liniach, gdzie 60-70 proc. podróży przemieszcza się wyłącznie między dużymi miastami, jest sens uruchamiania szybkich połączeń, które skracają czas podróży o 20-30 minut, bo taka oferta zachęca nowych pasażerów – ocenił minister Malepszak.

Janusz Malinowski zapowiedział, że takich połączeń będzie coraz więcej. – Bo widzimy ogromne zapotrzebowanie. Będziemy raczej ograniczać liczbę postojów. 400 biletów na pendolino między Warszawą a Trójmiastem sprzedaje się w dwie godziny. Wycofaliśmy się z wielu absurdalnych promocji i to nie przełożyło się na mniejszą liczbę pasażerów. We wrześniu jej wzrost przyhamował wprawdzie do 6 proc. w porównaniu z ubiegłym rokiem, ale w październiku znów idziemy ostro do góry. W szczytach przewozowych powinniśmy uciekać od promocji tak, jak to się dzieje w rynku lotniczym. Tam wszyscy się do tego przyzwyczaili, na kolei jeszcze nie.

Polska Kolej Dużych Prędkości mieszkanką rozwiązań europejskich
Michał Jasiak z pionu kolejowego rządowej spółki Centralny Port Komunikacyjny zapowiedział, że Koleje Dużych Prędkości na linii „igrek” połączą cztery z pięciu największych miast w Polsce: Warszawę z Łodzią, Wrocławiem i Poznaniem. – A w praktyce te szybkie pociągi będą jeździły dalej, np. do Białegostoku czy Lublina. W ich zasięgu znajdzie się więc 10 z 16 miast wojewódzkich – precyzował. Przyznał, że KDP „to narzędzie do łączenia dużych miast”, ale

po tych samych torach będą mogły jeździć ekspresy regionalne, które zatrzymają się w mniejszych miejscowościach. – Takie postoje na „igreku” przewidujemy np. w Brzezinach koło Łodzi czy Nowym Mieście nad Wartą. A część szybkich pociągów zjedzie z głównej trasy na dworce w Sieradzu czy Kaliszu – powiedział.

– KDP zasilą głównie mieszkańcy dużych miast, dlatego ten nowy system i jego obsługę musimy dostosować do ich potrzeb – powtórzył wiceminister Malepszak. Joanna Kryštofiak z Urzędu Transportu Kolejowego wyraziła nadzieję, że odgródzone od otoczenia KDP przyczynią się do zmniejszenia liczby wypadków drogowych, a podróżowanie stanie się bezpieczniejsze. Także dlatego, że w pociągach jadących tak szybko człowieka wspiera, a nawet nadzoruje nowoczesna technologia.

Zapadła decyzja o podwyższeniu prędkości pociągów na „igreku” z 250 do 320 km na godz. – To reakcja na zmieniające się potrzeby i wyniki studiów wykonalności poszczególnych odcinków. Dzięki wyższej prędkości będzie można przewieźć więcej pasażerów i dolożyć na „igreku” ruch towarowy. Na trasie Warszawa – Poznań przez Łódź czas 1 godz. 40 min będzie konkurencyjny w porównaniu z obecną linią przez Kutno (2 godz. 18 min) i z autostradą A2 – przekonywał Michał Jasiak.

Kiedy to się stanie? – Twardo stąpać po ziemi – odpowiedział Piotr Malepszak. – Od pomysłu do przecięcia wstęgi mija 15-17 lat, to są doświadczenia francuskie. W Polsce efekty będą w latach 2032-35, bo KDP to szereg wyzwań, jak choćby trzy długie tunele: na wjeździe do Warszawy (prawie 10 km), pod lotniskiem CPK (6 km) i na wjeździe do Łodzi (2 km).

Paweł Przyżycki, przedstawiciel firmy Hitachi, przypomniał, że właśnie mija 60 lat od uruchomienia kolei Shinkansen w Japonii, która z prędkością maksymalną 320 km na godz. pokonuje odległości takie jak w Europie między Tallinem a Rzymem. A na odcinku Tokio – Osaka szybkie pociągi odjeżdżają co cztery minuty. – Polska jest krajem tranzytowym, więc szybka kolej będzie u nas odgrywać dużą rolę także w ruchu transgranicznym. Zaczynamy od zera, a dokładnie od 200 km na godz., bo to dziś najwyższa prędkość na Centralnej Magistrali Kolejowej w Polsce. To także duża szansa dla nas – przekonywał Paweł Przyżycki.

– Ubolewam, że wciąż zaczynamy KDP od zera, a mówimy o tym już 20 lat. Nie wyobrażam też sobie, żeby tak wielkie inwestycje nie przełożyły się na rozwój polskich firm. Podczas rozbudowy sieci dróg nie stworzyliśmy polskich gigantów – mówiła Marita Szustak, prezska Izby Gospodarczej Transportu Lądowego.



• Debata „Kolej przyszłości” odbyła się w redakcji „Wyborczej” w Warszawie



• Konferencja w której udział wzięli politycy, samorządowcy, eksperci i czytelnicy, była też finałem tegorocznej edycji „Supermiast”. Na zdjęciu Paweł Przyżycki, prezes zarządu Hitachi Rail w Polsce FOT. KUBA ATYS / AGENCJA WYBORCZA.PL



Nasza kolej stała się dla społeczeństwa bardziej „sexy”. Całkowicie zmienił się jej wizerunek. Polska może się od nas wiele uczyć, ale i tak nie da się skopiować wszystkiego w 100 proc., choćby ze względów geograficznych

JAN ILÍK
z kolei czeskich (České Dráhy)

Aleksander Janiszewski, dyrektor generalny PKP w latach 1990-96, upominał się o przedłużenie linii CMK w stronę Krakowa i Katowic, bo w tej części kraju w jej zasięgu byłoby 3 mln mieszkańców. – Nie pomijamy CMK w naszych planach. Tam będzie prędkość 250 km na godz. po wykonaniu systemów sterowania ruchem pociągów – powiedział minister Malepszak. Prace mają potrwać do 2026 r.

Wiceminister infrastruktury ogłosił, że polska KDP będzie mieszkanką rozwiązań hiszpańskich, francuskich i niemieckich. – Bo Niemcy też mają duże miasta rozmieszczone w odległości ok. 300 km, ale chcielibyśmy jeździć zdecydowanie szybciej niż tam na naszym „igreku” – planuje Piotr Malepszak.

Konkurencja na torach wsparciem dla... PKP Intercity

– A kiedy na polskie tory wjadą zagraniczni przewoźnicy? – spytał prowadzący tę część debaty Michał Jamroz z trójmiejskiej redakcji „Wyborczej”. Większość naszych gości typowała, że pod koniec 2026 r. – Im wcze-

Supermiasta i superregiony 2024



FOT. KUBA ATYS / AGENCJA WYBORCZA.PL

jemy to, ale wydaliśmy już sporo decyzji pozytywnych na pięć lat i jest niepokojące, że przewozy nie są realizowane. To pokazuje, że start nie jest prosty – przyznała.

– Konkurencję należy doceniać i przygotować się na nią, ale też wykorzystać własną przewagę – mówił Janusz Malinowski. – Nasza nowa strategia jest ukierunkowana na rozwój. PKP Intercity musi przynosić miliardowe zyski potrzebne na inwestycje. Mamy 15 mld zł ulokowanych w zamówieniach w polskim przemyśle, a przed nami kolejne kontrakty, m.in. na pociągi piętrowe. Prywatni przewoźnicy mogą nam tylko pomóc. Zwłaszcza w weekendy i dni świąteczne, gdy ruch jest nawet dwukrotnie większy niż w tygodniu. A w okresie wakacyjnym jest nam potrzebna każda pomoc, bo przez najbliższe lata sami nie będziemy w stanie sprostać rosnącemu popytowi na kolej.

Jeden bilet na kolej już niepotrzebny

Jeszcze niedawno powszechne były narzekania, że pasażerowie nie mogą kupić jednego biletu na przejazd pociągami różnych przewoźników. Uczestnicy debaty „Wyborczej” przyznali, że to przestaje być problemem dzięki coraz bardziej nowoczesnym kanałom dystrybucji.

– Nie siedłbym w centralizację i gmatwanie się w zamówienia publiczne – powiedział Łukasz Franek, dyrektor Zarządu Transportu Publicznego w Krakowie, ale Grzegorz Kwitek z zarządu Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii przypomniał: – Wspólny bilet na kolej jest w umowie obecnej koalicji rządowej. Tylko jak podzielić koszty pomiędzy różnych przewoźników? A do tego od lat nierozstrzygnięta jest kwestia ulg ustawowych i handlowych na kolei. Ten system uzdrowić trzeba najpierw. To jest postulat do rządzących.

– Niektóre ulgi ustawowe na kolei definiują ustawy jeszcze z lat 80. XX w. W kwietniu rozmawiałem z urzędnikiem rządowym, który dostał zadanie przygotowania jednego biletu na kolej do końca 2024 r., żeby można przejechać kilkoma pociągami np. ze Świnoujścia do Sanoka. Tylko po co? – pytał Radosław Matczak spółki InnoBaltica, która wprowadza właśnie na Pomorzu nowy system płatności za przejazdy Fala.

– To kiedy pasażerowie skasują ostatni bilet papierowy? – spytał uczestników debaty Przemysław Jedlecki z katowickiej redakcji „Wyborczej”. Dodał, że Koleje Śląskie właśnie likwidują kasy biletowe.

Prezes tego przewoźnika Krzysztof Klimosz poinformował, że już 53 proc. biletów spółka sprzedaje kanałami elektronicznymi. – Ale w mniejszych miasteczkach samorządy dofinansowują utrzymywanie kas na dworcach, bo oprócz sprzedaży biletów to także kontakt z drugim człowiekiem, bardzo ważny dla wielu osób. Mogą zasięgnąć informacji albo po prostu porozmawiać. Choć dla nas to najwyższy udział w kosztach – przyznał.

– Pięć lat temu mieliśmy 50 punktów obsługi pasażerów, a teraz tylko dziesięć. W naszym portalu można już kupić wszystkie bilety, złożyć reklamacje, zdobyć komplet informacji – mówił Grzegorz Kwitek, a Łukasz Franek ocenił: – Ten proces przyspieszyła pandemia. Jest taniej i wygodniej dla organizatora transportu i coraz bardziej dla użytkowników. Tradycyjna sieć dystrybucji biletów kosztuje nas 20 mln zł rocznie, to spory wydatek.

Nowy system biletowy przygotowuje od pewnego czasu warszawski Zarząd Transportu Miejskiego. Jego wicedyrektorka Agnieszka Siekierska-Otłowska zaznaczyła: – Coraz więcej ludzi chce płacić za przejazdy szybko i sprawnie, ale mimo całego postępu, zostanie pewna grupa użytkowników tradycyjnych biletów. Pamiętajmy też, że żyjemy w czasach zagrożenia cyberatakami.

Ludzie zaufali kolejom regionalnym
Aż 80 proc. przewozów kolejowych w Polsce to codzienne dojazdy w aglomeracjach, o czym przypomniał Tomasz Cylka z poznańskiej „Wyborczej”. Uczestniczący w de-

bach Józef Puzyna, nasz czytelnik z Halinowa pod Warszawą, zwrócił uwagę na rosnący problem braku miejsca na torach: – Pociągi podmiejskie nie mogą jeździć częściej, bo muszą przepuszczać dalekobieżne. To duża niedogodność dla pasażerów dojeżdżających na co dzień do pracy – ubolewał.

– Pięć warszawskich dzielnic wisi na kolei, a dwie następne częściowo. 34 gmin dołącza się do wspólnego biletu aglomeracyjnego, ale trudno dalej rozwijać ofertę naszej Szybkiej Kolei Miejskiej bez rozbudowy torów na liniach wyjazdowych i ustawy metropolitalnej – przyznał Maciej Fijałkowski, sekretarz m.st. Warszawy.

Na ograniczoną przepustowość torów narzekała też Aneta Wierzbicka z departamentu infrastruktury w łódzkim urzędzie marszałkowskim. – A pasażerów przybywa nam z roku na rok, na niektórych trasach nie mieszczą się już w pociągach w godzinach szczytu. Ludzie zaufali kolei. Z ankiet wynika, że liczy się dla nich głównie pewność, dostępność, wygoda, a cena biletów jest na dalszym miejscu. W ciągu dziesięciu lat przewozy wzrosły nam 2,5-krotnie. Utworzyliśmy własną spółkę przewozową: Łódzką Kolej Aglomeracyjną.

Aneta Wierzbicka przyznała, że problemem jest długi czas oczekiwania na nowy tabor. – To przeważnie trzy lata, dlatego mam nadzieję, że dzięki funduszom unijnym z Krajowego Programu Odbudowy w 2026 r. będziemy mogli zwiększyć liczbę przewozów.

– Gdyby nie wsparcie Unii Europejskiej, to samorządy nie byłyby w stanie dokupować, a nawet modernizować taboru z własnych pieniędzy. Z tym, że część linii jest niezelektryfikowanych, a UE nie przewiduje dotacji na tabor spalinowy – mówił marszałek Mazowsza Adam Struzik. Przypomniał, że w 2004 r. władze województwa powołały spółkę Koleje Mazowiec-



Od września przyspieszyliśmy niektóre pociągi i zainteresowanie przerosło nasze wyobrażenia. Podwójne składy nie są w stanie pomieścić wszystkich chętnych

JANUSZ MALINOWSKI
prezes PKP Intercity

Supermiasta i Superregiony 2024

• W piątej edycji naszej akcji rozmawiamy o pociągach, torach, dworcach. Zastanawiamy się, jaka jest przyszłość polskich kolei, przyglądamy się, jak rozwinęły się przez ostatnie lata, dyskutujemy

o koniecznych zmianach i inwestycjach.

• Zapraszamy do udziału w otwartym konkursie fotograficznym na najpiękniejsze zdjęcie kolejowe. Dla

zwycięzców mamy nagrody finansowe, fotografie laureatów znajdują się też w kalendarzu na rok 2025, który wydamy w grudniu. Szczegóły i formularz zgłoszeniowy: wyborcza.pl/kolejekonkurs

OGŁOSZENIE

Wrocław/34342044



SPONSORZY GŁÓWNI

HITACHI
Inspire the Next

PKP INTERCITY

SPONSOR REGIONALNY

Koleje Śląskie

REKLAMA

PARTNERZY

UJŁA METROPOLIA POLSKICH

Kraków

Warszawa

Transport GZM

Górnośląsko-Zagłębiowska Metropolia

DOLNY ŚLĄSK

Łódź

Łódzkie

25 LAT

Województwo Pomorskie

Wielkopolska



Wzburzyła mnie kanonizacja Jana Pawła II

– Dla mnie to ofiary powinny być wyświęcane i niech na filarach kościołów wiszą ich obrazy, a nie papieży.

ROZMOWA Z
RIKIEM DEVILLÉ
emerytowanym księdzem
z archidiecezji
mecheleńsko-brukselskiej

MACIEJ BOCHAJCZUK: Od dobrych 30 lat jest Pan głównym punktem kontaktowym i powiernikiem ofiar molestowania seksualnego w belgijskim Kościele.

RIK DEVILLÉ*: Kawał życia, prawda? Ostatni okres jest dość przytłaczający, bo od kiedy w zeszłym roku flamandzka telewizja wyemitowała dokument „Przez Boga zapomniani” (niderl. „Godvergeten”), to znów zaczęło przybywać zgłoszeń.

Dotyczą one zarówno świeższych spraw, jak i faktów sprzed dziesięcioleci. Wciąż widać, że starszym osobom wyjątkowo ciężko na ten temat mówić. W obecnym klimacie społecznym powoli nabierają odwagi, aby dzielić się tym, co przeszli. Za każdym razem, gdy w mediach robi się głośniejsze o problemach w Kościele, przybiera fala skarg i relacji pokrzywdzonych.

Jeden z charakterystycznych kadrów z „Przez Boga zapomnianych” to rządy segregatorów z listami od ofiar. Jak duże jest teraz Pańskie archiwum?

– W tym momencie posiadamy – bo działamy jako stowarzyszenie Prawa Człowieka w Kościele – 1941 dossier. Przed

serialem było ich 1400. A jeszcze na początku tego tysiąclecia informowaliśmy w liście do kardynała o dużej liczbie przypadków, czyli o 84 osobach...

Gdy w 2019 r. pisałem książkę „W imię ojca”, wybrałem 101 indywidualnych historii i spodziewałem się, że dla mnie będzie to symboliczne zamknięcie tematu. Bo jak tu taką książkę promować albo kogoś uszczęśliwić takimi prezentem.

Tymczasem wśród czytelników znalazły się dziennikarka i reżyserka, które zapytały, czy nie zgodziłbym się współpracować przy filmie. W ich założeniu ofiary po raz pierwszy miały pokazać przed kamerami swoją twarz, wystąpić pod własnym nazwiskiem. Wydawało mi się to nieosiągalne, ale ostatecznie zgłosiło się 12 osób. Dzisiaj już chyba każdy w Belgii zobaczył „Przez Boga zapomnianych”, a wyświetlający go kanał pobili własny rekord oglądalności.

Dzięki serialowi po raz pierwszy do tego stopnia opinia publiczna przesunęła uwagę ze sprawców na ofiary.

– Już w trakcie produkcji biskupi starali się dołączyć do projektu. Ale jednoznacznie chcieliśmy oddać głos wyłącznie pokrzywdzonym, a sprawcy i ich protektorzy mieli przynajmniej w ciszy posłuchać. Potem, już w trakcie emisji, próbowano odwrócić od niej uwagę, bo nagle episkopat przypomniał sobie o Rogerze Vangheluwe i postanowiono odebrać mu tytuł biskupa. Media chętnie to podchwyciły, a znając opieszałość Watykanu, temat się przeciągał. Koniec końców stra-

cili jednak wszyscy – sędziwy Vangheluwe swój tytuł, a kuria – wiarygodność.

Sprawa Rogera Vangheluwe była emblematyczna dla belgijskiego Kościoła. W 2010 r. wyszło na jaw, że biskup Brugii latami gwałcił swojego bratanika. Jego ofiara postanowiła rozliczyć w dorosłym wieku przeszłość i nagrała rozmowę z wujem oraz kardynałem Danneelsem, który zasugerował, aby poczekać z tematem jeszcze rok – do czasu, gdy biskup przejdzie na emeryturę. Sprawa wyszła na jaw, biskup podał się do dymisji i wyprowadził do klasztoru. Powstała komisja parlamentarna i wydawało się, że to będzie punkt przełomowy.

– Paradoks polegał jednak na tym, że zalecenia komisji zostały wypracowane w porozumieniu z biskupami, czyli strona w procesie pełniła równocześnie rolę sędziego. Mimo ugód i rekompensat wypłacanych ofiarom wiele z nich czuło się zmuszonych do zaakceptowania warunków, które zakładały również milczenie.

Dopiero po emisji „Przez Boga zapomnianych” powołano komisję upraw-

▲ Papież Franciszek odprawia mszę na stadionie Króla Baudouina w Brukseli, 29 września 2024 r.

FOT. REUTERS / YVES HERMAN

nioną do przesłuchiwania duchownych pod przysięgą. Okazało się, że wielu z nich ogarnęła amnezja. Nie pamiętali spraw sprzed dziesięciu-dwudziestu lat. A w tym właśnie czasie one się piętrzyły i dotyczyły nie tylko parafii, lecz również szkół i internatów prowadzonych przez zakonników. Szczególnie czarną kartę zapisali Bracia Miłosierdzia, których niedysyjszy belgijski zwierzchnik René Stockman rezyduje dzisiaj jako generał zakonu w Watykanie.

Zastanawiam się, czy kontaktowali się z Panem również skruszeni księża, a może biskupi, choćby anonimowo?

– Nie, nigdy. Oczywiście od czasu „Przez Boga zapomnianych” zwierzchnicy kościołowi nie mogą mnie już jawnie ignorować. Ale wcześniej? Mogę pokazać całe listy z wykazem moich wizyt u kardynałów, biskupów, przeorów. Zawsze inicjatywa wychodziła ode mnie, a oni nie zamierzali podejmować dialogu, o działaniach na rzecz ofiar nie wspominając.

Od ponad 30 lat co roku organizujemy spotkania pokrzywdzonych przez Kościół. I co roku zapraszamy biskupów. Żeby zwyczajnie usiedli i posłuchali. Oddelegowany przez kurię do kwestii molestowania seksualnego biskup Johan Bonny zjawił się raz w 2010 czy 2011 r., gdy kraj żył sprawą Vangheluwe.

Gdy dwa tygodnie temu papież Franciszek odwiedził bazylikę w Koekelberg, gdzie stoi odsłonięta przez nas rzeźba poświęcona pamięci ofiar, to o tych ofiarach wspominał tylko w kontekście opieki, jaką roztoczyli nad nimi biskupi. Nasza praca, nasza organizacja słowem nie została wspomniana. Dla Kościoła nie istniejemy.

Przy okazji niedawnej wizyty papieża w Belgii nikt jednak nie mówił o niczym innym niż o jego spotkaniu z ofiarami.

– Tak, to wszystko pięknie brzmi. Ściąga się tu papieża, by rzekomo zamknąć temat. A rozmowy z ofiarami początkowo w ogóle nie było w planach! Podczas corocznego spotkania z ofiarami w lutym dyskutowaliśmy jeszcze, że sami proponujemy symboliczną sekundę na każdy udokumentowany przypadek. Wyszłoby ponad pół godziny na wypowiedź przedstawiciela, który odczytałby ich imiona.

Episkopat potwierdził otrzymanie propozycji i nic więcej. Równocześnie własnymi kanałami zaczął kontaktować się z wybranymi ofiarami, tymi głęboko religijnymi, bo mimo doświadczeń, wciąż również takie w naszej organizacji są. Później, w grzecznościowym geście dołączyli cztery osoby z listy przedstawionej przez nas.

Czyli na panu wizyta papieża nie zrobiła wrażenia. A czy jego przeprosiny miały znaczenie dla ofiar?

– Ma się rozumieć, uczestnicy bezpośredniego spotkania byli pod wrażeniem. Audiencja u papieża to jak wizyta Świętego Mikołaja dla dziecka, wszystko wokół przestaje się liczyć. Był to niewątpliwie bardzo emocjonalny moment i niektórzy faktycznie są przekonani, że teraz to Watykan naprawdę zajmie się naszymi troskami, że przy najbliższej okazji zaprosi nas do siebie...

Chciałbym mieć taką nadzieję, ale doświadczenie podpowiada mi, że to tak nie działa. Bo to, co stało się w Belgii, dzieje się w dziesiątkach innych krajów. Tuż przed Belgią Franciszek odwiedził Timor Wschodni, gdzie biskup Belo dekadami molestował chłopców. W Irlandii znów wraca się do tematu, bo ujawniono tysiące nowych przypadków. Gdyby papież miał zaprosić do siebie wszystkie ofiary przestępstw seksualnych, to Plac Świętego Piotra ich by nie pomieścił.

Zresztą nawet kolejne audiencje nie przyniosą cudu uzdrowienia. Jedyne cu-

Dla mnie to ofiary powinny być wyświęcane i niech na filarach kościołów wiszą ich obrazy, a nie papieży

da, na jakie możemy dziś liczyć ze strony Kościoła to beatyfikacje i kanonizacje. Niestety, patrzę na to wszystko bardzo cynicznie. Papież Franciszek przyjechał do Belgii m.in., aby uznać siostrę Anę de Jesus za błogosławioną. Za to zainkasował co najmniej 250 tys. euro. Taki średniowieczny handel odpustami. Tylko teraz odbywa się to na znacznie większą skalę, bo błogosławionych przybywa prawie co niedzielę. A wyniesienie na ołtarze, a potem kanonizacja Jana Pawła II wzburzyły mnie chyba najbardziej. Oto kościelni drapieżnicy seksualni zyskali patrona.

Dla mnie to ofiary powinny być poświęcane i niech na filarach kościołów wiszą ich obrazy, a nie papieży. W ten sposób zrealizowalibyśmy ewangeliczne „Wszystko, co uczyniliście jednemu z moich braci najmniejszych, mnieście uczynili.”

Skoro wspomniał pan Jana Pawła II, to musimy cofnąć się do Pana pierwszej książki – „Dyktatury Watykanu”. – Swoją drogą nielegalnie przetłumaczonej na polski, o czym długo nie miałem pojęcia, nikt się ze mną w tej sprawie nie kontaktował. A opublikowałem ją w 1992 r., w atmosferze obalonego muru berlińskiego i demokratyzującej się Europy. Wydawało się, że najwyższy czas na zmiany również w Kościele. Ja sam zostałem wyświęcony w 1969 r., w okresie wielkiej nadziei rozbudzonych przez II Sobór Watykański.

Potem za każdym razem, gdy wybierano nowego papieża, odnosiłem wrażenie, że Kościół się uwsteczniał, a Jan Paweł II odegrał w tym kluczową rolę. Tak, był bardzo otwarty na świat, miał charyzmę, ale wspólnotą rządził w sposób jednoznacznie dyktatorski. Zawsze

będę go wspominał jako tego, który zatrzasnął drzwi i uciał wszelkie spekulacje o kapłaństwie kobiet.

Swoje rozczarowanie postanowiłem spisać w książce, w której słowa jeszcze nie było o wykorzystywaniu seksualnym. Ale to właśnie po tej publikacji, oczywiście sabotowanej przez belgijski episkopat, zaczęły się do mnie zgłaszać pierwsze ofiary księży.

Potrzeba było 30 lat i serialu dokumentalnego, by przynajmniej w Belgii doszło do autentycznej zmiany.

– I tak, i nie. Wiele wskazuje na to, że serial stał się punktem zwrotnym. Ostatnia komisja parlamentarna zakończyła prace w maju tego roku i zawarła w raporcie 137 zaleceń. Belgijski parlament przyjął je jednogłośnie. Tyle że te zalecenia trzeba jeszcze zacząć wykonywać. To zadanie dla nowego parlamentu, który rozpoczął kadencję we wrześniu. Teraz właśnie lobujemy wśród wszystkich partii, by się z tego wywiązały.

Zacznijmy od jednego postulatu: utworzenia funduszu naprawczego, zarządzanego przez państwo, ale finansowego przez sprawcę lub instytucję, w której doszło do przestępstwa.

Episkopat już zapowiedział zastosowanie się do zaleceń komisji.

– Tak i od razu subtelnie dodał, że uczyni to, o ile tak samo zachowają się inne organizacje, bo komisja parlamentarna wypracowała zalecenia dotyczące wykorzystania seksualnego nieletnich w ogóle, nie tylko w Kościele. Więc teraz ten Kościół nie stawia się już w pozycji najwyższego moralnego autorytetu, wyznaczającego kurs, ale pokornie przestrzega się jako jedna z wielu instytucji. Jak chociażby klub sportowy.



***Rik Devillé**

(ur. 1944), emerytowany ksiądz z archidiecezji mechelańskiej, w 1992 założył stowarzyszenie Prawa Człowieka w Kościele (niderl. Mensenrechten in de Kerk). Autor książek o nadużyciach w Kościele Katolickim. Doktor honoris causa Uniwersytetu w Antwerpii

W Polsce zmiany trwają od kilku lat. Księża mają obowiązek informować prokuraturę o przypadkach pedofilii, za ich tuszowanie Watykan zdegradował już kilkunastu biskupów, a kolejne diecezje wprowadzają zakaz przyjmowania nieletnich przez księży we własnych domach, przewożenia własnym autem, uprawiania z nimi indywidualnych aktywności...

– Niekiedy śledzę to, co dzieje się w Polsce. Być może mój obraz jest zniekształcony, ale wygląda na to, że tworzy się tam zupełnie nowe społeczeństwo, które odchodzi o ultrakatolickiej przeszłości. Ale obecny sposób działania polskiej kurii zdaje się być bardziej obliczony na rezultaty. Ukaranie kilkunastu biskupów [choć nie pozbawienie ich tytułów – przyp. red.] w tak krótkim czasie mówi też oczywiście o skali zjawiska. W Belgii Roger Vangheluwe jest w dalszym ciągu jedynym, który stracił tytuł biskupa, a to też tylko dlatego, że jego ofiara nagrała i upubliczniła ich rozmowę.

Czy z doświadczeń belgijskich płyną jeszcze inne lekcje?

– Kwestia jest globalna, bo dotyczy struktury całego Kościoła. O ile łatwiej byłoby, gdybyśmy mogli ograniczyć się do wybranych państw. Na całym świecie problem polega na tym, że impuls musi wychodzić od małych grup skupiających ofiary. Coś zaczyna się dziać, gdy takie ruch się aktywizują. Dlatego dzisiaj w Afryce oficjalnie temat nie istnieje, co znaczy tyle, że wszystko dopiero wyjdzie na jaw i to z dużo większym natężeniem. Tam winę wciąż przypisuje się ofierze, dziecku, odrzuconemu przez rodzinę, wyłączonego ze wspólnoty. W Europie też tak wcześniej było i kto ośmielił poskarżyć się na księdza, kazał własne gniazdo.

Po publikacji moich pierwszych książek, dyskutowanych w mediach, nikt z moich kolegów księży nie odważył się podjąć rozmowy. Z paroma wyjątkami to branżowe tabu trwa do dzisiaj. Polecam każdemu taki eksperyment, aby zapukać do miejscowego proboszcza i zapytać go, co sądzi o pedofilii w Kościele.

To jaka przyszłość stoi przed Kościołem? Czy wierni powinni czekać na jakieś nowe otwarcie, Sobór Watykański III?

– Na to nie ma szans, co udowodnił kończący się właśnie proces synodalny. Otwarcie na dialog i postulowane zmiany są tylko pozorne. Dyskusja o kapłaństwie kobiet jest duszona w zarodku. Podobnie jest z oceną homoseksualizmu. Nie zdziwi mnie, jeśli na tym polu dojdzie do schizmy z katolikami z Niemiec czy z Belgii właśnie.

A czy Kościół bez nadużyć jest w ogóle możliwy?

– Dopóki nad Watykanem będzie się unosił duch Jana Pawła II, wykluczający jakąkolwiek krytykę, dopóty nic się nie zmieni.

Trzeba otworzyć się na trudne pytania, zakwestionować własne struktury, potrafić wytknąć błędy nawet najwyższemu przełożonemu. W przeciwnym razie równie dobrze możemy liczyć na zmiany w postępowaniu, przepraszam za wyrażenie, mafii. Jeśli sam papież wymyka się prawu kościelnemu i tłumaczy to częścią boskiego planu, to czy to nie jest dyktatura? Ewangelia głosi co innego. Ewangelia to stół, przy którym wspólnie zasiadamy, jemy i rozmawiamy, a nie ołtarz, przed którym klęczymy i rozpalamy kadzidła. ● Rozmawiał **Maciej Bochajczuk**

Kraj/34342453



Ogłoszenie nr OPN.6840.3.2024 P
 Wójta Gminy Herby z dnia 16.10.2024r. o przetargu

Na podstawie art. 38 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2024r. poz. 1145), Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 roku w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (Dz. U. z 2021r. poz. 2213)

Wójt Gminy Herby ogłasza drugi przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości.

L.p.	Oznaczenie nieruchomości	Nr księgi wieczystej	Położenie	Karta mapy	Opis nieruchomości	Cena zł	Wadium
1.	574/2	CZ1L/00044957/4 Dział III idział IV KW wolny od obciążeń	Herby	13 Kochanowice obręb Herby	Przedmiotem zbycia jest nieruchomość gruntowa zabudowana o powierzchni 2,8831 ha, składająca się z jednej działki ewidencyjnej o kształcie regularnym zbliżonym do prostokąta. Nieruchomość stanowi teren po byłej jednostce wojskowej od wielu lat nieużytkowany. Teren działki jest w całości ogrodzony płotem z płyt betonowych, wjazd przez dwuskrzydłową bramę od zachodniej strony działki. Nieruchomość zlokalizowana w północno – zachodniej części miejscowości Herby w otoczeniu terenów leśnych, z dojazdem gruntowym od strony ul. Lublinieckiej (ok. 600m od trasy DK 46). Działka jest zabudowana: 1 kondygnacyjnym budynkiem po byłej wartowni o pow. zabudowy 225m², 2 kondygnacyjnym budynkiem po byłych koszarach o pow. zabudowy 647m², 2 kondygnacyjnym budynkiem po byłych koszarach o pow. zabudowy 645m², 1 kondygnacyjnym budynkiem garażowym o pow. zabudowy 440m², 1 kondygnacyjnym budynkiem magazynowym o pow. zabudowy ok. 60m², 1 kondygnacyjnym budynkiem agregatorowni o pow. zabudowy ok. 60m², 1 kondygnacyjnym budynkiem hali produkcyjnej z suwnicą wraz z przybudowanym magazynem o łącznej pow. zabudowy 1256m², 1 kondygnacyjnym budynkiem mieszkalno-biurowym (pokazowy budynek ekspozycyjny) o pow. zabudowy 59m², 1 kondygnacyjnym obiektem magazynowym (bunkier w części obsypany ziemią) o pow. zabudowy ok. 25m², 1 kondygnacyjnym budynkiem magazynowym (dawny bud. stacji paliw) o pow. zabudowy ok. 25m². Zabudowania w większości murowane, wybudowane w latach 70-tych w słabym stanie technicznym, za wyjątkiem hali produkcyjnej oraz mieszkalno-biurowego budynku pokazowego, które zostały wybudowane po 2000 roku. Na działce znajdują się elementy infrastruktury betonowej jak bunkry obsypane ziemią, betonowe najazdy, zbiorniki podziemne, betonowe zagłębienia w ziemi. Teren w sąsiedztwie zabudowań utwardzony placem asfaltowym i płytami betonowymi, obszar poza zabudowaniami stanowi teren porośnięty roślinnością zielną (w części zakrzaczony i porośnięty drzewostanem sosnowym). W planie zagospodarowania przestrzennego działka oznaczona jest symbolami: U/P – tereny zabudowy usługowo-produkcyjnej (bez możliwości prowadzenia działalności związanej z gospodarowaniem odpadami) oraz MU – tereny zabudowy mieszkaniowo-usługowej.	4.858.500,00 zł brutto	485.850,00 zł

Przetarg odbędzie się dnia 19.12.2024r. w Urzędzie Gminy w Herbach, ul. Lubliniecka 33 (pokój nr 9) o godzinie 10⁰⁰

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium (wniesione w pieniądzu) w wysokości podanej powyżej na konto MBS w Myszkowie nr 48 8288 1014 2001 0000 0042 0001. Wadium należy wpłacić najpóźniej do dnia 12.12.2024r. (w przypadku przelewu decyduje data wpływu środków na konto bankowe gminy), w uwagach proszę wpisać „Wadium na przetarg dotyczący działki nr 574/2”.

Dowód wpłaty wadium należy przedłożyć komisji przetargowej w dniu przetargu, przed jego rozpoczęciem oraz w przypadku osób fizycznych dowodów tożsamości, w przypadku osób prawnych i jednostek organizacyjnych nieposiadających osobowości prawnej a podlegającym wpisom do rejestrów -aktualnego wypisu z rejestrów, właściwych pełnomocnictw, dowodów tożsamości

osób reprezentujących dany podmiot.

Wadium powinno być wniesione z takim wyprzedzeniem, aby środki pieniężne znalazły się na w/w rachunku bankowym najpóźniej w dniu 12.12.2024r.

Wadium wpłacone przez wygrywającego przetarg zaliczone zostanie na poczet ceny nabycia, a w przypadku uchylenia się wygrywającego przetarg od zawarcia umowy notarialnej, wadium przepada na rzecz sprzedającego.

Wójt zastrzega sobie prawo odwołania bądź wycofania z przetargu nieruchomości, informując o tym w odrębnym ogłoszeniu.

Nabywca ponosi koszty opłaty notarialnej.

Nieruchomość sprzedawana jest na podstawie danych z ewidencji gruntów. Okazanie granic sprzedanej nieruchomości na koszt i wniosek nabywcy.

Warunkiem zawarcia umowy sprzedaży nieruchomości z nabywcą będącym cudzoziemcem w rozumieniu ustawy o nabyciu nieruchomości przez cudzoziemców jest uzyskanie zezwolenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji , na zasadach i w sytuacjach określonych w ustawie z dnia 24 marca 1920 r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców.

Cudzoziemiec przystępując do przetargu musi przedłożyć promesę – przyrzeczenie wydania ww. zezwolenia.

Ogłędzin niniejszej nieruchomości można dokonać od poniedziałku do piątku, w godzinach pracy urzędu, po wcześniejszym telefonicznym uzgodnieniu terminu z P. Mateuszem Kaczmarek tel. 343574100 wew. 21.

Poprzedni przetarg został przeprowadzony w dniu 15.10.2024r.

Herby, dnia 16.10.2024r.

Przedszkole
Ciocie przeciw
to nie nauczycielki!

Bardzo gorzki i mocny w swojej wymowie list nauczycielki wychowania przedszkolnego pt. Utopiliśmy zawód Nauczyciel Wychowania Przedszkolnego w pogardzie, roszczeniach, zastraszaniu wywołał reakcję czytelników i czytelniczek. Oto jeden z listów.

Dziękuję.
W samo sedno! Ktoś w końcu napisał święte słowa o realiach wychowania przedszkolnego! Pracuję 16 lat w zawodzie, miałam 6 lat przerwy, wróciłam... bo Kocham swój zawód! Bo to moje powołanie!

Ale co zobaczyłam?
Zgliszcza! Kropka w kropkę to, co liście do redakcji. Do tego roszczeniowi rodzice!

My nie mamy żadnych praw! Nikt nas nie reprezentuje, bo archaiczne ZNP patrzy tylko na własny szkolny interes. My „ciocie” jesteśmy tylko od placenia składek.

Przykład?
Mamy dziecko z podejrzeniem autyzmu. Prosimy, błagamy rodziców aby zrobili diagnozę, żeby poszli do specjalisty itd. A rodzice? – nie widzimy żadnego problemu. Wymyślacie! Dziecko gryzie, bije, popycha, żyje we własnym świecie... A my nie możemy nic!

Wypalamy się, bo musimy robić coraz bardziej atrakcyjne zajęcia: sensoryka, robotyka, kodowanie... ale za co? Najczęściej za własne pieniądze! Bo nie mamy na to funduszy.

Wolne? Jeden miesiąc w wakacje i jeden tydzień ferii. A przecież jesteśmy na karcie nauczyciela. Tylko... no właśnie tylko.

Nie chcę milczeć! Marzę o pięknej przyszłości dla szkolnictwa przedszkolnego! Marzę o prawach, których nie mamy! O docenieniu nie chcę marzyć – ważne, że sama doceniam to co robię! Bo pracuję najlepiej jak umiem! To powinno zabrzmieć! Jak najgłośniej. ●

Ewelina Jochym

Polonia z Michigan popiera Kamalę Harris

To nie są zwykłe wybory,
demokracja jest w kryzysie

Jako polscy Amerykanie głęboko troszczymy się o strategiczne interesy i bezpieczeństwo Stanów Zjednoczonych, jednocześnie utrzymujemy żywotne więzi z Polską. Jesteśmy wyjątkowo wrażliwi na amerykańską politykę zagraniczną, szczególnie gdy dotyczy ona Europy Środkowej, w tym Polski. Nasi przodkowie nazywali Polskę domem i wielu z nas ma nadal w Polsce rodziny i przyjaciół.

Podczas debaty prezydenckiej 10 września, krytykując słabą postawę swojego przeciwnika w sprawie bezpieczeństwa europejskiego, wiceprezydent Kamala Harris bezpośrednio odniosła się do społeczności polskiej w Pensylwanii. Harris doskonale rozumie obawy Amerykanów polskiego pochodzenia, że rosyjska inwazja na Ukrainę oznacza podobne zagrożenie dla sąsiednich suwerennych państw, w tym Polski. W rezultacie przywódcy polskiej społeczności amerykańskiej w Pensylwanii poparli Kamalę Harris jako swoją kandydatkę na prezydenta Stanów Zjednoczonych. Niedługo potem Wisconsin poszło w ich ślady.

Podobnie jak Pensylwania i Wisconsin, Michigan należy do grona „swing states”. My, Amerykanie polskiego pochodzenia z Michigan myślimy podobnie do Polonii z obu pozostałych stanów.

Nie sposób nie dostrzec radykalnej różnicy między poglądami obojga kandydatów na rolę Ameryki na świecie. Nasze sta-



• Kamala Harris, kandydatka Demokratów na prezydenta USA, przemawia w Detroit, stan Michigan, 15 października 2024 r. FOT. REUTERS / KEVIN LAMARQUE

nowisko jest jasne. To jest wybór pomiędzy izolacjonizmem Donalda Trumpa, tendencjami autokratycznymi i poparciem dla Władimira Putina a obroną fundamentalnych amerykańskich wartości Kamali Harris, sprzeciwem wobec dyktatorów i stawianiem w obronie demokracji i samostanowienia.

To nie są zwykłe wybory; demokracja jest w kryzysie. Który kandydat jest lepszy dla Ameryki, Polski, świata? Kamala Harris jest jedyną kandydatką, która gwarantuje poparcie dla Ukrainy i nigdy nie kwestionowała fundamentalnej roli Ameryki w sojuszu NATO. Jeśli Stany Zjednoczone nie przeciwstawiają się rosyj-

Kamala Harris podkreśla
znaczenie amerykańskiego
przywództwa, przestrzega
przed zagrożeniem
dla Europy Środkowej,
w tym Polski z powodu
rosyjskiej agresji



Nie ma
wolności bez
solidarności
Chcesz się
podzielić swoją
opinią, historią?
Pisz: listy@wyborcza.pl

skiej agresji, nasza rola jako lidera wolnego świata zostanie zmniejszona, rosyjski imperializm zostanie wzmocniony, a jak stwierdziła Kamala Harris, „Polska będzie następna”.

Wiceprezydent Harris podkreśla znaczenie amerykańskiego przywództwa i zagrożenie dla Europy Środkowej, w tym Polski z powodu rosyjskiej agresji. Dlatego w najlepszym interesie Polaków mieszkających w Michigan leży poparcie Kamali Harris, aby zwyciężyła w nadchodzących wyborach i została następnym prezydentem Stanów Zjednoczonych. ●

• Lista sygnatariuszy na Wyborcza.pl/WyborczaToWy

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34342385

'BEST MS TOYS M.Michalik,S.Siwiek Sp.j.
z siedzibą w Częstochowie

informuje,

że wprowadzona do obrotu zabawka Piłka numer serii:
BT380122-618-61, kod EAN 5905172635072, nie spełnia
wymagań dla zabawek określonych w rozporządzeniu
Ministra Rozwoju i Finansów

z dnia 20 października 2016r. w sprawie wymagań dla zabawek, z uwagi na obecność w wyrobie ftalanu dibutyli (DBP) oraz ftalanu diizobutyli (DIBP) co stwarza ryzyko niekorzystnego wpływu na zdrowie ludzkie, w związku z narażeniem na działanie ww. substancji, zagrażając bezpieczeństwu i zdrowiu użytkowników. Ogłoszenie publikuje się w związku z prowadzonym postępowaniem przez Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

34342693

NEWSLETTERY
Wyborczej

Wszystkie piszą ludzie, nie maszyny.
Nasi najlepsi redaktorzy.

Możesz wybrać z bogatej oferty ponad
40 różnych newsletterów.

Zapisz się na
> wyborcza.pl/newslettery

wyborcza.pl



OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34342608



BURMISTRZ ŚWIECIA

ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości stanowiącej działki:
nr 13/6, nr 14/5, nr 13/11, nr 13/12, nr 13/13, nr 14/8, nr 14/10, nr 14/11
położone w jednostce ewidencyjnej: Świecie, obręb ewidencyjny:
Sulnowo na terenie Strefy Rozwoju Gospodarczego Vistula Park II.

Numer działki	Nr księgi wieczystej	Pow. działki (ha)	Cena wywoławcza netto (zł)	Wysokość wadium (zł)	Przeznaczenie nieruchomości w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego
13/6	BY1S/00032481/1	0,1840	4 960 094,33 (wartość gruntu wraz z wartością sieci kanalizacji deszczowej)	496 000,00	działki znajdują się w jednostce oznaczonej symbolem 3 P-U, która posiada następujące przeznaczenie: teren produkcji lub usług
14/5		0,1830			
13/11		1,0000			
13/12		0,5000			
13/13		2,7644			
14/8		0,5000			
14/10		0,6001			
14/10		2,6855			

Przetarg odbędzie się 19.12.2024 r. o godzinie 10⁰⁰ w Urzędzie Miejskim w Świeciu w sali nr 32. Warunkiem uczestniczenia w przetargu jest wpłacenie wadium w pieniądzu na rachunek bankowy Urzędu Miejskiego w Świeciu nr: 19 1160 2202 0000 0000 6089 7935 ulokowany w Banku Millennium SA w terminie do 12.12.2024 r. (data uznania rachunku bankowego). W tytule przelewu należy podać numery działek, której dotyczy wpłata.

Nieruchomość stanowiąca przedmiot przetargu nie jest obciążona ograniczonymi prawami rzeczowymi i nie ma przeszkód prawnych w rozporządzaniu nią.

Ze względu na brak dostępu do drogi publicznej działek: nr 13/12, nr 13/13, nr 14/8, nr 14/10, nr 14/11 działki wskazane powyżej są sprzedawane jako jedna nieruchomość.

Położenie nieruchomości: jednostka ewidencyjna: Świecie, obręb ewidencyjny: Sulnowo; Strefa Rozwoju Gospodarczego Vistula Park II.

Opis nieruchomości: nieruchomość niezabudowana, nieogrodzona, uzbrojona.

Do ceny osiągniętej w przetargu zostanie doliczony podatek VAT w stawce 23% zgodnie z ustawą z dnia 11.03.2004 r. o podatku od towarów i usług. Stawka podatku VAT może ulec zmianie w przypadku zmiany tej ustawy.

Szczegółowe informacji dot. przetargu można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Świeciu przy ul. Wojska Polskiego 124 w Wydziale Budownictwa, Architektury, Geodezji, Gospodarki Gruntami i Planowania Przestrzennego – pok. nr 7, a także pod numerem tel.: (0-52) 33 32 338.

Z ważnych powodów organ właściwy może odwołać ogłoszony przetarg.

Ursynowska Żelazowa Wola przestała istnieć

Dwór zrównany z ziemią

Nie ma już XIX-wiecznego modrzewiowego dworu przy ul. Łączyny, jednego z najcenniejszych historycznych obiektów Ursynowa. Na jego rozbiórkę zgodził się były wojewódzki konserwator zabytków.

Tomasz Urzykowski

Po zabytkowym dworze pozostały już tylko fundamenty i resztki povalonych na ziemię elementów.

Dwór na Wyczółkach zniknął

O dokonanej w ostatnich dniach rozbiórce napisał lokalny portal Haloursynów.pl, zaalarmowany przez okolicznych mieszkańców. Gdy jego reporter zjawił się na miejscu, zobaczył koparkę z leżącymi w jej pobliżu kawałkami dachu dworu.

Dzielnicowy radny Paweł Lenarczyk (Otwarty Ursynów) od lat zabiegał o remont tego zabytku. Gdy pojechał na miejsce, zobaczył pusty plac po rozebranym dworze. Na posesji kręcił się mężczyzna pilnujący terenu. Rąbał elementy budynku, których jeszcze nie wywieziono na zwłokę. – Te fragmenty powinny być zabezpieczone – podkreśla radny.

Rozbiórkę nazywa irracjonalną, ponieważ na wtorkowej sesji Rada Dzielnicy Ursynów podjęła odwołanie od decyzji o przystąpieniu do sporządzania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Wyczółek, który w głównej mierze miał chronić dwór.

O rozbiórce powiadomiony został wojewódzki konserwator zabytków

Marcin Dawidowicz. We wtorek pracownicy jego urzędu pojechali na oględziny dworu. – Na placu budowy znajdują się pojedyncze drewniane elementy konstrukcyjne, kilka relikwii dekoracji architektonicznych i murowana konstrukcja fundamentowa – wymienia Marcin Dawidowicz.

Ursynowska Żelazowa Wola

Parterowy dwór o konstrukcji z modrzewia stał w zaniedbanym od dawna parku przy ul. Łączyny 53 na Wyczółkach. Istniał od 1805 r. Wybudował go kasztelan Franciszek Kotowski. Od 1842 r. posiadłość przez prawie ćwierć wieku należała do hrabiego Fryderyka Skarbka. Jego rodzina posiadała także dwór w Żelazowej Woli, w którego oficynie urodził się Fryderyk Chopin. Skarbek został ojcem chrzestnym przyszłego kompozytora. Po ostatniej wojnie majątek został upaństwowiony. W 1952 r. dwór wpisano do rejestru zabytków.

Rodzina Berensewiczów odzyskała posiadłość w latach 90. Dwór nie był zamieszkały, ani remontowany. O jego ratowanie apelowali aktywiści miejscy i radni Ursynowa.

W 2009 r. sprawą zajął się stołeczny konserwator zabytków. W 2012 i 2014 r. wydał właścicielo-



• Dwór na Wyczółkach w 2022 roku FOT. WOJEWÓDZKI URZĄD OCHRONY ZABYTKÓW

wi nakaz zabezpieczenia i remontu budynku. Wyznaczał mu kolejne terminy, ale prace nie były realizowane, mimo nakładanych grzywien. W 2017 r. stołeczny konserwator Michał Krasucki sięgnął po następny środek przymusu: zastępcze wykonanie remontu i obciążenie kosztami właściciela dworu.

Rozbiórka bez nadzoru konserwatorskiego

Wtedy jednak wojewoda Zdzisław Sipiera (PiS) odebrał kompetencje stołecznemu konserwatorowi i przekazał je wojewódzkiemu konserwatorowi prof. Jakubowi Lewickiemu, którego urząd przejął postępowanie. W 2019 r. wydawało się, że sprawa zmierza do szczęśliwego finału. Właściciel wystąpił do wojewódzkiego

konserwatora o zgodę na przeprowadzenie badań dworu i zabezpieczenie obiektu przed dalszą degradacją. W następnym roku konserwator przyznał mu 120 tys. zł dotacji na projekt i kosztorys remontu. Właściciel rozpoczął prace zabezpieczające, ale wkrótce je przerwał.

Po rozbiórce dworu obecny wojewódzki konserwator zabytków Marcin Dawidowicz zajrzał do dokumentacji z czasów swojego poprzednika. Jest w niej decyzja z 24 czerwca 2022 r., w której ówczesny konserwator zezwolił na „rewaloryzację/remont dworu”. W dokumencie, podpisanym przez Tomasza Wielądka, pełniącego wtedy funkcję kierownika Wydziału Zabytków Warszawy Lewobrzeżnej, wskazano m.in., że „dwór zostanie odtworzo-

ny głównie z materiałów nowych, nawiązujących do technologii historycznych z wykorzystaniem elementów uzyskanych z demontażu”. Na tej podstawie Urząd Dzielnicy Ursynów wydał w marcu 2024 r. pozwolenie na prace. Demontaż budynku miał się odbywać przy udziale przedstawicieli wojewódzkiego konserwatora zabytków.

„Projekt przewidywał rozebranie dworku punkt po punkcie. Jak to zostało zrobione? Nie wiem, bo nikt ze mną już tego nie uzgadniał” – przekazała portalowi Haloursynów.pl projektantka rewaloryzacji dworu i była pełnomocniczka jego właściciela.

– Podjąłem decyzję o pilnym wstrzymaniu prac w celu ustalenia, czy historyczna substancja budynku została zabezpieczona, wyjaśnienia, dlaczego rozbiórkę przeprowadzono bez nadzoru konserwatorskiego i czy nie doszło do naruszenia przepisów prawa – informuje Marcin Dawidowicz.

– Oczekuję, że osoby odpowiedzialne za to, co się stało poniosą konsekwencje – mówi radny Paweł Lenarczyk i zapowiada, że zwróci się do Powiatowego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego o zbadanie sprawy.

Prof. Jakub Lewicki przestał być wojewódzkim konserwatorem zabytków po odwołaniu przez wojewodę w końcu lutego 2024 r. Niedługo potem z urzędem pożegnał się Tomasz Wielądek. Obaj odeszli stąd w atmosferze skandalu po dopuszczeniu do zburzenia stoletniej willi Ronikierów w Żąbkach. ●

Jak będzie wyglądać budżet Warszawy na 2025 rok?

Niepewność na blisko miliard złotych

Czy Warszawa zapłaci w 2025 r. ponad 2 miliardy złotych janosikowego? A może zamiast tego miastu potrącone zostanie ponad 1,2 mld zł w ramach tzw. korekty zamożnościowej? Jak w takiej niepewności uchwalać budżet?

Projekt budżetu miasta musi zostać opracowany do 15 listopada. Wstępne założenia udostępniono już dzielnicowym radnym, którzy opiniowali kształt budżetów dzielnic. Zapisano w nich, że dochody miasta w 2025 r. wyniosą 26 mld 091 mln zł, a wydatki – 29 mld 402 mln zł (w tym na inwestycje – ponad 3,3 mld zł). Do spięcia wydatków w 2025 r. konieczny będzie deficyt na 3 mld 310 mln

zaciągnięcie ponad 3,1 mld zł nowych kredytów.

W założeniach do budżetu na 2025 r., opublikowanych niedawno przez stołeczny ratusz, opisano sytuację finansową miasta oraz inicjatywy legislacyjne, które będą miały na nią wpływ. Kluczowe decyzje jednak dopiero zapadną.

W założeniach napisano, że ze względu na toczące się jeszcze prace nad ostatecznym kształtem ustawy o finansach samorządów oparto się o aktualne przepisy. Czyli uwzględniono, że w 2025 r. stołeczny samorząd zapłaci janosikowe w kwocie 2 mld 210 mln zł. Służby skarbnik miasta Marzanny Krajewskiej zaznaczyły przy okazji, że ponad połowa kwoty jano-

sikowego zbierana od wszystkich gmin i powiatów pochodzi z budżetu Warszawy.

„Senat przyjął bez poprawek ustawę o dochodach jednostek samorządu terytorialnego. Dzięki reformie do samorządów trafi w przyszłym roku 24,8 mld zł więcej” – zakomunikował w czwartek, 10 października minister finansów Andrzej Domański. Reforma ma kilka elementów, m.in. daje samorządom udziały w podatkach PIT i CIT jeszcze przed zastosowaniem przez rząd ulg czy obniżek. Miasta zyskują też udział w dochodach z tzw. podatku zryczałtowanego, wprowadzonego za rządów PiS, który dotąd w całości płynął do budżetu państwa.

Ustawa Domańskiego znosi ponadto janosikowe, opłatę uiszczaną przez zamożniejsze samorządy na rzecz biedniejszych. Sposób jej obliczania był od dawna krytykowany, m.in. przez Trybunał Konstytucyjny. Zamiast janosikowego ma obowiązywać tzw. korekta zamożnościowa. Mechanizm jej wyliczenia jest skomplikowany. Ale według służb skarbnika Warszawy w 2025 r. dochody stolicy zostałyby pomniejszone o 1 mld 264 mln zł – to o blisko miliard zł mniej, niż planowane janosikowe.

Ustawa teoretycznie ma wejść w życie od 1 stycznia 2025. Ale do tego potrzebny jest podpis prezydenta Andrzeja Dudy. A z kancelarii prezydenta RP płyną chłodne sygnały, które można interpre-

tować jako zapowiedź zaskarżenia ustawy do TK.

– Czekamy na ostateczne przepisy. Nie ukrywam, że do Kancelarii spływają bardzo krytyczne głosy wobec tej ustawy. [Dotyczą] przesunięcia poważnego strumienia finansowego z mniejszych miejscowości do największych miast. Mówiąc wprost: część samorządów, zwłaszcza tych mniejszych, uważa, że nie będzie w stanie funkcjonować w oparciu o te przepisy – mówiła Małgorzata Paprocka, szefowa Kancelarii Prezydenta RP w rozmowie z portalem money.pl.

Do ostatniej chwili nie będzie więc wiadomo, jak należy kształtować budżet miasta. ●

Michał Wojtczuk

Pierwsza taka sprawa przed sądem

Kierowczynie autobusu usłyszała od pasażerek, że jest „szmata”

Od zeszłego roku kierowcy autobusów są traktowani jak funkcjonariusze publiczni, czyli na przykład policjanci. Wyzywanie ich to przestępstwo. Prawdopodobnie pierwszą taką sprawę rozstrzygnął sąd w Warszawie.

Jakub Chełmiński

To był gorący czerwcowy dzień. Anna Partyka do odjazdu jej autobusu linii 135 pętli Olszynka Grochowska w Warszawie miała jeszcze trzy minuty, gdy usłyszała, że ktoś dobija się do jej szoferki. – Starsza kobieta krzyczała coś w niezrozumiałym języku. Po chwili dobiegła jej córka – opowiada pani Anna.

Obie napastniczki okazały się Czeczenkami. Dopiero chwilę później Anna zorientowała się, że starszą przycięły chwilę wcześniej drzwi autobusu, choć bez uszczerbku na zdrowiu. Młodsza zaczęła atakować słownie kierowczynię, próbowała też dostać się do zamkniętej szoferki. – Byłam spokojna, poprosiłam, żeby mówiły po polsku lub angielsku, żeby zrozumieć sytuację – opowiada kierowczynie. To jednak jeszcze bardziej rozsierdziło młodszą Czeczenkę, ale przypomniawszy sobie, że zna trochę polski: „Spier... szmato” – rzuciła na odchodnym.

Coraz gorzej traktujemy kierowców

Anna Partyka to kierowczynie zaangażowana. Pracę magisterską jeszcze na studiach pisała o komunikacji miejskiej, potem z pasji zaczęła pracować jako kierowca miejskiego autobusu. Już 12 lat temu na na-

szych łamach alarmowała: „Traktujecie nas jak roboty”, opowiadając o coraz gorszym stosunku pasażerów do kierowców.

Jak teraz mówi, sytuacja jest coraz gorsza i do aktów słownej i nie tylko agresji, dochodzi coraz częściej. Przypomina pobicie kierowcy autobusu na Targówku. Jej samej mężczyzna pod wpływem narkotyków dobijał się do szoferki na pl. Hallera. Na co dzień są pretensje słowne. – Najczęstsze przy wsiadaniu, albo jak rowerzyści muszą wyjść z rowerami, bo ktoś wsiadł z wózkiem. Ja sama nawet nie mam tak dużo podobnych zdarzeń, ale kolegom obrażanie ich zdarza się nagminnie – opowiada.

Rok temu zmieniło się prawo. W 2023 roku z inicjatywy posłów Lewicy-Razem w życie weszła nowelizacja ustawy o publicznym transporcie zbiorowym. Dodano w niej artykułu nadający kierowcom, maszynistom, motorniczym i członkom obsługi transportu publicznego status funkcjonariusza publicznego podczas pełnienia obowiązków służbowych. Są chronieni jak choćby policjanci na służbie, za znieważenie ich odpowiada się przed sądem karnym, grozi za to do trzech lat więzienia. Wcześniej kierowcy mogli jedynie składać pozwy cywilne.



• Anna Partyka przyznaje, że do aktów agresji, nie tylko słownej, wobec kierowców autobusów, dochodzi coraz częściej FOT. JAKUB CHEŁMIŃSKI

– Tyle że mało kto o tym wie, że jesteśmy funkcjonariuszami publicznymi. I wśród pasażerów i wśród kierowców. Sama dopiero co tłumaczyłam koleżance, że ma specjalną ochronę prawną – opowiada pani Anna, która dodaje, że jej sprawa jest zapewne pierwszą taką przed sądem.

Sytuację na pętli Olszynka pani Anna wzięła sobie do serca. Zadzwoeniła pod numer 112, prosząc o interwencję policji, ale to okazało się nieskuteczne. Za to Czeczenki jechały jej autobusem 135 aż do Dworca Wileńskiego. Tam pani Anna zauważyła patrol policji i poprosiła o pomoc.

Policja spisała dane i wszczęła sprawę. Krewką kobietą okazała się Ruzumi K.

Obraża kierowcy przed sądem

We wtorek (15.10) przed sądem rejonowym dla Pragi Południe odbyło się posiedzenie w kwestii warunkowego umorzenia postępowania.

Pani Anna przyznaje, że za późno poinformowała swojego pracodawcę, PKS Grodzisk Mazowiecki, dlatego nie zdążył przysłać prawnika, choć firma zapewnia ją o wsparciu.

Ruzumi K. nie przyszła, ale stawiennictwo nie było obowiązkowe. Pani Anna przed sądem orzekła, że oczekuje 10 tys zł zadośćuczynienia, z czego połowę przeznaczy na cel społeczny związany z pomocą dla zwierząt, ale przede wszystkim

zależy jej na publicznych przeprosinach. – One miały czas ochłonać. Z Olszynki na Wileński jedzie się ok. 40 minut, a jeszcze tu wymachiwały do mnie rękami. Późnym wieczorem po skończonej zmianie zeznawałam na komendzie przy Grenadierów, tam ona miała okazję mnie przeprosić, bo mijaliśmy się w korytarzu, ale tego nie zrobiła – opowiada.

Sam powód konfliktu wydaje się bezzasadny i sąd go nie podważał. Zgodnie z przepisami na pętli drzwi autobusu są zamknięte i pasażerowie mogą je otworzyć przyciskiem. To system automatycznie zamyka po chwili drzwi, nie robi tego kierowca, który ma przerwę. – Więc to zamknięcie drzwi kompletnie nie ode mnie zależało. Wcześniej jest sygnał ostrzegawczy o zamknięciu, są wyraźne napisy, żeby nie wsiadać po usłyszeniu sygnału – opowiada pani Anna.

Asesor Marcin Brzostko przyznał, że Ruzumi K. dopuściła się znieważenia kierowczynie autobusu, ale postanowił umorzyć sprawę warunkowo na rok. Orzekł 600 zł nawiązki na rzecz Anny Partyki i koszty sądowe (150 zł).

W uzasadnieniu ustnym tłumaczył, że oskarżona nie była karana, poza tym wyraziła skruchę podczas przesłuchania przez policję w komisariacie. – Czyn był społecznie i obojętnie dla pani szkodliwy, ale nie był szczególnie brutalny – mówił.

Wyrok nie jest prawomocny. Pani Anna zastanawia się czy wnieść apelację, zamierza to jeszcze skonsultować z prawnikiem pracodawcy. ●

Surrealistyczny wypiek cukierni Lukullus

Wyjątkowe ciastko na otwarcie muzeum

Muzeum Sztuki Nowoczesnej otwiera się za niespełna dwa tygodnie, ale już teraz można kupić ciastko inspirowane jego architekturą. Opakowanie to też dzieło sztuki.

Okolicznościowe ciastko to sześcian, który swoim surowym kształtem nawiązuje do nowego gmachu Muzeum Sztuki Nowoczesnej przy ul. Marszałkowskiej. Jego otwarcie zaplanowane jest na piątek, 25 października.

– Kiedy wiosną MSN zaproponowało nam współpracę przy otwarciu, zastrzygliśmy uszami. Wiedzieliśmy, że to może być piękna rzecz – mówi nam Albert Judycki, współwłaściciel znanej warszawskiej cukierni Lukullus.

– Początkowo miał to być ptyś, ale ostatecznie uznaliśmy, że lepszy będzie croissant w formie sześcianu wypełniony lekkim, pistacjowym kremem z nutą wanilii Bourbon z Madagaskaru. Warszawianki i warszawiacy uwielbiają pistacje, mamy nadzieję, że pokochają naszą brylę! – mówi Albert Judycki.



FOT. MSN

ki. – Wieniczy ją przysłowiowa wisienska, która ma także zastosowanie praktyczne: zakrywa dziurkę po szprycy na szczycie ciastka. I nadaje mu surrealistycznego charakteru.

Nazwali go Krem w bryle, co stanowi oczywistą grę słów z nazwą słynnego francuskiego deseru. Cena: 24,90 zł.

Jednak samo ciastko to nie wszystko. – Muzeum zapragnęło ciastka, my wymarzyliśmy sobie opakowania – mówi współwłaściciel Lukullusa.

Chodzi o pudelka, w których Lukullus sprzedawać będzie ciastka z limitowanej edycji. Właściciele cukierni namówili MSN, by pięćro artystów, których prace znajdują się w kolekcji muzeum, uczyniło swoje prace na pięć rodzajów opakowań.

Ciastka w tych wyjątkowych opakowaniach są już sprzedawane w cukierniach Lukullus i będą dostępne przez kilka miesięcy. – Będzie można przyjść do Lukullusa i zebrać kolekcję polskiej sztuki współczesnej. To dla nas wielka rzecz – mówi Albert Judycki.

W oknach wystawowych cukierni przy Mokotowskiej i Chmielnej umieszczone zostały też rzeźby przygotowane przez Kasię Przezwańską: „Pocałunek” i „Kuros”.

Otwarcie MSN rozpocznie się od parady. „Delegacja Śliskich Spraw” wyruszy w piątek, 25 października

o godz. 19 spod pierwszej siedziby muzeum na ul. Pańskiej 3, by dojść do nowej siedziby przy ul. Marszałkowskiej 103. „Od piątku 25 paź-

dziernika do niedzieli 10 listopada odbędzie się ponad 100 wydarzeń” – zapowiada MSN. ●

Paweł Marcinkiewicz

www.nekrologi.wyborcza.pl/34342181

Ze smutkiem przyjąłem wiadomość o śmierci

Adama Łaszyna

wybitnego specjalisty z zakresu Public Relations
cenionego eksperta komunikacji kryzysowej i strategii wizerunkowych
doradcy wielu firm, instytucji, organizacji pozarządowych
oraz osób publicznych
współtwórcy wielu udanych kampanii wyborczych
b. Wiceprezesa oraz Członka Zarządu Związku Firm Public Relations
założyciela agencji Alert Media Communications
szanowanego wykładowcy akademickiego i autora wielu publikacji

wyraży głębokiego współczucia oraz szczerzego żalu

Rodzinie i Bliskim

składa

Minister Sprawiedliwości Prokurator Generalny
Adam Bodnar
wraz z Kierownictwem Ministerstwa Sprawiedliwości

Warszawa/34342424

OBWIESZCZENIE

Działając na podstawie art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowywania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r., poz. 311), art. 61 § 4 w związku z art. 10 § 1 oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2024 r., poz. 572),

Prezydent m.st. Warszawy
zawiadamia

że w Wydziale Architektury i Budownictwa dla Dzielnicy Mokotów Urzędu m.st. Warszawy zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na „Budowie drogi 5 KDL (odcinek 123 m) wraz z budową zjazdu, chodników, ścieżki rowerowej, zatok postojowych oraz dojść do projektowanego zespołu zabudowy mieszkaniowej” w Dzielnicy Mokotów m.st. Warszawy, na działkach o nr ew.: 11/4 (po podziale: 11/7, **11/8**, 11/9) z obrębu 1-02-38; 1/6, 17 (po podziale” 17/1, **17/2**), 16/3 (część) z obrębu 1-02-39; 29/9, 35/6, 29/22, 30/25, 30/14, 31/3, 31/14, 32/1, 33/2, 34/11 z obrębu 1-02-34.

W związku z powyższym, zgodnie z art. 10 Kodeksu postępowania administracyjnego, strony postępowania mają możliwość zapoznania się z dokumentacją w przedmiotowej sprawie oraz wypowiedzenia się co do zebranych dowodów i materiałów w Wydziale Architektury i Budownictwa dla Dzielnicy Mokotów, Urząd Dzielnicy Mokotów m.st. Warszawy, ul. Marynarska 19A, po telefonicznym uzgodnieniu terminu (tel. 22 4436 638), **w terminie 14 dni** od dnia dokonania zawiadomienia.

Zgodnie z art. 49 Kodeksu postępowania administracyjnego zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia.

Warszawa/34342420

OBWIESZCZENIE

Działając na podstawie art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowywania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r., poz. 311), art. 61 § 4 w związku z art. 10 § 1 oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2024 r., poz. 572)

Prezydent m.st. Warszawy
zawiadamia

że po rozpatrzeniu wniosku złożonego 15 maja 2024 r. wydano w dniu 1 października 2024 r. **decyzję nr 10/MOK/ZRID/2024** zezwalającą na realizację inwestycji drogowej polegającej na budowie skrzyżowania dróg 22 KDD i ul. Eukaliptusowej (3 KDL) w Dzielnicy Mokotów m.st. Warszawy (kat. obiektu – IV, VIII, XXV), na nieruchomościach obejmujących działki o nr ew.: 7/1 (po podziale dz. ew. nr: **7/49**, 7/50), 8/3 (po podziale dz. ew. nr: **8/12**, 8/13), 11/4 (po podziale dz. ew. nr: **11/5**, 11/6) i 12 (po podziale dz. ew. nr: **12/4**, 12/5) oraz na części działek ew. nr: 7/2 i 8/9 z obrębu 1-02-38.

Decyzji nadano rygor natychmiastowej wykonalności.

W związku z powyższym, zgodnie z art. 10 Kodeksu postępowania administracyjnego, strony postępowania mają możliwość zapoznania się z całością dokumentacji zebranej w powyższej sprawie oraz wypowiedzenia się co do zebranych dowodów i materiałów, w Urzędzie Dzielnicy Mokotów m. st. Warszawy, ul. Marynarska 19 A, po telefonicznym uzgodnieniu terminu (tel. 22 4436 638), **w terminie 14 dni** od dnia dokonania zawiadomienia. Adres do korespondencji: ul. Rakowiecka 25/27, 02-517 Warszawa

Zgodnie z art. 49 Kodeksu postępowania administracyjnego zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia.

Radom/34342371



Prezydent
Miasta Radomia

Informuje, że w Urzędzie Miejskim w Radomiu, przy ul. Kilińskiego 30,

Zgodnie z art. 35 ustawy o gospodarce nieruchomościami z dnia 21 sierpnia 1997 r. (Dz. U. z 2024 r. poz. 1145), wywieszony został wykaz dot. użyczenia:

- lokalu użytkowego o łącznej powierzchni użytkowej 94,26m² przy **ul. Mazowieckiego 13a** w Radomiu na okres 3 lat w trybie bezprzetargowym, na nieruchomości oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków miasta Radomia jako działka nr 234/19. Uregulowanej w KW Nr RA1R/00110597/9.

NEWSLETTERY
Wyborczej

Wszystkie piszą ludzie, nie maszyny.
Nasi najlepsi redaktorzy.

Możesz wybrać z bogatej oferty ponad 40 różnych newsletterów.

Zapisz się na
> wyborcza.pl/newslettery



34342647



Radom/34342289

Syndyk masy upadłości

ogłasza pisemny przetarg ofertowy
nieograniczony na zbycie spółdzielczego
własnościowego prawa do lokalu w Radomiu

Przedmiotem przetargu jest spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego nr 26 położonego w Radomiu przy ul. J. Kusocińskiego 9A o powierzchni 35,12 m², dla którego Sąd Rejonowy w Radomiu VI Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą RA1R/ 00111536/1.

Wartość oszacowania nieruchomości wynosi 264.000,00 zł (słownie: *dwieście sześćdziesiąt cztery tysiące złotych, 00/100*).

Cena wywoławcza wynosi 100% oszacowania, tj. 264.000,00 zł (słownie: dwieście sześćdziesiąt cztery tysiące złotych, 00/100).

- I. Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest złożenie pisemnej oferty z podaniem ceny zakupu i wpłaceniem wadium w kwocie 10 % ceny wywoławczej na rachunek masy upadłości **ING BANK ŚLĄSKI S.A. 56 1050 1793 1000 0092 0138 2620** z dopiskiem „wadium Kusocińskiego dot. sygn. akt: RA1R/GUP-s/135/2024”.
- II. Oferta winna zawierać oświadczenie o zapoznaniu się oferenta ze stanem prawnym i faktycznym oraz brakiem zastrzeżeń i roszczeń z tego tytułu.
- III. Opis i oszacowanie oraz regulamin przetargu przeglądać można w biurze Syndyka, ul. Plac Jagielloński 7/1, 26-610 Radom, po uprzednim umówieniu się telefonicznie: 512-582-500.
- IV. Oferty nabycia należy składać w Biurze Syndyka, ul. Plac Jagielloński 7/1, 26-610 Radom, w godzinach pracy biura (09:00-16:00) lub przesłać listem poleconym, w zamkniętej kopercie z dopiskiem na kopercie „Oferta Kusocińskiego – dot. sygn. akt: RA1R/GUP-s/135/2024” oraz „NIE OTWIERAĆ” **w terminie do 31 października 2024 r.** Otwarcie i rozpoznanie ofert nastąpi w ciągu 7 dni po terminie składania ofert w Biurze Syndyka w Radomiu, ul. Plac Jagielloński 7/1, 26-610 Radom.
- V. Nieruchomość można oglądać po uprzednim uzgodnieniu terminu pod numerem telefonu: 512-582-500.
- VII. Syndyk zastrzega sobie prawo do odstąpienia lub unieważnienia przetargu na każdym etapie bez podania przyczyny.

Płock/34342652

Syndyk masy upadłości
Małgorzaty Lewandowskiej-
osoby fizycznej nieprowadzącej
działalności gospodarczej
sprzeda z wolnej ręki:

**samochód osobowy marki
Peugeot 207 1.4,**
wersja: Trendy 75,
rok prod. 2009.

Minimalna cena:
3.675,00 zł brutto.
Termin składania ofert:
do 30.10.2024 r.

Sposób składania ofert jest
podany na stronie internetowej
syndyka w zakładce Ogłoszenia
syndyka (ruchomości).

Istnieje możliwość przesłania
ekspertyzy rzeczoznawcy
samochodowego za
pośrednictwem poczty
elektronicznej.

Dane kontaktowe
syndyk Anny Borysewicz:
nr tel. 600 545 232;
e-mail: anna.borysewicz@wp.pl

ZAKŁADY
POGRZEBOWE



ul. Fosa 19A · 22 853 45 45 · www.sluzew.pl
punkty obsługi na terenie Warszawy:
Powązki · Pyry · Służew · Wola · Ursynów
P O G O T O W I E 24 h - 22 853 45 45

MOKOTÓW

ATMAN (22) 542 89 20; 606 299 275
ul. Rakowiecka 61 teren kościoła

WOLA

DOM POGRZEBOWY „BABICE”
ul. Okulickiego 5C, 05-082 Stare Babice
tel. całodobowy 602 11 89 49 www.babice.com.pl

Exitus, Al. Solidarności 147,
dyżur całodobowy tel. 22 620 24 18,
vis a vis Urzędu Warszawa Wola

URSYNÓW

ATMAN (22) 425 37 02; 606 299 275
ul. Stryeńskich 21 teren kościoła

OKOLICE
WARSZAWY

Exitus
Otwock, Kościelna 1 a, tel. 22 779 23 39
Mińsk Mazowiecki, 1-go PLM „Warszawa”,
tel. 25 759 17 25

AMBER

Wspólna 27 A, tel. całodobowy 501 796 471

Dnia 5 października 2024 roku zmarł w wieku 97 lat



Juliusz Lewartowski

wieloletni i zasłużony Prezes
Spółdzielni Budowlano-Mieszkaniowej „Osiedle Autorów”

Wyrazy głębokiego żalu i współczucia

Rodzinie i Bliskim

składa

Zarząd, Rada Nadzorcza oraz Mieszkańcy Spółdzielni

www.nekrologi.wyborcza.pl/34342297

Ogromnie zasmuceni informacją
o śmierci Pana

Stanisława Michalskiego

składamy
głębokie wyrazy współczucia
naszej Głównej Księgowej i koleżance

Pani
Monice Kornackiej

*Dyrekcja, współpracownicy i doktoranci
Instytutu Biochemii i Biofizyki PAN*

Słowa otuchy i wsparcia kierujemy do wszystkich

Bliskich



www.nekrologi.wyborcza.pl/34342659

Naszemu Drogiemu Koledze

Sędziemu
Arkadiuszowi Tomczakowi

wyrazy najgłębszego i najszczerzego współczucia
z powodu śmierci



Ojca

składają

*Sędziowie i pracownicy
Wydziału V Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego
w Warszawie*

Naszemu Koledze

Rafałowi Gorzka

wyrazy szczerzego i głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Mamy

składają

*Dyrekcja i Pracownicy
ENERGA – OPERATOR SA
Oddział w Płocku*



Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 10 października 2024 zmarł
ukochany Ojciec, Dziadek i Pradziadek

Leszek Moczulski

Jego życie było pełne pasji, walki o wolność
oraz oddania sprawom Ojczyzny.

Był nie tylko wybitnym historykiem, politykiem i publicystą,
ale także człowiekiem niezłomnych zasad i ogromnej wiedzy,
który poświęcił swoje życie Polsce.

Pozostawił po sobie ogromne dziedzictwo – zarówno w swoich
dokonaniach, jak i w sercach tych, którzy mieli zaszczyt go znać.

Pozostanie na zawsze w naszej pamięci.

*Córka Magdalena z mężem
Wnuki Filip i Małgorzata z rodzinami*

Pogrzeb odbędzie się 18 października 2024 o godzinie 13.00
na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach.

www.nekrologi.wyborcza.pl/34342594

Z wielkim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci



Profesora
Stefana Jakobielskiego

wybitnego koptologa i archeologa,
uczestnika polskiej misji archeologicznej w Faras w Sudanie
w latach 1961-1964,
wielkiego Przyjaciela Muzeum Narodowego w Warszawie.

Żegnaj Stefanie!

Dyrekcja i Pracownicy MNW

www.nekrologi.wyborcza.pl/34342345

W dniu 1 października 2024 odszedł

Bogusław Szwedowicz

Pożegnany przez Rodzinę i Przyjaciół
spoczął na Cmentarzu Południowym w Antoninowie.

Żona, Dzieci, Wnuki.

Zawsze będziesz w naszej pamięci.



www.nekrologi.wyborcza.pl/34342104

W dniu 18 października 2024 roku,
w 15. rocznicę śmierci

Profesora
Tomasza Dybowskiego

Sędziego TK w latach 1989-97

w kościele PP. Wizytek przy Krakowskim Przedmieściu 34

o godzinie 18.00
zostanie odprawiona Msza święta
za spój Jego duszy.

Życzliwych Jego pamięci proszę o pamięć w modlitwie.

Maciej Kaliński

www.nekrologi.wyborcza.pl/34339489

Z głębokim smutkiem przyjąłem wiadomość o śmierci



Janusza Sosnowskiego

Wybitnego scenografa telewizyjnego i filmowego,
Członka Polskiej Akademii Filmowej
i Europejskiej Akademii Filmowej (EFA).

Odznaczonego Brązowym Medalem „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”

Rodzinie i Bliskim

składam wyrazy głębokiego współczucia

Hanna Wróblewska
Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego

www.nekrologi.wyborcza.pl/34342451

Z powodu śmierci

Leszka Szarugi

rodzinie i przyjaciołom Zmarłego

składamy
wyrazy głębokiego współczucia

Instytut Kultury Polskiej UW

www.nekrologi.wyborcza.pl/34342516

Z głębokim żalem zawiadamiamy

że odeszła



dr n.med Zofia Gerlach

Pograżeni w smutku

Brat Wiesław z żoną Małgorzatą i córką Aleksandrą

www.nekrologi.wyborcza.pl/34342513

Z wielkim smutkiem żegnamy

profesora

Janusza Sosnowskiego

scenografa filmowego i wykładowcę akademickiego

twórcę scenografii do takich filmów, jak m.in. "Seskmisja", "Kingsajz",
"Przesłuchanie", "Rok spokojnego słońca", "Kronika wypadków miłos-
nych", "Kochankowie mojej mamy", "Szczęśliwego Nowego Jorku",
"Wrota Europy", "Quo Vadis", "Syberia Polska",
wykładowcę Szkoły Filmowej w Łodzi
i Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie,
laureata nagród na festiwalach w Gdańsku i Brukseli,
laureata Nagród Polskiej Akademii Filmowej i SFP,
odznaczonego Medalem Zasłużony Kulturze - Gloria Artis,
jednego z najwybitniejszych polskich scenografów filmowych,
członka Stowarzyszenia Filmowców Polskich,
wspaniałego Człowieka i wielkiego Artystę,
który kształtował wyobraźnię milionów widzów.

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się
24 października 2024 roku o godzinie 13.00
w domu pogrzebowym na Cmentarzu Wojskowym
na Powązkach (ul. Powązkowska 43/45). O godzinie 14.30
spod IV Bramy na Starych Powązkach ruszy kondukt pogrzebowy.

Rodzinie i Bliskim

składamy
najserdeczniejsze wyrazy współczucia.

Prezes i Zarząd
Stowarzyszenia Filmowców Polskich



www.nekrologi.wyborcza.pl/34342601

„Być może dla świata jesteś tylko człowiekiem,
ale dla niektórych ludzi jesteś całym światem...”
Gabriel Garcia Marquez



**NIECH TWOI BLISCY
POZOSTANĄ W PAMIĘCI**

NEKROLOGI | KONDOLENCJE

WSPOMNIENIA | POŻEGNANIA

nekrologi.wyborcza.pl

ODESZLI.pl

- Zamieść **nekrolog** poinformuj rodzinę i przyjaciół
- Dodaj **wspomnienie** zostaw ślad swojej miłości
- Złóż **kondolencje** wesprzyj rodzinę zmarłej osoby

Napisz do nas lub wejdź na stronę [odeszli.pl](https://www.odeszli.pl). Znajdziesz tam szereg praktycznych porad
na temat pogrzebu, dokumentów, testamentu i obyczajów pogrzebowych.

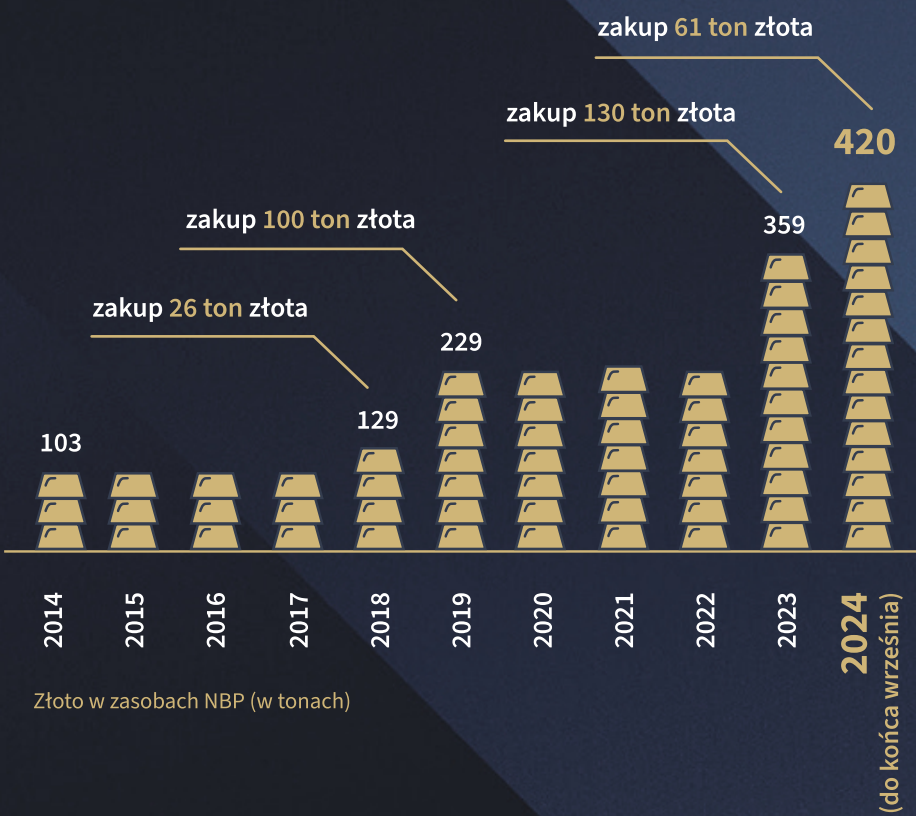
JESTEŚMY TU, BY CI POMÓC

Napisz maila: pomoc@odeszli.pl, nekrologi@wyborcza.pl, wejdź na www.odeszli.pl
lub zadzwoń (22) 555 55 55, (22) 5555 383, (22) 5555 399



Złoto Polaków
to już ponad

400 TON



Polska ma już większe zasoby złota niż Wielka Brytania.
Ogółem wartość rezerw dewizowych NBP to już ponad 200 mld USD.

Dzięki konsekwentnej strategii zwiększania rezerw złota NBP zbliża się do światowej czołówki, w której znajdują się m.in. Stany Zjednoczone, Niemcy, Francja i Szwajcaria.



Dbamy o wartość polskiego pieniądza



Dowiedz się więcej z bezpłatnej publikacji dostępnej w wersji cyfrowej i drukowanej. Wejdź na nbp.pl lub zeskanuj kod i zamów już dziś.

W hiszpańskich pułapkach

Rośnie liczba Polaków kupujących mieszkania w Hiszpanii. Niestety, wiele osób nie zdaje sobie sprawy ze specyfiki tego rynku. Nieznajomość przepisów i ślepe podążanie za atrakcyjną ceną mogą wpędzić w poważne kłopoty.

Justyna Sobolak

Z danych Registradores de España wynika, że w pierwszej połowie 2024 roku Polacy nabyli 1805 domów i apartamentów w tym kraju. To o 145 więcej (czyli o 9 proc.) niż w tym samym okresie rok wcześniej.

Udział Polaków w zakupach na rynku nieruchomości stale się zwiększa. W drugim kwartale tego roku sięgnął rekordowych 4,63 proc. W tym samym okresie rok wcześniej wynosił 3,93 proc., a w całym ubiegłym roku 3,57 proc. Jeszcze w 2021 roku udział Polaków utrzymywał się na poziomie 1,9 proc.

Obecnie Polska znajduje się w pierwszej dziesiątce państw, których obywatele kupują nieruchomości w Hiszpanii.

– Rekordowe zainteresowanie widoczne jest szczególnie po pandemii i agresji Rosji na Ukrainę w 2022 roku. Mamy także coraz więcej klientów, którzy chcą po prostu korzystać ze śródziemnomorskiego stylu życia, przenosząc się na stałe do Hiszpanii – wyjaśnia Agnieszka Marciniak-Kostrzewa, założycielka Agnes Inversiones, polskiego biura nieruchomości, od 18 lat działającego na Costa del Sol.

Z danych Agnes Inversiones wynika, że Polacy coraz chętniej kupują na rynku pierwotnym. W II kwartale 2024 roku na ten segment rynku przypadło aż 75 proc. transakcji, z czego 70 proc. sprzedaży stanowiły apartamenty (o powierzchni od 100 do 300 m kw.), a 30 proc. domy wolnostojące (od 250 do 600 m kw.). Ceny apartamentów kształtowały się w przedziale od 450 tys. do 4,5 mln euro, a w przypadku domów wynosiły od 1,5 do 5 mln euro.

Kuszące ceny

Monika Marczevska, polska prawniczka działająca w Hiszpanii, z kancelarii MMB-legalabogados.com, podkreśla jednak, że wielu Polaków nadal przy wyborze nieruchomości kieruje się przede wszystkim ceną i często wpadają w pułapki, takie jak np. dżicy lokatorzy (tzw. ocupas), a później problem ten przechodzi wraz z nieruchomością na nowego właściciela – mówi Monika Marczevska.

– Trzeba bardzo uważać na niskie ceny i dokładnie zapoznawać się z każdą ofertą, aby wymarzona nieruchomość nie zamieniła się w przysłowiowy koszmarny – mówi prawniczka.

Często spotyka się z klientami, którzy nie zwracają uwagi na szczegóły ogłoszenia, ślepo podążając za niską ceną. – Niskie ceny mieszkań w atrakcyjnych obszarach ukrywają niekiedy pułapki, takie jak np. dżicy lokatorzy (tzw. ocupas), a później problem ten przechodzi wraz z nieruchomością na nowego właściciela – mówi Monika Marczevska.

Według danych hiszpańskiego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, w 2023 roku wpłynęło 15,3 tys. skarg na nielegalne zajmowanie nieruchomości. Regionem z największą liczbą takich przypadków jest Katalonia (6258), następne są Andaluzyja (2331), Wspólnota Walencka (1640) i Madryt (1516). Rok do roku widać jednak, że problem uda-



• **Polska jest w pierwszej dziesiątce państw, których obywatele kupują nieruchomości w Hiszpanii**

FOT. XAVIERARNALU/ISTOCK

je się opanowywać. W porównaniu do 2022 roku ocupas było o 8,8 proc. mniej.

Dzikich lokatorów trudno się pozbyć. Zgodnie z obowiązującym w Hiszpanii prawem, natychmiastowa eksmisja przez policję jest możliwa tylko w ciągu 48 godzin od daty ich wejścia do mieszkania. Po tym czasie wymagane jest postępowanie sądowe. Zdarza się, że ocupas żądają od właściciela nieruchomości zapłaty określonej kwoty za to, że się wyprowadzą.

– Trudność jest taka, że rozwiązania proceduralne w Hiszpanii nie zapewniają szybkiej i bezpiecznej ochrony sądowej. Sprawy tego rodzaju mogą trwać kilka lat. To, co dzieje się w Hiszpanii, nie ma moim zdaniem miejsca w żadnym innym kraju w Europie. Konieczna byłaby wola polityczno-prawna, aby zmienić ustawę o wynajmie i o postępowaniu cywilnym – zwraca uwagę Monika Marczevska.

Podkreśla, że nielegalnie zajmowane nieruchomości, których właściciele (a mogą nimi być nie tylko osoby prywatne, ale też fundusze inwestycyjne, banki czy firmy) nie są w stanie pozbyć się ocupas, trafiają na rynek w niższych niż rynkowe cenach. Dlatego uczula na pojawiające się promocje.

Agnieszka Marciniak-Kostrzewa zauważa jednak, że zjawisko ocupas dotyczy przede wszystkim niezamieszkałych przez długi czas nieruchomości, należących do banków czy funduszy inwestycyjnych. – Na Costa del Sol, gdzie domy i apartamenty są stale wykorzystywane, a po sezonie turystycznym zaczyna się sezon golfowy, przypadki dzikiego zajmowania nieruchomości są marginalne – podkreśla.

Nie tylko ocupas

Prawnica Monika Marczevska informuje, że nie tylko ocupas mogą stanowić niebezpieczeństwo dla kupujących:

Rozwiązania proceduralne w Hiszpanii nie zapewniają szybkiej i bezpiecznej ochrony sądowej. Sprawy tego rodzaju mogą trwać kilka lat

MONIKA MARCZEWSKA

prawniczka działająca w Hiszpanii, z kancelarii MMB-legalabogados.com

– Istnieje szereg bardzo ważnych kwestii, które należy wziąć pod uwagę przed kupnem. Podstawową sprawą jest sprawdzenie, kto jest właścicielem i jakie są obciążenia nieruchomości. Można to zrobić na podstawie wpisu do rejestru, który ma charakter dokumentu urzędowego.

Monika Marczevska przyznaje, że wielokrotnie spotykała się z sytuacją, gdy kupujący wpłacił zaliczkę na poczet zakupu, ale nie miał świadomości, że istnieją przeszkody prawne, np. są roszczenia innych osób lub instytucji do tej konkretnej nieruchomości, różnego rodzaju obciążenia lub zająć, prawa najmu lub dzierżawy, prawa odkupu lub pierwokupu, dożywocia itp., które uniemożliwiają dokończenie transakcji.

– Spotkaliśmy się z sytuacją, w której nieruchomość była w 100 proc. własnością jednego z małżonków, ale nie mogła zostać sprzedana, ponieważ istniał wyrok, który dawał drugiemu małżonkowi możliwość zamieszkiwania tam z dziećmi do czasu osiągnięcia przez nie 18 lat. Oczywiście była to ewidentna próba oszustwa ze strony sprzedawcy, ale nie są to odosobnione przypadki – zauważa Marczevska.

Często klienci o takich sytuacjach nie są informowani przez biuro nieruchomości. – Dowiadują się dopiero u notariusza. I dobrze, bo uchronią się przed zakupem problematycznego lokalu, ale źle, że tak późno, bo tracą zaliczkę, którą wpłacili – mówi prawniczka.

Pułapek, jak się okazuje, jest wiele. – W Hiszpanii coraz częściej oferowane i kupowane są nieruchomości w charakterze własności, bez prawa korzystania, tzw. nuda propiedad. Dzięki temu systemowi kupujący nabywa własność nieruchomości, ale nie ma prawa do korzystania z niej, ponieważ użytkowanie nadal należy do sprzedającego, tzw. usufructo vitalicio. W ten sposób kupujący uzyskuje dom po cenie niższej niż rynkowa, w zamian za umożliwienie sprzedającemu zamieszkiwania w nim aż do śmierci. Niestety, wiele osób o tym nie wie i nie do końca rozumie formułę takiego zakupu. I dają się skusić dobrej cenie, a problemy zaczynają się, gdy chcą korzystać z nowego domu, a niestety nie mogą – relacjonuje Monika Marczevska.

Jest jeszcze jeden sytuacja potencjalnie groźna dla kupujących z Polski. Cho-

dzi o sytuacji, gdy dom lub mieszkanie stanowi część wspólnoty. – W takim przypadku najprawdopodobniej trzeba będzie uiścić opłatę na rzecz wspólnoty właścicieli, która może zwiększyć całkowitą kwotę do zapłaty. Rozmowa z prezesem wspólnoty przed zakupem pomoże również dowiedzieć się, czy w budynku planowane są jakieś prace i jaki będzie koszt opłat na rzecz wspólnoty przypadający na każdego właściciela, jaką jest jej sytuacja ekonomiczna, czy są jacyś właściciele zalegający z płatnościami i jaki jest statut wspólnoty, czy na przykład można trzymać zwierzęta domowe, albo czy dozwolony jest wynajem w celach turystycznych – radzi Marczevska.

Zakaz najmu w Andaluzji

Monika Marczevska przypomina, że wspólnoty właścicieli mogą zakazać wynajmu w celach turystycznych w konkretnych lokalizacjach.

Agnieszka Marciniak-Kostrzewa zauważa, że w tym roku w Andaluzji wprowadzono przepisy, które znacząco ograniczają liczbę wydawanych licencji turystycznych, czyli pozwoleń na wynajem. – Zmiany te zostały już wdrożone w Madrycie i wiemy, że kolejne dwa miasta będą wprowadzały takie ograniczenia. Od lutego 2024 roku nowe mieszkania, które mają być zarejestrowane jako turystyczne, muszą spełniać określone wymagania. Celem tych regulacji jest ograniczenie wynajmu krótkoterminowego, który jest uciążliwy dla pobliskich mieszkańców, ale to też reakcja na postulat lobby hotelowego – wyjaśnia Marciniak-Kostrzewa.

Usterki deweloperów

Właścicielka Agnes Inversiones zwraca także uwagę na problemy, jakie mogą wystąpić z zakupem mieszkania czy domu na rynku pierwotnym. – Gdy odbieramy mieszkanie, pojawia się lista poprawek. Rzadko są one kosmetyczne, często jest to długa lista – podkreśla.

Dobrze, jak twierdzi, bazować wówczas na pomocy agencji. – Jeździmy, sprawdzamy, przygotowujemy pisma, w większości po hiszpańsku, egzekwując to, co powinno zostać dostarczone klientowi. Zdarza się, że trwa to kilka tygodni, ale są i pojedyncze przypadki, że nawet kilka miesięcy – zauważa. ●

Pewność siebie pokolenia Z to maska

Gdy zapytano przedstawicieli zetek, czy są bardziej pewni od pokolenia swoich rodziców, 42 proc. z nich odpowiedziało twierdząco. Milenialsi z takim stwierdzeniem zgadzali się w 49 proc. przypadków.

Maria Korcz

Blisko połowa młodych kobiet czuje się niepewnie w kontaktach zawodowych z mężczyznami – wynika z badania Socjolożki.pl, przeprowadzonego dla Fundacji Włączeni. Niezależnie od tego, jak dobrze są przygotowane do swojej pracy.

29 proc. respondentek przyznało, że często lub bardzo często w sytuacjach zawodowych traci poczucie bycia dobrze przygotowaną i gotową do podjęcia zawodowych wyzwań, choć gdyby się nad tym zastanowić, wie, że jest do swoich zadań odpowiednio wykształcona i przygotowana. Im młodsze były badane, tym silniejsze okazało się to poczucie.

W grupie kobiet 18-24 lat blisko połowa (48 proc.) badanych przyznała, że choć posiada kwalifikacje, często czuje się ze swoimi kompetencjami niepewnie. Szczególnie ciekawe wydaje się, że takie odczucia towarzyszą im zwłaszcza wtedy, gdy współpracują z mężczyznami.

Jak zauważa jednak dr Malwina Puchalska-Kamińska, psycholożka związana z Uniwersytetem SWPS, niewykluczone, że gdyby zapytano o to samo mężczyzn, wynik byłby podobny.

– Wielu osobom, i kobietom, i mężczyznom, kontakt z płcią przeciwną odbiera pewność siebie. Może być jednak tak, że kobiety częściej znajdują się w takich sytuacjach, bo po prostu statystycznie to mężczyźni częściej zajmują stanowiska kierownicze, menedżerskie. To ich też częściej kojarzymy z władzą i prestiżem, co może onieśmielać. Odrębną kwestią, nad którą warto się pochylić, jest to, jak mężczyźni traktują podwładne w pracy. Nawet nieświadomie mogą przyjmować postawy dominujące, które drugą stronę wprowadzają w niepewność – tłumaczy psycholożka.

Dodajmy, że 51 proc. badanych kobiet zadeklarowało, że korzysta z poradników i książek z zakresu rozwoju osobistego, by rozwijać pewność siebie. Wśród mężczyzn z takich narzędzi korzysta tylko 33 proc. badanych.

Pokoleniu Z, choć dopiero co weszło lub właśnie wchodzi na rynek pracy, przypisuje się stereotypowo szereg cech, które wskazywałyby na pierwszy rzut oka, że pewność siebie to ostatnia rzecz, z którą mają problem. Roszczeniowi, bezsrośedni, a nawet bezczelni – to przymiotniki odmieniane w narracjach o gen Z przez wszystkie przypadki.



FOT. SHUTTERSTOCK

Wielu osobom, i kobietom, i mężczyznom, kontakt z płcią przeciwną odbiera pewność siebie

DR MALWINA PUCHALSKA-KAMIŃSKA
psycholożka związana z Uniwersytetem SWPS

Faktycznie, gdy ogół badanych spytano, czy uważają swoje pokolenie za bardziej pewne siebie od pokolenia ich rodziców, 46 proc. osób odpowiedziało twierdząco. Tego zdania są zwłaszcza kobiety, wśród których co druga badana uważa, że jej i jej rówieśniczkom pewność siebie przychodzi łatwiej niż ich matkom. Mężczyźni widzą siebie jako bardziej przekonanych o własnej wartości i własnych kompetencjach w 42 proc. przypadków.

Co ciekawe jednak, zetki w tej kwestii wypadają poniżej średniej. Wśród nich za bardziej pewnych siebie od

starszego pokolenia uważa się 42 proc. badanych. Urodzeni nieco wcześniej reprezentanci przelomu generacji Z i milenialsów z takim stwierdzeniem zgadzali się w 49 proc. przypadków.

Pokolenie Z odstaje od reszty badanych jeszcze bardziej, gdy w grę wchodzi to, jak postrzegają nas inni. Wśród wszystkich badanych połowa zadeklarowała, że najbliższe otoczenie (rozumiane jako rodzina i współpracownicy) postrzega ich jako osoby pewne siebie. Wśród zetek ten odsetek spada do 37 proc.

– Pamiętajmy, że bardziej niż pokoleniowe są to po prostu kwestie

stażu, zgromadzonego doświadczenia, zbudowanego statusu. Zetki w wieku 40 lat będą innymi ludźmi, niż są teraz. Prawdopodobnie bardziej pewnymi siebie, bo samoocena to coś, co buduje się i rośnie wraz z wiekiem. Oczywiście, do pewnego momentu. W wieku senioralnym, wraz z problemami zdrowotnymi, przychodzi załamanie pewności siebie – wyjaśnia dr Puchalska-Kamińska. I dodaje: – W kontekście młodych ludzi w psychologii mówi się coraz częściej o tym, że ich pewność siebie, samoocena jest niestabilna. Oni dorastali w kulturze, która wykształciła pewne siebie postawy, ale są one często dość powierzchowne. W sytuacjach kryzysowych, wystawiających na próbę tę pewność siebie, łatwo ją tracą.

Przekonania o własnej wartości i o tym, jak postrzegają nas inni, choć nie muszą mieć nawet wiele wspólnego z rzeczywistością, w przypadku 2 na 3 badanych przynajmniej kilkukrotnie doprowadziły do rezygnacji z wzięcia na siebie ważnej decyzji lub zadania. Co piąty badany przyznał, że zdarzało mu się to w przeszłości wielokrotnie. ●

Badanie przeprowadzono w ramach kampanii Power Talks, która wspiera młode kobiety w budowaniu poczucia własnej wartości. Przeprowadzone zostało z użyciem metodologii CAWI, na reprezentatywnej pod kątem wieku i płci grupie 1000 dorosłych Polaków we wrześniu 2024.

OŚŁOSENIE WŁASNE WYDAWCY

34342580

Kraj/34342395

Kraj/34342393

Gdy trudno opowiedzieć o śmierci

Napisz wspomnienie

ODESZLI.PL



WOJEWODA LUBELSKI
IF-I.7842.38.2024.MM

Lublin, dnia 15 października 2024 r.

OBWIESZCZENIE WOJEWODY LUBELSKIEGO

o wszczęciu postępowania administracyjnego w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na wejście na teren nieruchomości

na podstawie art. 7 ust. 1 pkt 3 w związku z art. 16 ust. 1 ustawy z dnia 24 lipca 2015 r. o przygotowaniu i realizacji strategicznych inwestycji w zakresie sieci przesyłowych (tj. Dz. U. z 2024 r. poz. 1199), zwanej dalej *specustawą przesyłową* oraz art. 10, art. 49 i art. 61 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. *Kodeks postępowania administracyjnego* (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 572), zwanej dalej *kpa*,

zawiadamiam,

że na wniosek pełnomocnika PGE Dystrybucja Spółka Akcyjna z siedzibą w Lublinie z dnia 5 września 2024 r., (uzupełniony w dniu 8 października 2024 r.), zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na wejście na teren nieruchomości nr 4/8 – obręb 0027 Wieprzowe Jezioro, jednostka ewid. 061811_2 gm. Tomaszów Lubelski (nr księgi wieczystej: ZA1T/00023168/4), w celu wykonania badań i określenia geotechnicznych warunków posadowienia obiektu w ramach przedsięwzięcia pn.: „**Przebudowa linii 110 kV Zamość – Tomaszów Północ**”

Zgodnie z art. 7 ust. 4 *specustawy przesyłowej* w przypadku gdy po doręczeniu zawiadomienia, nastąpi:

- 1) zbycie własności lub prawa użytkowania wieczystego nieruchomości objętej wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie sieci przesyłowej,
- 2) przeniesienie wskutek innego zdarzenia prawnego własności lub prawa użytkowania wieczystego nieruchomości objętej wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie sieci przesyłowej

– nabywca, a w przypadku, o którym mowa w pkt 1, nabywca i zbywca, są obowiązani do zgłoszenia Wojewodzie Lubelskiemu (Wydział Infrastruktury) danych nowego właściciela lub użytkownika wieczystego. Niedokonanie powyższego zgłoszenia i prowadzenie postępowania bez udziału nowego właściciela lub użytkownika wieczystego nie stanowi podstawy do wznowienia postępowania.

Zgodnie z art. 41 *kpa* w toku postępowania strony oraz ich przedstawiciele i pełnomocnicy mają obowiązek zawiadomić organ administracji publicznej o każdej zmianie swojego adresu. W razie zaniedbania ww. obowiązku doręczenie pisma pod dotychczasowym adresem ma skutek prawny.

Zgodnie z art. 49 *kpa*, zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia 17 października 2024 r., tj. dnia w którym nastąpiło publiczne ogłoszenie poprzez obwieszczenie w Lubelskim Urzędzie Wojewódzkim w Lublinie i właściwych miejscowo urzędach gmin oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie i właściwych miejscowo urzędach gmin, a także w prasie o zasięgu ogólnopolskim.

Jednocześnie informuję wszystkich zainteresowanych o możliwości zapoznania się z dokumentacją sprawy w Wydziale Infrastruktury Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie przy ul. Lubomelskiej 1-3, II piętro, **po uprzednim umówieniu wizyty**: telefonicznie (poniedziałek, wtorek, czwartek i piątek w godzinach 9⁰⁰ do 14⁰⁰) lub poprzez elektroniczną skrzynkę podawczą (ePUAP): /luwwlublinie/ezd.

Numer telefonu do kontaktu: (81) 307-96-58.

Z up. Wojewody Lubelskiego
/-/
Aneta Ciesielczuk
Z-ca Dyrektora Wydziału Infrastruktury
/podpisano elektronicznie/



WOJEWODA LUBELSKI
IF-I.7842.36.2024.RP

Lublin, dnia 15 października 2024 r.

OBWIESZCZENIE WOJEWODY LUBELSKIEGO

o wszczęciu postępowania administracyjnego w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na wejście na teren nieruchomości

na podstawie art. 7 ust. 1 pkt 3 w związku z art. 16 ust. 1 ustawy z dnia 24 lipca 2015 r. o przygotowaniu i realizacji strategicznych inwestycji w zakresie sieci przesyłowych (t.j. Dz. U. z 2024 r., poz. 1199), zwanej dalej *specustawą przesyłową*, oraz art. 10, art. 49 i art. 61 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. *Kodeks postępowania administracyjnego* (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 572), zwanej dalej *kpa*,

zawiadamiam,

że na wniosek pełnomocnika PGE Dystrybucja Spółka Akcyjna z siedzibą w Lublinie z dnia 5 września 2024 r., (uzupełniony w dniu 8 października 2024 r.), zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na wejście na teren nieruchomości nr 210 – obręb 0004 Łabunie, ark. 1, jednostka ewid. 062005_2 Łabunie – gmina wiejska (nr księgi wieczystej: ZA1Z/00034036/4), w celu wykonania badań i określenia geotechnicznych warunków posadowienia obiektu w ramach przedsięwzięcia pn.: „**Przebudowa linii 110 kV Zamość – Tomaszów Północ**”

Zgodnie z art. 7 ust. 4 *specustawy przesyłowej* w przypadku gdy po doręczeniu zawiadomienia, nastąpi:

- 1) zbycie własności lub prawa użytkowania wieczystego nieruchomości objętej wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie sieci przesyłowej,
- 2) przeniesienie wskutek innego zdarzenia prawnego własności lub prawa użytkowania wieczystego nieruchomości objętej wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie sieci przesyłowej

– nabywca, a w przypadku, o którym mowa w pkt 1, nabywca i zbywca, są obowiązani do zgłoszenia Wojewodzie Lubelskiemu (Wydział Infrastruktury) danych nowego właściciela lub użytkownika wieczystego. Niedokonanie powyższego zgłoszenia i prowadzenie postępowania bez udziału nowego właściciela lub użytkownika wieczystego nie stanowi podstawy do wznowienia postępowania.

Zgodnie z art. 41 *kpa* w toku postępowania strony oraz ich przedstawiciele i pełnomocnicy mają obowiązek zawiadomić organ administracji publicznej o każdej zmianie swojego adresu. W razie zaniedbania ww. obowiązku doręczenie pisma pod dotychczasowym adresem ma skutek prawny.

Zgodnie z art. 49 *kpa*, zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia 17 października 2024 r., tj. dnia w którym nastąpiło publiczne ogłoszenie poprzez obwieszczenie w Lubelskim Urzędzie Wojewódzkim w Lublinie i właściwych miejscowo urzędach gmin oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie i właściwych miejscowo urzędach gmin, a także w prasie o zasięgu ogólnopolskim.

Jednocześnie informuję wszystkich zainteresowanych o możliwości zapoznania się z dokumentacją sprawy w Wydziale Infrastruktury Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie przy ul. Lubomelskiej 1-3, II piętro, **po uprzednim umówieniu wizyty**: telefonicznie (poniedziałek, wtorek, czwartek i piątek w godzinach 9⁰⁰ do 14⁰⁰) lub poprzez elektroniczną skrzynkę podawczą (ePUAP): /luwwlublinie/ezd.

Numer telefonu do kontaktu: (81) 307-96-45.

Z up. Wojewody Lubelskiego
/-/
Aneta Ciesielczuk
Z-ca Dyrektora Wydziału Infrastruktury
/podpisano elektronicznie/



ZAWIADOMIENIE

o opracowaniu przez Zarząd Województwa Mazowieckiego Planu gospodarki odpadami dla województwa mazowieckiego 2030 wraz z załącznikami i ponownej możliwości zgłaszania uwag oraz wniosków do dokumentu.

Działając na podstawie art. 36 ust. 7 ustawy z dnia 14 grudnia 2012 r. o odpadach (Dz.U. z 2023 r. poz. 1587, z późn. zm.). oraz art. 39 ust. 1 pkt 2-5 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r. poz. 1112).

Zarząd Województwa Mazowieckiego zawiadamia

o opracowaniu projektu Planu gospodarki odpadami dla województwa mazowieckiego 2030 wraz z załącznikami:

- Załącznikiem nr 1: Planem inwestycyjnym dla województwa mazowieckiego,
- Załącznikiem nr 2: Programem zapobiegania powstawaniu odpadów dla województwa mazowieckiego,
- Załącznikiem nr 3: Programem usuwania wyrobów zawierających azbest z terenu województwa mazowieckiego,
- Załącznikiem nr 4: Prognozą oddziaływania na środowisko Planu gospodarki odpadami dla województwa mazowieckiego 2030,
- Załącznikiem nr 5: Wykazem miejsc spełniających warunki magazynowania odpadów dla zatrzymanych transportów odpadów.

Celem ponownych konsultacji jest zebranie opinii i uwag wszystkich środowisk na temat projektu dokumentu. W konsultacjach mogą wziąć udział wszyscy zainteresowani, a w szczególności: mieszkańcy, przedsiębiorcy, przedstawiciele jednostek samorządu terytorialnego i inne organy administracji państwowej, organizacje pozarządowe oraz środowiska akademickie.

Konsultacje przeprowadzane są przez Zarząd po raz drugi, z uwagi na naniesienie zmian w uprzednio konsultowanym projekcie.

1. Projekt Planu gospodarki odpadami dla województwa mazowieckiego 2030 wraz z załącznikami, został przygotowany na podstawie obowiązujących przepisów prawa, a jego zakres został określony w ustawie o odpadach.
2. Wojewódzki plan gospodarki odpadami opracowuje się dla osiągnięcia celów założonych w polityce ochrony środowiska, oddzielenia tendencji wzrostu ilości wytwarzanych odpadów i ich wpływu na środowisko od tendencji wzrostu gospodarczego kraju, wdrażania hierarchii sposobów postępowania z odpadami oraz zasady samowystarczalności i bliskości, a także utworzenia i utrzymania w kraju zintegrowanej i wystarczającej sieci instalacji gospodarowania odpadami, spełniających wymagania ochrony środowiska.
3. Zgodnie z art. 36 ust. 2 ustawy o odpadach organem właściwym do uchwalenia wojewódzkiego planu gospodarki odpadami jest Sejmik Województwa Mazowieckiego.
4. Organem właściwym do rozpatrzenia wniesionych uwag i wniosków jest Zarząd Województwa Mazowieckiego.
5. Na dzień publikacji niniejszego zawiadomienia organ dysponuje stanowiskami, o których mowa w art. 39 ust. 2 pkt 2 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r. poz. 1112).
6. Wersje elektroniczne dokumentów oraz wszelkie informacje o projekcie, w tym terminy i miejsca spotkań konsultacyjnych dostępne są na stronach internetowych: bjp.mazovia.pl oraz mazovia.pl, m. in. w dziale: Załatw sprawę/Ekologia i środowisko/Odpady/Plany gospodarki odpadami, jak również w siedzibie Departamentu Gospodarki Odpadami, Emisji i Pozwoleń Zintegrowanych Urzędów Marszałkowskich Województwa Mazowieckiego w Warszawie przy Al. Solidarności 61, 03- 402 Warszawa (Wydział Gospodarki Odpadami – III piętro pok. 314), od poniedziałku do piątku w godzinach 8.00–16.00.
7. Uwagi i wnioski do projektu dokumentu należy zgłaszać:
 - drogą elektroniczną na adres: pgowm2030@mazovia.pl,
 - na adres elektronicznej skrzynki podawczej ePUAP: umwm/SkrytkaESP
 - drogą listowną na adres:
Urząd Marszałkowski Województwa Mazowieckiego w Warszawie
Departament Gospodarki Odpadami, Emisji i Pozwoleń Zintegrowanych
Al. Solidarności 61, 03-402 Warszawa,
 - ustnie do protokołu.
8. Wskazane uwagi i wnioski prosimy zawrzeć w formularzu dostępnym na stronie internetowej Urzędu w sposób określony w komunikacie umieszczonym na stronie internetowej mazovia.pl.
9. Uwagi i wnioski należy przestać w dniach 3 – 28 października 2024 r.
10. Zgodnie z art. 41 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko uwagi lub wnioski złożone po upływie wyznaczonego terminu pozostawia się bez rozpatrzenia.

Warszawa/34340074

OBWIESZCZENIE WOJEWODY MAZOWIECKIEGO

Na podstawie art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r., poz. 311), zawiadamia się, że w dniu w dniu 25 września 2024 r. Wojewoda Mazowiecki wydał decyzję Nr 131/SPEC/2024 o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn.: "Rozbudowa drogi wojewódzkiej nr 573 od km 26+625 do km 29+625 na odcinku od m. Budy Kaleńskie do m. Kaleń na terenie gm. Szczawin Kościelny".

Inwestorem przedsięwzięcia jest Zarząd Województwa Mazowieckiego, ul. Jagiellońska 26, 03-719 Warszawa, działający przez Mazowiecki Zarząd Dróg Wojewódzkich w Warszawie, reprezentowany przez pełnomocnika Pana Rafała Urbana.

Inwestycja zlokalizowana jest w województwie mazowieckim, w powiecie gostynińskim, w gminie Szczawin Kościelny.

Działki usytuowania obiektu:

– działki w istniejącym pasie drogowym drogi wojewódzkiej nr 573 w całości w liniach rozgraniczających teren inwestycji:

obręb 0004 Budy Kaleńskie: działka nr ewidencyjny: 56

obręb 0015 Kaleń: działka nr ewidencyjny: 80

– działki w projektowanym pasie drogowym drogi wojewódzkiej nr 573 w części lub całości, podlegające podziałowi i przeznaczone do przejęcia pod inwestycję (w nawiasach numery działek po podziale – tłustym drukiem numery działek przeznaczone do przejęcia pod inwestycję):

obręb 0004 Budy Kaleńskie: działki nr ewidencyjne: 170/2(170/3, 170/4), 6/2(6/3, 6/4), 7(7/1, 7/2), 10(10/3, 10/1, 10/2), 16(16/1, 16/2, 16/3), 182(182/1, 182/2), 21(21/1, 21/2), 116(116/1, 116/2), 117(117/1, 117/2), 183(183/1, 183/2), 119(119/1, 119/2), 120(120/1, 120/2), 121(121/1, 121/2), 122(122/1, 122/2), 123(123/1, 123/2), 124/1(124/3, 124/4), 190(190/1, 190/2), 126(126/1, 126/2), 191/1(191/3, 191/4), 191/2(191/5, 191/6), 129(129/1, 129/2), 130/2(130/3, 130/4), 130/1(130/5, 130/6), 131/1(131/4, 131/5), 131/3(131/6, 131/7), 192(192/1, 192/2), 133(133/1, 133/2), 134(134/1, 134/2), 135(135/1, 135/2), 136(136/1, 136/2), 137(137/1, 137/2), 139/2(139/3, 139/4), 139/1(139/5, 139/6), 141/1(141/3, 141/4), 141/2(141/5, 141/6), 142(142/1, 142/2), 143/5(143/6, 143/7), 143/4(143/8, 143/9), 144/1(144/10, 144/11), 144/3(144/8, 144/9), 145(145/1, 145/2), 47(47/1, 47/2), 48/1(48/5, 48/6), 48/2(48/3, 48/4), 49/4(49/5, 49/6), 49/3(49/7, 49/8), 50(50/1, 50/2), 51/2(51/5, 51/6), 51/1(51/3, 51/4), 146/2(146/3, 146/4), 146/1(146/5, 146/6), 147(147/1, 147/2), 148/1(148/3, 148/4), 148/2(148/5, 148/6), 152(152/1, 152/2), 153(153/1, 153/2),

obręb 0015 Kaleń: działki nr ewidencyjne: 81/1(81/12, 81/13), 81/3(81/10, 81/11), 81/4(81/8, 81/9), 81/5(81/6, 81/7), 2(2/1, 2/2), 5(5/1, 5/2), 6(6/5, 6/6), 6/1(6/7, 6/8), 6/3(6/9, 6/10), 82/1(82/13, 82/14), 82/2(82/11, 82/12), 83(83/1, 83/2), 7(7/1, 7/2), 8/4(8/12, 8/13), 8/6(8/14, 8/15), 8/5(8/16, 8/17), 84(84/1, 84/2), 9(9/1, 9/2), 85/1(85/5, 85/6), 101(101/1, 101/2), 86/1(86/5, 86/6), 86/2(86/3, 86/4), 87(87/1, 87/2), 11/1(11/2, 11/3), 13/2(13/3, 13/4, 13/5), 14(14/1, 14/2), 41(41/1, 41/2), 88/1(88/7, 88/8), 89(89/1, 89/2), 90(90/1, 90/2), 91(91/1, 91/2), 114/1(114/5, 114/6), 114/2(114/3, 114/4), 115/2(115/5, 115/6), 115/1(115/3, 115/4),

– działki poza projektowanym pasem drogowym drogi wojewódzkiej nr 573, podlegające podziałowi i przeznaczone pod rozbudowę innych dróg publicznych zgodnie z art. 11f ust 1 pkt 2 ustawy zrid (w nawiasach numery działek po podziale – tłustym drukiem numery działek przeznaczone do przejęcia pod rozbudowę innych dróg publicznych – drogę powiatową 1420W):

obręb 0004 Budy Kaleńskie: działka nr ewidencyjne: 16(16/1, 16/2, 16/3),

– działki zlokalizowane poza pasem drogi wojewódzkiej nr 573 niezbędnych dla przebudowy innych dróg publicznych, zjazdów, budowy/ przebudowy sieci uzbrojenia terenu, urządzeń wodnych lub urządzeń melioracji wodnych szczegółowych:

obręb 0004 Budy Kaleńskie: działki nr ewidencyjne: 17/5, 18, 182/2(182), 116/2(116), 117/2(117), 183/2(183), 119/2(119), 141/6(141/2), 142/2(142), 143/9(143/4), 144/11(144/3), 52, 146/6(146/1), 144/9(144/3), 10/2(10), 6/4(6/2), 19, 25/1, 25/3, 25/4, 28/2, 29/3, 30/1, 31/4, 31/2, 37, 38/2, 39/2, 40/5, 134/2(134), 191/6(191/2), 40/3, 40/4, 141/4(141/1), 48/4(48/2), 51/4(51/1),

obręb 0015 Kaleń: działka nr ewidencyjne: 86/4(86/2), 87/2(87), 88/8(88/1), 114/6(114/1), 115/6(115/2), 14/2(14), 6/6(6/4), 6/10(6/3), 6/8(6/1), 7/2(7/), 8/15(8/6), 9/2(9), 12/2, 11/3(11/1), 13/5(13/2), 115/4(115/1), 114/4(114/2).

Jednocześnie tutejszy organ informuje, że w dniu 25 września 2024 r., została wydana decyzja Nr 132/SAAB/2024 umarzająca przedmiotowe postępowanie w zakresie działki inwestycyjnej o nr ew. 66 obręb 0015 Kaleń.

Decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej stanowi podstawę do dokonania wpisów w księдзе wieczystej i katastrze nieruchomości – art. 12 ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych.

Jednocześnie informuje się, że w przypadku, w którym dotychczasowy właściciel lub użytkownik wieczysty nieruchomości objętej decyzją o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej odpowiednio wyda tę nieruchomość lub wyda nieruchomość i opróżni lokal oraz inne pomieszczenia niezwłocznie, lecz nie później niż w terminie 30 dni od dnia w którym decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej stała się ostateczna – wysokość odszkodowania powiększa się o kwotę 5% wartości nieruchomości lub wartości prawa użytkowania wieczystego.

Ponadto tutejszy organ wyjaśnia, iż zgodnie z art. 12 ust. 4b ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych: „decyzję ustalającą wysokość odszkodowania wydaje się w terminie 30 dni od dnia, w którym decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej stała się ostateczna.”

Jeśli wykazują Państwo gotowość do wydania nieruchomości, w celu udokumentowania powyższego faktu winni Państwo wystać oświadczenie do inwestora. Od powyższej decyzji przysługuje prawo do wniesienia odwołania w terminie 14 dni od dnia jej doręczenia, do Ministra Rozwoju i Technologii, za pośrednictwem Wojewody Mazowieckiego.

Zgodnie z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2021 r., poz. 735 ze zm.), doręczenie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia.

W trakcie prowadzonego postępowania, o czynnościach tutejszego organu, strony postępowania będą informowane w drodze publicznych obwieszczeń, zgodnie z art. 49 § 1 Kpa.

Z treścią decyzji oraz z dokumentacją sprawy można zapoznać się w Wydziale Infrastruktury i Rolnictwa Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego w Warszawie Delegatura-Placówka Zamiejscowa w Radomiu, ul. Żeromskiego 53, w godzinach: poniedziałek 13⁰⁰ – 16⁰⁰ oraz czwartek 8⁰⁰ – 12⁰⁰ po wcześniejszym umówieniu się telefonicznym pod nr (48) 36-20-594. Osoby nieumówione nie będą obsługiwane.

Czas przeznaczony na zapoznanie się z aktami wynosi do 30 min i nie może zostać przedłużony.

Data publicznego obwieszczenia 17 października 2024 r.

WIR-1.7820.2.11.2024.AT.AW

Warszawa/34341353

Syndyk masy upadłości

ogłasza pisemny przetarg ofertowy nieograniczony na zbycie nieruchomości w Boglewicach

Przedmiotem przetargu jest prawo własności nieruchomości niezabudowanej położonej w miejscowości Boglewice, gminie Jasieniec, powiecie grójeckim o powierzchni 3,0000 ha, dla której Sąd Rejonowy w Grójcu V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą RA1G/00093455/6. Wartość oszacowania nieruchomości wynosi 232.000,00 zł (słownie: dwieście trzydzieści dwa tysiące złotych, 00/100).

Cena wywoławcza wynosi 40% oszacowania, tj. 92.800,00 zł (słownie: dziewięćdziesiąt dwa tysiące osiemset złotych, 00/100).

- I. Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest złożenie pisemnej oferty z podaniem ceny zakupu i wpłaceniem wadium w kwocie 10 % ceny wywoławczej na rachunek masy upadłości ING BANK ŚLĄSKI S.A. 56 1050 1793 1000 0092 0138 2620 z dopiskiem „wadium dot. sygn. akt: RA1R/GUP-s/62/2023”.
- II. Oferta winna zawierać oświadczenie o zapoznaniu się oferenta ze stanem prawnym i faktycznym oraz brakiem zastrzeżeń i roszczeń z tego tytułu.
- III. Opis i oszacowanie oraz regulamin przetargu przeglądać można w biurze Syndyka, ul. Plac Jagielloński 7/1, 26-610 Radom, po uprzednim umówieniu się telefonicznie: 512-582-500.
- IV. Oferty nabycia należy składać w Biurze Syndyka, ul. Plac Jagielloński 7/1, 26-610 Radom, w godzinach pracy biura (09:00-16:00) lub przesłać listem poleconym, w zamkniętej kopercie z dopiskiem na kopercie „Oferta przetarg – dot. sygn. akt: RA1R/GUP-s/62/2023” oraz „NIE OTWIERAĆ” w terminie do 31 października 2024 r.
- V. Otwarcie i rozpoznanie ofert nastąpi w ciągu 7 dni po terminie składania ofert w Biurze Syndyka w Radomiu, ul. Plac Jagielloński 7/1, 26-610 Radom.
- VI. Nieruchomość można oglądać po uprzednim uzgodnieniu terminu pod numerem telefonu: 512-582-500.
- VII. Syndyk zastrzega sobie prawo do odstąpienia lub unieważnienia przetargu na każdym etapie bez podania przyczyny.

Radom/34342287



OGŁOSZENIE

Spółdzielnia Mieszkaniowa „BUDOWLANI” w Radomiu

ul. Planty 15, tel. 48 36-218-10, 48 36-224-85, przetargi@smbudowlani.radom.pl

ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie prac remontowych:

Usprawnienie działania wentylacji z wykorzystaniem istniejących kanałów wentylacji grawitacyjnej w budynkach Spółdzielni Mieszkaniowej „Budowlani”

Wymagany termin realizacji zamówienia – 30.12.2024 r.

Specyfikację istotnych warunków zamówienia odebrać można osobiście w siedzibie zamawiającego pokój nr 3. Cena formularza – 100 zł.

Oferty należy składać w zamkniętych kopertach w siedzibie zamawiającego w pokoju nr 8 w terminie do dnia 29.10.2024 r. do godz. 12⁰⁰.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 29.10.2024 r. o godzinie 12³⁰.

Wadium w wysokości określonej w specyfikacji należy wpłacać na konto Spółdzielni nr 16 1020 4317 0000 5002 0017 2650 w PKO BP S.A. I/Oddział Centrum Radom.

Upoważniony do kontaktu z oferentami – Leszek Klimowicz w godzinach 8-15.

Zamawiający zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu lub zmniejszenia zakresu robót bez podania przyczyny.

Warszawa/34342285

OBWIESZCZENIE WOJEWODY MAZOWIECKIEGO o wszczęciu postępowania

Na podstawie art. 7 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 12 lutego 2009 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie lotnisk użytku publicznego (Dz. U. z 2024 r. poz. 1464) oraz zgodnie z art. 9 – 10 § 1 i art. 61 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2024 r., poz. 572) – dalej Kpa, niniejszym zawiadamia się, że w dniu 9 sierpnia 2024 r. zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie wniosku o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji w zakresie lotniska użytku publicznego:

inwestor: Polskie Porty Lotnicze S.A.
ul. Żwirki i Wigury 1, 00-906 Warszawa,

inwestycja: „Realizacja inwestycji w zakresie lotniska użytku publicznego polegająca na przebudowie urządzeń i obiektów do obsługi ruchu lotniczego w zakresie rozbiórki i przebudowy oświetlenia projektowanego i przeszkodowego płyty postojowej PPS-9 wraz z budową fundamentów i montażem 4 masztów stalowych o wys. h=25m oraz budową odcinków kanalizacji kablowej na Lotnisku Chopina w Warszawie” na terenie dz. ew. nr 2/34, 2/35 i 14/5 z obręb 20607, jedn. ew. nr 146517_8, m. st. Warszawa, Dzielnica Włochy.

Jednocześnie informuję, że w niniejszej sprawie zostało wystosowane od inwestora przedsięwzięcia postanowienie Nr 1048/SAAB/2024 z dnia 29 sierpnia 2024 r. o brakach i nieprawidłowościach w projekcie budowlanym.

Akta sprawy do wglądu znajdują się w Wydziale Infrastruktury Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego w Warszawie (Plac Bankowy 3/5, 00-950 Warszawa), gdzie można zgłaszać ewentualne uwagi i wnioski do czasu wydania orzeczenia w sprawie.

Pouczenie

Zgodnie z art. 41 § 1. Kpa w toku postępowania strony oraz ich przedstawiciele i pełnomocnicy mają obowiązek zawiadomić organ administracji publicznej o każdej zmianie swego adresu. § 2. W razie zaniedbania obowiązku określonego w § 1. doręczenie pisma pod dotychczasowym adresem ma skutek prawny.

Zgodnie z art. 49 Kpa, w przypadku zawiadomienia stron przez obwieszczenie, doręczenie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia. W trakcie prowadzonego postępowania, o czynnościach tutejszego organu, strony postępowania będą informowane w drodze publicznych obwieszczeń, zgodnie z art. 49 § 1 ww. ustawy.

Data publicznego obwieszczenia: 17 października 2024 r.

WI-1.7820.3.4.2024.DR

Warszawa/34341376

Raport FOR

Ostatni dzwonek dla polskiej polityki migracyjnej

Polska gospodarka bardzo skorzystała na imigracji, ale było w tym więcej szczęścia niż świadomej polityki państwa.

Oliński

Gdyby nie fale imigracji do Polski po 2014 roku, nasz PKB byłby niższy o 2,3 proc. Porównanie scenariuszy z imigracją i bez do 2050 roku różni się o aż 12,5 proc. PKB. To szacunki autorów pierwszego z czterech opracowanych przez Forum Obywatelskiego Rozwoju we współpracy z autorami zewnętrznymi (CASE, Polsko-Ukraińska Izba Gospodarcza, prof. Marcin Górski) raportów pt. „Kierunek Polska – rekomendacje dla polskiej polityki migracyjnej”. Konkluzje niestety nie są optymistyczne: prowadzonej przez Polskę polityce migracyjnej brak spójności – zarówno prawo, jak i praktyka administracji publicznej pozostają niedostosowane do wyzwań migracji, a całość systemu cierpi na nadmierny centralizm.

Migranci znacząco pomogli polskiej gospodarce. W całym tym procesie więcej było jednak szczęścia niż dobrej polityki państwa. Polskie przepisy o zatrudnianiu migrantów nowelizowane są od przypadku do przypadku (potrzeby rynku pracy w minionej dekadzie, covid-19, wojna w Ukrainie, program Poland.Business Harbour). W efekcie, choć teoretycznie podstawową procedurą pozostaje wymóg posiadania waż-

nego tytułu pobytowego i uzyskania zezwolenia na pracę cudzoziemca, realnie istnieje wiele równoległych rozwiązań, często uregulowanych nieprzejrzysto i niedostatecznie z punktu widzenia zasad techniki prawodawczej.

Nic więc dziwnego, że bardzo często trudno jest dopatrywać się w zamierzeniach ustawodawcy logiki. Mało który obszar dostarcza tylu przykładów jej braku, co zawody regulowane (których, nawiasem mówiąc, jest w Polsce nieporównywalnie więcej niż w Niemczech, we Włoszech czy we Francji, o państwach bałtyckich nawet nie wspominając). Na przykład cudzoziemiec może zostać w wyjątkowych sytuacjach nauczycielem, ale gdy już nim zostanie, to nie może uzyskać stopnia nauczyciela mianowanego ani dyplomowanego. Krótko mówiąc, zacząć pracę może, lecz awansować już nie. W czasie pandemii Covid-19 warunkowo dopuszczono do zawodu lekarza cudzoziemców spoza UE, lecz ci sami ludzie, którzy mogli ratować ludzi, nie mogliby już jako strażacy ratować kotów, które utknęły na drzewie (tu bezwzględnie wymagane jest obywatelstwo polskie).

Same przepisy to jednak tylko część problemu. Jeszcze gorzej jest, gdy spojrzymy na ich stosowa-

nie. Średni czas oczekiwania na wydanie przez urząd wojewódzki decyzji o zezwoleniu na pobyt czasowy jest bardzo długi, w latach 2020–2021 u rekordowych wojewodów trwał ponad 500 dni.

Polski ustawodawca nieszczerze stara się również przyciągać przedsiębiorczych cudzoziemców. Jednoosobową działalność gospodarczą może prowadzić mniejszość spośród cudzoziemców przebywających w Polsce, legalizacja pobytu w celu prowadzenia działalności gospodarczej w praktyce jest trudna i zderza się z uznaniowością organów, brakuje możliwości legalizacji pobytu dla freelancerów (inaczej niż np. w Niemczech). To, jak duży potencjał drzemie w tej sferze, pokazała liberalizacja zasad zakładania jednoosobowej działalności gospodarczej wynikająca ze specyfikacji ukraińskiej – liczba nowo zarejestrowanych działalności przez obywateli Ukrainy wzrosła z nieco ponad 2 tys. w 2021 roku do ponad 18 tys. rok później, co zwiększyło poziom konkurencji w gospodarce i przyczyniło się do poprawy sytuacji konsumentów.

Wreszcie, dużym problemem pozostaje centralistyczne spojrzenie na problemy migracji. Zezwolenia na pracę wydają wojewodowie, choć

procedura tzw. testu rynku pracy zależy od informacji starosty – a więc samorządu szczebla powiatowego. Zresztą tego, jak bardzo różni się np. rynek w Warszawie od rynku w powiecie grójeckim, nie trzeba tłumaczyć. Dlaczego zatem dopuszczaniem cudzoziemców do pracy zajmuje się administracja rządowa na poziomie województwa?

Jeszcze bardziej niezrozumiałe jest to, dlaczego w państwie konstytucyjnie gwarantującym decentralizację władzy publicznej ustawodawca na poziomie krajowym ogranicza cudzoziemcom dostęp do zatrudnienia w charakterze pracowników samorządowych czy strażników gminnych.

Wyliczenia te niestety można by ciągnąć jeszcze długo (po więcej przykładów odsyłam do raportów Kierunek Polska). Kluczowe jest jednak to, by ustawodawca wreszcie zdał sobie sprawę, że pora na przeomyślaną politykę, która umożliwi Polsce konkurowanie o migrantów. Nie jesteśmy bowiem jedynym krajem Zachodu, który będzie mierzyć się z problemami demografii i rynku pracy. ●

Piotr Oliński

Autor jest analitykiem prawnym Forum Obywatelskiego Rozwoju.

Migracje i imponderabilia

Czy prawo do osiedlenia się w Europie ma każdy mieszkaniec Ziemi?

Bartos

Sztuka słuchania ze zrozumieniem to także odczytywanie kontekstu wypowiedzi. Rzecz dotyczy ostatniego sporu w kwestiach migracyjnych.

Prawa człowieka są święte. Czyli niepodważalne. To oczywiste. Ale prawa człowieka, jak wszystkie przepisy, wymagają implementacji. Nie działają z automatu tylko dlatego, że są święte. Techniczna niewykonalność może być problemem. Ciekawe, że niektórzy prawnicy, przedstawiciele organizacji pomocowych nie zwracają na to uwagi.

Formuła wypowiedziana przez polskiego premiera, „zawieszenie czasowe i lokalne prawa do azylu” nie oznacza podważenie prawa do azylu. Wskazuje jedynie na problem z jego implementacją. Słuszne prawo to jedna rzecz (imponderabilia), skuteczne stosowanie to rzecz nie mniej ważna. Obrażanie się na technikalia, niezauważanie ryzyk, choćby wysadzenia ładu społecznego przez brak kontroli nad imigracją, to krótkowzroczność. Nie jest cnotą brak analizy przyszłych efektów obecnych działań.

Państwa przestępcze nadużywają cynicznie prawa do azylu, organizując masowy transport ludzi na wschodnią granicę Polski. Oszukują biednych migrantów, nadużywają ich zaufania, łupią z pieniędzy, obiecując rzeczy niemożliwe. W skrócie: ktoś z dobrego prawa robi przestępczy użytek. A oszukiwani ludzie powinni wiedzieć, że są oszukiwani, że nie mają szans na przedostanie się do Europy. Dopiero wtedy może przestaną dać się oszukiwać. Naszą odpowiedzialnością jest dotrzeć do ludzi chętnych na przyjazd do Europy z informacją, że są oszukiwani przez szmuglerów. Że nie mają szans. Nie, że ich nie lubimy, ale dlatego, że takie rzeczy z uwagi na skalę są niewykonalne.

Można oczywiście całą tę złożoność nie widzieć i ograniczyć się do wygłaszania słusznej formuły o prawie do azylu. Ale właśnie dziś rozstrzyga się przyszłość polityki azylowej i imigracyjnej w Europie. Błędy popełnione teraz sprawią, że za kilka lat Europa zamknie się całkowicie. Żyjemy w demokracji, a w niej wygrywają nie te partie, które mają rację, ale te,

które zdobędą najwięcej głosów. Trzeba więc spojrzeć wnikliwie w przyszłość. Pod tym kątem eksperci powinni oceniać działania i zaniedbania europejskich rządów.

Inne pytanie, z gatunku teoretycznych. Czy państwo ma prawo kontrolować, kto przekracza jego granice? To pewne aksjologiczne principium, warto, by uczestnicy życia publicznego zajęli w tej sprawie stanowisko. Niekiedy mam wrażenie, że opinotwórcze postaci przyjmują niewypowiedziane założenie, że prawo do osiedlenia się w Europie ma każdy mieszkaniec Ziemi. Rzetelność debaty wymaga głośnego wypowiedzenia się na ten temat. Co w tej kwestii uważają choćby Jadwiga Ochojska, Hanna Machińska i inni obrońcy praw człowieka. Niemożliwa jest rzetelna dyskusja, jeśli fundamentalne różnice nie zostają ujawnione.

Ja sam uważam, że byłoby świetnie, aby każdy, kto zechce, mógł się osiedlić na europejskiej ziemi. Takie mam wielkie serce. Ale widzę też, że to niemożliwe. Czy to jest małoduszność?

Patrząc od strony geopolitycznej: słowa polskiego premiera to sygnał, by rozpocząć dyskusję w Europie. Bałagan migracyjny, brak sukcesów w politykach asymilacyjnych wielu krajów, niezauważanie przyszłości, kiedy setki milionów emigrantów staną u bram Europy z powodu zmian klimatycznych... Nadciąga moment, kiedy święte prawo do azylu nie zostanie zawieszane lokalnie i czasowo, ale skasowane globalnie i na trwałe.

Dziś trzeba pomyśleć o tym, czy da się temu przeciwdziałać. Czy jest jeszcze nadzieja. ●

Tadeusz Bartos

Autor jest filozofem, profesorem Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie.

• Teksty w dziale Opinie wyrażają poglądy autorów i nie muszą odzwierciedlać stanowiska redakcji

Damian Kocur dla „Wyborczej”

PEWNNIE ZNÓW MI SIĘ DOSTANIE

– Nie przewidywałem, że huk wybuchających fajerwerków może dać taki efekt – mówi Damian Kocur, reżyser „Pod wulkanem”.
Filmu, który jest polskim kandydatem do Oscara.



ROZMOWA Z
DAMIANEM KOCUREM
reżyserem

DAWID DRÓZDŹ: Pamiętasz co robiłeś w dniu wybuchu wojny?

DAMIAN KOCUR*: Pamiętam doskonale, jechałem wtedy pociągiem do rodziny na Śląsk. Naprzeciwko mnie siedział Ukrainiec, który był w kiepskim stanie, leżał na stoliku, czułem od niego alkohol. Kompletny bezwład, bo co możesz zrobić w takiej sytuacji?

Pamiętam też kolejne dni. Zatraciłem poczucie sensu robienia czegokolwiek. Rzeczy, które wydawały się ważne – zapłacenie rachunków czy odebranie czegoś z paczkomatu – nagle przestały mieć znaczenie. Nie wiedzieliśmy przecież, co za chwilę będzie się działo w Polsce.

W maju 2022 roku byłem w Kijowie. Mężczyźni, którzy dobrowolnie zgłosili się do armii, opowiadali, że w rozwalonych rosyjskich czołgach znajdowali mundury galowe. Ruscy jadąc na Kijów byli gotowi na paradę.

Od razu przyszło ci do głowy, żeby to poczucie bezradności przekuć w film?

– Przeczytałem w „Der Spiegel” reportaż o obecności Rosjan w kurortach, w których przebywali turyści z Ukrainy. Opowiadał o rodzinie, która była na Madagaskarze. Pomyślałem, że to ciekawa perspektywa. Od razu zacząłem pisać scenariusz. Przeniosłem akcję na Teneryfę. W październiku poznałem producenta Mikołaja Lizuta, który zainteresował się tym tekstem.

Pytałem znajomych, czy znają osoby z Ukrainy, które w momencie wybuchu wojny były poza krajem. Znalazłem kilkanaście takich par. Najbardziej wstrząsnęła mną historia dziewczyny, która była z chłopakiem na wakacjach w Hiszpanii. Mówiła o kontrście pomiędzy tym, co działo się w jej głowie, a atmosferą na zewnątrz.

Inna dziewczyna powiedziała mi, że ze stresu zjadła zapas jedzenia. Później zorientowała się, że nie ma pieniędzy, a rodzice nie mogą jej pomóc, bo uciekają przed bombami. Podobną historię opowiedział mi chłopak, który w „Pod wulkanem” gra Mike’a, imigranta z Senegal. Ludzie z Afryki przyplływający na łodziach do Europy umierają, bo ze stresu albo z euforii wypijają zapasy wody.

W „Pod wulkanem” opowiadasz historię dobrze sytuowanej rodziny, która z dnia na dzień z turystów zamienia się w uchodźców. Muszą podjąć decyzję, co robić. Wracać do kraju? A może pojechać do Polski?

– Pamiętam, jak po wybuchu wojny widziałem zdjęcia niesamowitych chłopaków, którzy na Dworcu Zachodnim w Warszawie czekali na autobus do Kijowa. Byłem przerażony tymi postawami. Zacząłem zastanawiać się, co bym zrobił na ich miejscu.

I co byś zrobił?

– Gadałem o tym z moim kuzynem, który powiedział, że poszedłby walczyć. Zwróciłem uwagę na to, że przecież ma żonę i dwoje dzieci. A on powiedział: „Właśnie dlatego poszedłbym

walczyć. Nie chcę, żeby moje dzieci wychowywały się w złym świecie, w okupowanym kraju”. Byłem zszokowany, że posiadanie dzieci było argumentem za tym, żeby iść na wojnę.

Mogłem sobie odpowiadać na to pytanie na wiele sposobów, ale to w ogóle nie ma znaczenia, bo nigdy nie zostałem postawiony przed takim wyborem. Wydaje mi się, że tylko w granicznych sytuacjach jesteśmy w stanie się czegoś o sobie dowiedzieć.

W takich krajach jak Rosja znaczenie ma to, że dzieciaki od najmłodszych lat są ideologicznie przygotowywane do obrony ojczyzny, walki o jakieś ideały. Nazwałbym to praniem mózgu. Zobacz, co się działo w Niemczech przed 1914 rokiem. Wszyscy mężczyźni chodzili w mundurach. Dopiero po wybuchu wojny to się zmieniło.

W „Na Zachodzie bez zmian” – pisał o tym Erich Maria Remarque. Mam wrażenie, że u nas też niektórzy idealizują wojnę, uważają, że oddanie

• **Od ubiegłego piątku film „Pod wulkanem” jest do obejrzenia w polskich kinach** FOT. LIZUT FILM



Wydaje mi się moralnie nieodpowiedzialne robienie filmu o ludzkim cierpieniu, nie przeżywając tego cierpienia

DAMIAN KOCUR

krwi za naród jest najpiękniejszym świadectwem patriotyzmu. A przecież nie każdy się nadaje do strzelania z karabinu.

– Nie wiem, jak jest teraz, ale dwa lata temu, będąc w Kijowie, widziałem, że mundur stał się atrybutem na rynku matrymonialnym. Mężczyźni walczący na wojnie byli tymi odważnymi, którzy zasługują na szacunek. Roman Lutskyi, który gra jedną z głównych ról w moim filmie, też poszedł zapisać się do armii. Powiedzieli mu, żeby wracał grać w teatrze. Każdy z mężczyzn robi to z wewnętrznego poczucia obowiązku, ale może też z powodu zewnętrznej presji.

Poznałem młodą Ukrainkę, która podczas wybuchu wojny była z partnerem na wakacjach. Miała potrzebę usłyszeć od niego, że chce wrócić i walczyć. Dopiero jak jej to powiedział, to wpadła w panikę – zrozumiała, że to realne.

Dlaczego tego od niego oczekiwała?

– Myślę, że z tego samego powodu, dla którego w filmie Anastasiia oczekuje tego od Romana. Żeby zobaczyć, czy się sprawdzi w warunkach granicznych jako facet.

Opowiadasz o tym, jak zachować się w obliczu tragedii. Twoi bohaterowie są na wakacjach na pięknej wyspie. Ale jak mają się cieszyć z uroków tego miejsca, gdy ich bliscy z Ukrainy są w zagrożeniu?

– Literalnie o tym mówi bohaterka „Turysty” Rubena Östlunda: „Jak mam cieszyć się tymi pięknymi górami, kiedy stało się coś takiego”. Anastasiia też mogłaby powiedzieć: „Co ja mam kurwa robić? Jak mam spędzać tutaj czas, kiedy w moim kraju jest wojna?”

Wojna doprowadziła do erozji relacji międzyludzkich. Pamiętam, jak moi znajomi z Ukrainy w Polsce przestali chodzić do knajp, bo mieli poczucie winy. Oskarżali się nawzajem: „Jak mogłeś iść na ten koncert? Przecież w Ukrainie jest wojna”. Uczestnictwo w życiu społecznym jest próbą podłączenia się do tego życia i nie ma w tym nic złego.

Wiesz, że w twoim filmie ani razu nie pada słowo „wojna”?

– Wiem, pojawiają się jedynie symbole – dźwięk nadlatującego helikoptera, relacja z wojny w telewizji. Czułem niesmak na samą myśl, że miałbym robić film wojenny, rozgrywający się w Ukrainie. Musiałbym być z tymi ludźmi, schodzić do schronów, aby móc o tym doświadczeniu opowiedzieć. Wydaje mi się moralnie nieodpowiedzialne robienie filmu o ludzkim cierpieniu, nie przeżywając tego cierpienia.

Myślę, że problemem kina – szczególnie dokumentalnego – jest to, że zawsze uprzywilejowani opowiadają o nieuprzywilejowanych. Bieda w Afryce jest kapitałem dla artystów, fotografów czy filmowców. Twórcy przyjeżdżają z kamerą do slumsów i kręcą dzieciaki bez butów, a później wracają do czterogwiazdkowego hotelu. To kolonialne podejście. Możesz pomieszkać w takich slumsach pół roku, a i tak do końca nie zdobędziesz tego doświadczenia, bo masz kapitał w postaci wypchanego portfela.

Z drugiej strony ważne, żeby ludzie mający umiejętności, edukację i doświadczenie podejmowali pewne tematy. Wiadomo, że ktoś, kto się wychował w slumsach w Nairobi nie ma dostępu ani do technik, ani do umiejętności, żeby opowiadać o swoim życiu. Takie filmy należy jednak robić z dużym poczuciem odpowiedzialności.

Ukraiński aktor Roman Lutskyi grający w „Pod wulkanem” podczas konferencji na festiwalu w Gdyni powiedział, że nie powinien się robić filmów o wojnie w Ukrainie, ukazując brutal-

ne sceny z frontu, bo to może prowadzić do retraumatyzacji.

– W „Pod wulkanem” jest niewinna scena ukazująca pokaz fajerwerków. Wciela ją się w postać nastoletniej córki, Sofia Berezovska, która jest strauatyzowana wybuchami w Kijowie, dostała ataku paniki. Ta scena powstała przypadkowo, pomyślałem, że może mi się przydać. Nie przewidywałem, że huk wybuchających fajerwerków może dać taki efekt.

Nie wyobrażam sobie więc, że można kręcić z ukraińskimi aktorami sceny, w których rosyjski żołnierz mierzy do nich z pistoletu. Później wrócą do Kijowa i będą się zastanawiać, czy za dwa tygodnie nie doświadczą czegoś takiego naprawdę.

Bohaterowie „Pod wulkanem” noszą takie same imiona jak aktorzy – rzeczywistość i fikcja się przenikają.

– Mąż Anastasii Karpenko od trzech lat jest na froncie. Podczas zdjęć cały czas siedziała w telefonie, sprawdziła, czy wszystko jest w porządku.

Aktorzy wpuszczali do scen historie ze swojego życia. Na tym polega moja metoda pracy – wiemy, dokąd zmierza scena, ale sporo jest improwizacji.

Nie obawiałeś się o bezpieczeństwo psychiczne aktorów? A może ten film był dla nich formą terapii?

– Na pewno był dla nich formą terapii, ale muszą opowiedzieć o tym sami, bo to zbyt intymne sprawy. Wywożąc ich na Teneryfę nie retraumatyzowałem ich, bo nie mieli tego rodzaju doświadczenia. Sytuacja, w której są w filmie jest dużo bardziej komfortowa. Podczas wybuchu wojny mieszkali w Iwano-Frankiwsku lub Kijowie. Zagrożenie było realne.

A jak poznałeś mężczyznę, który wcielił się w postać Mike’a, imigranta z Senegalu, z którym zakolegowała się Sofia?

– Chodziłem po ulicach, gadałem z ludźmi. Problem w tym, że większość imigrantów, których tam spotkałem, to Senegalczyki, którzy mówią tylko po francusku. Potrzebowaliśmy anglojęzyczną osobę, aby przeprowadzić dialog pomiędzy nią a Sofią. Mike pochodzi z Gambii, ale uciekł do Senegalu, gdzie mieszkał u swojego wujka. W filmie opisuje swoją podróż na Teneryfę, która wydarzyła się naprawdę.

Przypłynął łodzią z dziesiątkami innych imigrantów. Filmowi turyści z Ukrainy także stali się imigrantami, choć ich sytuacja – ze względów rasowych czy ekonomicznych – jest diametralnie inna.

– To byłoby duże nadużycie, gdybym powiedział, że Ukraińcy spadli w drabinie społecznej do poziomu czarnych. Ludzie z Afryki czasem uciekają z powodu wojny, czasem z powodów ekonomicznych. W Senegalu trudno wyedukować dzieci, wyżywić rodzinę. Chciałem pokazać, że nieważne, jaki mamy kolor skóry i skąd jesteśmy. Nie wiemy, kiedy może wydarzyć się coś, co sprawi, że wylądujemy w nie swoim kraju, gdzie będziemy musieli przetrwać i się asymilować.

Nie można nie zauważyć obecności imigrantów z Afryki w krajach, w których spędzamy wakacje. Zazwyczaj postrzegamy ich jako tych, którzy próbują nam coś wcisnąć. Co pięć minut proponują nam ręcznik albo kapelusz, a my dostajemy piany, bo ileż można. Nikt się nie zastanowi, dlaczego ci ludzie tutaj są, jak dotarli do Europy, czy mają rodziny.

Jesteś gotowy na kampanię oscarową? W Gdyni mówiłeś, że robi ci się słabo na myśl o jet lagu po podróży do Stanów.

– Latanie jest dla mnie uciążliwe. Nie lubię Stanów, nie lubię Los Angeles. To miejsce, do którego niechętnie wracam.

Ostatnio przeczytałem, że „Pod wulkanem” jest totalnie antyoscarowym filmem. Zgadzam się z tym. Bycie polskim kandydatem do Oscara to super wyróżnienie, ale czuję na sobie oczekiwania ludzi, którzy tę nagrodę cenią. Oscar jest ważny w kategoriach sprzedażowych, ale nie wiem, czy jest czymś wartościującym film. Większość reżyserów, których pracę sobie cenię nie miała nawet nominacji.

Spadła na ciebie fala hejtu za to, że Polskę reprezentuje „ukraiński” film.

– „Pod wulkanem” przed polską premierą miało na Filmwebie ocenę 3/10, czyli jedynie oczko wyżej niż „Zielona granica”. Nieznajomi pisali do mnie na Facebooku – sugerowali, że robienie filmu w języku ukraińskim jest skan-

dałem. Szkoda tracić czas na rozmowę o tych opiniach. Super, że film może być w jakimś sensie polityczny i wkurwiać ludzi – to znaczy, że jest ważny. Spodziewam się, że po kolejnym filmie dostanie mi się zarówno z prawej, jak i z lewej strony.

Chodzi o film „La Manche”. Bohaterem ma być mieszkaniec podlaskiej wsi, który podczas polowania rani pewnego mężczyznę. Co będzie w tym filmie kontrowersyjnego?

– Film dotyczy kryzysu na polsko-białoruskiej granicy, ale ukazujemy ten problem z zupełnie innej strony niż Agnieszka Holland w „Zielonej granicy”. To dużo mniej polityczny film, ale może być niewygodny dla obecnej władzy.

Zacząłeś już pracę nad filmem?

– Zacząłem kilka miesięcy temu, ale jeszcze nie dostałem dofinansowania z Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej. Poprzednim razem scenariusz tego filmu wylądował na biurku ministra Piotra Glińskiego, który postanowił go ocenzurować. Projekt dostał wysokie oceny komisji eksperckiej i został skierowany do produkcji, ale Gliński zakazał jego realizacji.

Skąd to wiesz?

– Jeden z filmowców, który był mocno związany ze środowiskiem PiS wygadał się na spotkaniu z kimś, kto pracował przy moim filmie. Moja producentka – po zmianie władzy – odwołała się od tej decyzji i dyrektor Radosław Śmigulski w obliczu innej sytuacji politycznej przyznał nam dotację na development [rozwój] projektu. Życzę nowej dyrektorze instytutu dużej niezależności w podejmowaniu decyzji. ●

***Damian Kocur**

• Reżyser, doktorant Szkoły Doktorskiej PWSFTviT w Łodzi. Laureat kilkudziesięciu nagród na festiwalach w Polsce i zagranicą – m.in. za filmy krótkometrażowe „21 dni” (2014), „To, czego chcę” (2015), „Powrót” (2016), „Nic nowego pod słońcem” (2017) czy „1410” (2018). Debiutował w 2022 roku filmem „Chleb i sól”, który był prezentowany na festiwalu w Wenecji. Jury Sekcji Horyzonty weneckiego festiwalu przyznało mu wówczas Nagrodę Specjalną. „Pod wulkanem”, drugi pełnometrażowy film Damiana Kocura, który miał premierę na festiwalu w Toronto, został wybrany polskim kandydatem do Oscara.

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

Kraj/3433775





NIEobojętne

Wspieraj kobiety doświadczające **przemocy domowej**

**Kup prenumeratę,
a my cały dochód ze sprzedaży
przekażemy na akcję**

39zł

Prenumerata
WO Extra na rok



wysokieobcasy.pl/nieobojetne

Nie wszystkie kobiety mają szansę na wsparcie. Chcemy to zmienić.
Środki z akcji pozwolą na zrekrowanie i wyszkolenie wiejskich liderok oraz tworzenie sieci wsparcia dla kobiet, które doświadczają przemocy domowej

1RP

eprasa.pl 37314f81aa



WOJEWODA LUBELSKI
IF-I.7842.45.2024.DS

Lublin 15 października 2024 r.

OBWIESZCZENIE WOJEWODY LUBELSKIEGO

o wszczęciu postępowania administracyjnego w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na wejście na teren nieruchomości

Działając na podstawie art. 7 ust. 1 w związku z art. 16 ust. 1 ustawy z dnia 24 lipca 2015 r. o przygotowaniu i realizacji strategicznych inwestycji w zakresie sieci przesyłowych (Dz. U. z 2024 r. poz. 1199 ze zm.) oraz art. 10, art. 49 i art. 61 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2024 r. poz. 572 z późn. zm. – dalej K.p.a.),

zawiadamiam,

że na wniosek PGE Dystrybucja Spółka Akcyjna w Lublinie zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na wejście na teren nieruchomości:

obręb 0006 – Wólka Łabuńska, jednostka ewidencyjna 062005_2 Łabunie, powiat zamojski, woj. lubelskie

– działka ewidencyjna nr 455 – w celu wykonania badań i określenia geotechnicznych warunków posadowienia obiektu pod stanowisko stupa nr 47 – na stanowisku stupa wykonany będzie 1 odwiert o średnicy 15÷20,0 cm i głębokości ok. 15,0 m w zależności od warunków gruntowych oraz opcjonalnie 1 sondowanie w odległości kilku metrów od wywierconego otworu, Po wykonanym odwiercie i pobraniu próbek otwór zostanie uzupełniony gruntem rodzimym.

– dla nieruchomości nr 455 prowadzona jest księga wieczysta nr ZA1Z/00075098/5,

w ramach inwestycji pod nazwą: „Przebudowa linii 110 kV Zamość – Tomaszów Północ”.

Zgodnie z art. 41 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r., Kodeks postępowania administracyjnego oraz z art. 22 ust. 2 ustawy z dnia 17 maja 1989 r., Prawo geodezyjne i kartograficzne (Dz.U.2023.1752 ze zm.), strony oraz ich przedstawiciele i pełnomocnicy, o zmianie adresu do korespondencji i zmianach danych w nieruchomości objętej wnioskiem, należy niezwłocznie poinformować organ prowadzący sprawę. W przypadku braku powiadomienia, doręczenie pisma pod dotychczasowy adres ma skutek prawny. Zgodnie z brzmieniem art. 49 K.p.a. zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia, w którym nastąpiło publiczne obwieszczenie, tj. od dnia ukazania się niniejszego obwieszczenia.

Zgodnie z art. 7 ust. 4 ww. ustawy z dnia 24 lipca 2015 r. o przygotowaniu i realizacji strategicznych inwestycji w zakresie sieci przesyłowych:

W przypadku, gdy po doręczeniu niniejszego zawiadomienia, nastąpi:

- 1) zbycie własności lub prawa użytkowania wieczystego nieruchomości objętej wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji strategicznej inwestycji w zakresie sieci przesyłowej,
- 2) przeniesienie wskutek innego zdarzenia prawnego własności lub prawa użytkowania wieczystego nieruchomości objętej wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji strategicznej inwestycji w zakresie sieci przesyłowej,

– nabywca, a w przypadku, o którym mowa w pkt 1, nabywca i zbywca, są obowiązani do zgłoszenia właściwemu wojewodzie danych nowego właściciela lub użytkownika wieczystego. Niedokonanie zgłoszenia i prowadzenie postępowania bez udziału nowego właściciela lub użytkownika wieczystego nie stanowi podstawy do wznowienia postępowania.

Jednocześnie informuję wszystkich zainteresowanych o możliwości zapoznania się z niezbędną dokumentacją sprawy w Wydziale Infrastruktury Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie przy ul. Lubomelskiej 1-3, II piętro, telefon (81) 74-24-425 w poniedziałek, wtorek, czwartek i piątek w godzinach 9⁰⁰ ÷ 14⁰⁰ (z wyłączeniem środy) po uprzednim telefonicznym umówieniu.

Z up. Wojewody Lubelskiego
Aneta Ciesielczuk
Z-ca Dyrektora Wydziału Infrastruktury
/podpisano elektronicznie/

Kraj/34342401



PREZYDENT MIASTA SOPOTU
81-704 Sopot, ul. Tadeusza Kościuszki 25/27

ogłasza I przetarg ustny nieograniczony
na zbycie nieruchomości

Forma zbycia	sprzedaż
Przeznaczenie	lokal niemieszkalny nr 6
Lokalizacja	Sopot, ul. Bohaterów Monte Cassino 26 poddasze (IV kondygnacja)
Powierzchnia użytkowa lokalu, Udział w częściach wspólnych	23,09 m ² , 2/100 części
Dodatkowe informacje	lokal wymaga gruntownego remontu
Cena wywoławcza (lokalu wraz z udziałem w prawie własności gruntu)	400.000,00 zł (czterysta tysięcy złotych)
Wysokość wadium	80.000,00 zł (osiemdziesiąt tysięcy złotych)
Termin wpłaty wadium	25 listopada 2024 r.
Termin i miejsce przetargu	28 listopada 2024 r., godz. 10.00 sala nr 58, I piętro, Urząd Miasta Sopotu
Lokal można oglądać (po uprzednim telefonicznym uzgodnieniu terminu)	Administracją Budynków Halina Jaskulska s.c., 81-810 Sopot, Al. Niepodległości 813-815 lok. 18, tel. 58 560 88 59

PREZYDENT MIASTA SOPOTU

Wadium w wysokości 80.000,00 zł należy wpłacić na konto nr 38 1020 1811 0000 0202 0373 5842 prowadzone przez prowadzone przez Bank PKO BP.

Mając na uwadze art. 3 ust. 4 pkt. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 2014 roku o charakterystyce energetycznej budynków (Dz.U. z 2024r. poz. 1200) Gmina Miasta Sopotu nie posiada świadectwa charakterystyki energetycznej dla lokalu niemieszkalnego nr 3 w budynku przy ul. Grunwaldzkiej 43 w Sopocie, gdyż przedmiotowy budynek wpisany jest w Wojewódzkiej Ewidencji Zabytków prowadzonej przez Pomorskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Gdańsku (pod nr 326) oraz w Gminnej Ewidencji Zabytków Miasta Sopotu (pod nr 1314).

Przetarg przeprowadza się na podstawie ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2024r. poz. 1145) oraz rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (tj. Dz.U. z 2021 r. poz. 2213.). Pełne ogłoszenie o przetargu znaleźć można na stronie internetowej miasta Sopotu www.sopot.pl oraz na tablicy ogłoszeń i w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami.

Szczegółowych informacji udziela Wydział Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Sopotu, pokój nr 113 na II piętrze, tel. (58) 5213 829.

Prezydent Miasta Sopotu może odwołać przetarg z ważnych powodów, niezwłocznie podając informację o tym do publicznej wiadomości.

Kraj/34342150



WOJEWODA LUBELSKI
IF-I.7842.43.2024.KWW

Lublin, dnia 15 października 2024 r.

OBWIESZCZENIE WOJEWODY LUBELSKIEGO

o wszczęciu postępowania administracyjnego w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na wejście na teren nieruchomości

na podstawie art. 7 ust. 1 pkt 3 w związku z art. 16 ust. 1 ustawy z dnia 24 lipca 2015 r. o przygotowaniu i realizacji strategicznych inwestycji w zakresie sieci przesyłowych (tj. Dz. U. z 2024 r. poz. 1199), zwanej dalej specustawą przesyłową, oraz art. 10, art. 49 i art. 61 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 572), zwanej dalej kpa,

zawiadamiam,

że na wniosek pełnomocnika PGE Dystrybucja Spółka Akcyjna z siedzibą w Lublinie z dnia 5 września 2024 r., (uzupełniony w dniu 8 października 2024 r.), zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na wejście na teren nieruchomości nr 2/14 – obręb 0007 Łabuńki ark. 3, jednostka ewid. 062005_2 gm. Łabunie (nr księgi wieczystej: ZA1Z/00054968/2), w celu wykonania badań i określenia geotechnicznych warunków posadowienia obiektu w ramach przedsięwzięcia pn.: „Przebudowa linii 110 kV Zamość – Tomaszów Północ”

Zgodnie z art. 7 ust. 4 specustawy przesyłowej w przypadku gdy po doręczeniu zawiadomienia, nastąpi:

- 1) zbycie własności lub prawa użytkowania wieczystego nieruchomości objętej wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie sieci przesyłowej,
- 2) przeniesienie wskutek innego zdarzenia prawnego własności lub prawa użytkowania wieczystego nieruchomości objętej wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie sieci przesyłowej

– nabywca, a w przypadku, o którym mowa w pkt 1, nabywca i zbywca, są obowiązani do zgłoszenia Wojewodzie Lubelskiemu (Wydział Infrastruktury) danych nowego właściciela lub użytkownika wieczystego. Niedokonanie powyższego zgłoszenia i prowadzenie postępowania bez udziału nowego właściciela lub użytkownika wieczystego nie stanowi podstawy do wznowienia postępowania.

Zgodnie z art. 41 kpa w toku postępowania strony oraz ich przedstawiciele i pełnomocnicy mają obowiązek zawiadomić organ administracji publicznej o każdej zmianie swojego adresu. W razie zaniedbania ww. obowiązku doręczenie pisma pod dotychczasowym adresem ma skutek prawny.

Zgodnie z art. 49 kpa, zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia 17 października 2024 r., tj. dnia w którym nastąpiło publiczne ogłoszenie poprzez obwieszczenie w Lubelskim Urzędzie Wojewódzkim w Lublinie i właściwych miejscowo urzędach gmin oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie i właściwych miejscowo urzędach gmin, a także w prasie o zasięgu ogólnopolskim.

Jednocześnie informuję wszystkich zainteresowanych o możliwości zapoznania się z dokumentacją sprawy w Wydziale Infrastruktury Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie przy ul. Lubomelskiej 1-3, II piętro, **po uprzednim umówieniu wizyty**: telefonicznie (poniedziałek, wtorek, czwartek i piątek w godzinach 9⁰⁰ do 14⁰⁰) lub poprzez elektroniczną skrzynkę podawczą (ePUAP): /lwwlublinie/ezd.

Numer telefonu do kontaktu: (81) 74-24-119.

Z up. Wojewody Lubelskiego
/-/
Aneta Ciesielczuk
Z-ca Dyrektora Wydziału Infrastruktury
/podpisano elektronicznie/

Kraj/34342403



WOJEWODA LUBELSKI
IF-I.7842.46.2024.DS

Lublin 15 października 2024 r.

OBWIESZCZENIE WOJEWODY LUBELSKIEGO

o wszczęciu postępowania administracyjnego w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na wejście na teren nieruchomości

Działając na podstawie art. 7 ust. 1 w związku z art. 16 ust. 1 ustawy z dnia 24 lipca 2015 r. o przygotowaniu i realizacji strategicznych inwestycji w zakresie sieci przesyłowych (Dz. U. z 2024 r. poz. 1199 ze zm.) oraz art. 10, art. 49 i art. 61 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2024 r. poz. 572 ze zm. – dalej K.p.a.),

zawiadamiam,

że na wniosek PGE Dystrybucja Spółka Akcyjna w Lublinie zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na wejście na teren nieruchomości:

obręb 0015 – Wieprzów Tarnawacki, jednostka ewidencyjna 061809_2 Tarnawatka – gmina wiejska, powiat tomaszowski, woj. lubelskie

– działka ewidencyjna nr 501/2 – w celu wykonania badań i określenia geotechnicznych warunków posadowienia obiektów pod stanowiska słupów nr 103 i 104 – na stanowisku stupa wykonany będzie 1 odwiert (łącznie 2) o średnicy 15÷20,0 cm i głębokości ok. 15,0 m w zależności od warunków gruntowych oraz opcjonalnie 1 sondowanie w odległości kilku metrów od wywierconego otworu (łącznie 2). Po wykonanym odwiercie i pobraniu próbek otwór zostanie uzupełniony gruntem rodzimym.,

– dla nieruchomości nr 501/2 prowadzona jest księga wieczysta nr ZA1T/00068718/2,

w ramach inwestycji pod nazwą: „Przebudowa linii 110 kV Zamość – Tomaszów Północ”.

Zgodnie z art. 41 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r., Kodeks postępowania administracyjnego oraz z art. 22 ust. 2 ustawy z dnia 17 maja 1989 r., Prawo geodezyjne i kartograficzne (Dz.U.2023.1752 ze zm.), strony oraz ich przedstawiciele i pełnomocnicy, o zmianie adresu do korespondencji i zmianach danych w nieruchomości objętej wnioskiem, należy niezwłocznie poinformować organ prowadzący sprawę. W przypadku braku powiadomienia, doręczenie pisma pod dotychczasowy adres ma skutek prawny. Zgodnie z brzmieniem art. 49 K.p.a. zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia, w którym nastąpiło publiczne obwieszczenie, tj. od dnia ukazania się niniejszego obwieszczenia.

Zgodnie z art. 7 ust. 4 ww. ustawy z dnia 24 lipca 2015 r. o przygotowaniu i realizacji strategicznych inwestycji w zakresie sieci przesyłowych:

W przypadku, gdy po doręczeniu niniejszego zawiadomienia, nastąpi:

- 1) zbycie własności lub prawa użytkowania wieczystego nieruchomości objętej wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji strategicznej inwestycji w zakresie sieci przesyłowej,
- 2) przeniesienie wskutek innego zdarzenia prawnego własności lub prawa użytkowania wieczystego nieruchomości objętej wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji strategicznej inwestycji w zakresie sieci przesyłowej,

– nabywca, a w przypadku, o którym mowa w pkt 1, nabywca i zbywca, są obowiązani do zgłoszenia właściwemu wojewodzie danych nowego właściciela lub użytkownika wieczystego. Niedokonanie zgłoszenia i prowadzenie postępowania bez udziału nowego właściciela lub użytkownika wieczystego nie stanowi podstawy do wznowienia postępowania.

Jednocześnie informuję wszystkich zainteresowanych o możliwości zapoznania się z niezbędną dokumentacją sprawy w Wydziale Infrastruktury Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie przy ul. Lubomelskiej 1-3, II piętro, telefon (81) 74-24-425 w poniedziałek, wtorek, czwartek i piątek w godzinach 9⁰⁰ ÷ 14⁰⁰ (z wyłączeniem środy) po uprzednim telefonicznym umówieniu.

Z up. Wojewody Lubelskiego
Aneta Ciesielczuk
Z-ca Dyrektora Wydziału Infrastruktury
/podpisano elektronicznie/

Kraj/34342402



Gdy trudno
opowiedzieć
o śmierci

Poradnik,
jak radzić sobie
z żałobą na

ODESZLI.PL





Pomagamy
oswoić się
z żałobą

Złóż
kondolencje

ODESZLI.pl



‘BEST MS TOYS M.Michalik,S.Siwek Sp.j.
z siedzibą w Częstochowie

informuje,

że wprowadzona do obrotu zabawka
Skoczek Jednorożec , numer serii: BT001616, kod EAN
5905172635119, nie spełnia wymagań dla zabawek określonych
w rozporządzeniu Ministra Rozwoju i Finansów

z dnia 20 października 2016r.w sprawie wymagań dla zabawek,z uwagi na obecność w wyrobie
ftalanu diizobutyli (DIBP) co stwarza ryzyko niekorzystnego wpływu na zdrowie ludzkie ,
w związku z narażeniem na działanie ww. substancji , zagrażając bezpieczeństwu i zdrowiu
użytkowników . Ogłoszenie publikuje się w związku z prowadzonym postępowaniem przez
Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów

Kraj/34342384

Gmina Moszczenica
ul. Kosowska 1
97-310 Moszczenica

OGŁOSZENIE O PRZETARGU
Wójt Gminy Moszczenica
pow. piotrkowski woj. łódzkie

ogłasza publiczny przetarg ustny ograniczony na sprzedaż
użytkowania wieczystego nieruchomości położonej w obrębie
geodezyjnym Moszczenica, oznaczonej nr działki 640/60
o pow. 1,9550 ha, dla której prowadzona jest księga wieczysta
nr KW PT1P/00022586/7

- Przetarg odbędzie się **19.12.2024 r. o godz. 12.00** w Sali USC Urzędu Gminy w Moszczenicy, ul. Kosowska 1.
- Przedmiotem przetargu jest użytkowanie wieczyste nieruchomości niezabudowanej oznaczonej nr działki **640/60 o pow. 1,9550 ha** położonej w obrębie Moszczenica.
- Nieruchomość jest niezabudowana, nieogrodzona o kształcie wielokąta. Działka stanowi teren płaski, bez widocznych deniwelacji. Bezpośrednie sąsiedztwo przedmiotowej nieruchomości stanowią grunty podobne, od południa zabudowa produkcyjno-usługowa i mieszkaniowa wielorodzinna, od zachodu linia kolejowa Piotrków Trybunalski – Koluński, od wschodu teren klubu sportowego, targowiska i łąki przy rzece Moszczance. Dojazd do nieruchomości z ul. Dworcowej drogami asfaltowymi oraz częściowo utwardzonymi kostką betonową, ostatni odcinek o długości ok. 60 m nieutwardzony, poprzez działki nr 640/5, 640/11 oraz 640/58 i 640/61. Uzbrojenie nieruchomości w media – nieruchomość ma dostęp do gminnej sieci wodociągowej, kanalizacji sanitarnej i deszczowej, światłowodowej (łącznie o przepustowości 10 Gb/s), elektrycznej (możliwość podłączenia do 0,8 MW do napięcia 0,4 kV lub 5 MW do napięcia 15 kV z istniejącej na działce nr 640/40 stacji transformatorowej).
- Przeznaczenie w studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania Gminy Moszczenica** – działka przeznaczona jest pod tereny zabudowy usługowej (U). Dla działki nr 640/25 z podziału której powstała działka będąca przedmiotem sprzedaży została wydana decyzja nr 82/2015 o warunkach zabudowy z dnia 28.08.2015 r. dla inwestycji obejmującej realizację zespołu budynków usługowo-przemysłowych dla małych i średnich przedsiębiorstw wraz z infrastrukturą techniczną, w tym wewnętrznym układem komunikacji i parkowania oraz uzbrojeniem terenu.
- Sposób zagospodarowania** – nieruchomość przeznaczona jest pod nieuciążliwą działalność gospodarczą – produkcyjną lub usługową mikro, małych i średnich przedsiębiorstw (z sektora MŚP) wpisującą się w specjalizacje regionalne określone w RSI LORIS 2030 tj. zaawansowane materiały budowlane, energetyka (w tym odnawialne źródła energii), innowacyjne rolnictwo i przetwórstwo rolno-spożywcze, informatyka i telekomunikacja. Na terenie inwestycyjnym nie mogą zostać zlokalizowane wielkopowierzchniowe obiekty handlowe przekraczające 30 % powierzchni terenu oraz obiekty budownictwa mieszkaniowego jednorodzinnego i wielorodzinnego.
- Przetarg ograniczony jest do** podmiotów spełniających kryteria dla mikro, małych i średnich przedsiębiorstw w rozumieniu zalecenia Komisji 2003/361/WE z dnia 6 maja 2003 r. dotyczącego definicji przedsiębiorstw mikro, małych i średnich oraz definicji zawartej w Załączniku nr 1 do Rozporządzenia Komisji (UE) nr 651/2014 z dnia 17 czerwca 2014 r. uznającego niektóre rodzaje pomocy za zgodne z rynkiem wewnętrznym w zastosowaniu art. 107 i 108 Traktatu (Dz.U. UE. L. z 2014 r. Nr 187. str. 1 z późn. zm.);
- Warunki sprzedaży:**
 - Nabywca zobowiązuje się zagospodarować nieruchomość na działalność wpisującą się w specjalizacje regionalne określone w RSI LORIS 2030 tj. zaawansowane materiały budowlane, energetyka (w tym odnawialne źródła energii), innowacyjne rolnictwo i przetwórstwo rolno-spożywcze, informatyka i telekomunikacja (kody PKD przyporządkowane do regionalnych specjalizacji określone zostały w „Wykazie Regionalnych Inteligentnych Specjalizacji Województwa Łódzkiego oraz wynikających z nich nisz specjalizacyjnych” – Załącznik nr 1). W ramach zagospodarowania nieruchomości we wskazany sposób Nabywca zobowiązuje się do utworzenia i utrzymania 3 miejsc pracy.
 - Na podstawie art. 57§ 2 k.c. w umowie sprzedaży Nabywca działki zobowiązuje się wobec Gminy Moszczenica, że nie dokona zbycia prawa własności nabytej nieruchomości w terminie 5 lat od zagospodarowania nieruchomości określonego w pkt 1 powyżej na rzecz podmiotu niespełniającego warunków ustalonych w niniejszym ogłoszeniu i niezapewniającego utrzymania zagospodarowania terenu.
 - Warunki sprzedaży zostaną obwarowane karą umowną w wysokości 30 % ceny sprzedaży brutto podlegającą zabezpieczeniu hipotecznemu.
- Cena wywoławcza** nieruchomości wynosi **923 000,00 zł netto (słownie: dziewięćset dwadzieścia trzy tysiące złotych netto)**. Do ceny nieruchomości osiągniętej w wyniku przetargu będzie doliczone **23 % podatku VAT**.
- Warunkiem przystąpienia do przetargu jest:**
 - wpłacenie **wadium** w wysokości **100 000,00 zł** na konto Urzędu Gminy w NATUROBANK Bank Spółdzielczy Oddział w Moszczenica Nr 36 8973 0003 0070 0700 0707 0005 do dnia **09.12.2024 r.** włącznie z zaznaczeniem nr działki, której przetarg dotyczy.
 - złożenie pisemnego zgłoszenia uczestnictwa w przetargu** (Załącznik nr 2) do dnia **09.12.2024 r.** wraz z następującymi dokumentami:
 - aktualny odpis z właściwego rejestru,
 - oświadczenie, że oferent spełnia kryteria dla mikro, małych i średnich przedsiębiorstw w rozumieniu załącznika nr 1 do rozporządzenia Komisji (UE) Nr 651/2014 z dnia 17 czerwca 2014 r. (załącznik nr 3),
 - dowód wpłaty wadium.
- Komisja przetargowa na posiedzeniu kwalifikacyjnym w dniu **12.12.2024 r.** zapozna się ze złożonymi dokumentami i zakwalifikuje uczestników do przetargu. Lista osób zakwalifikowanych do uczestnictwa w przetargu zostanie zamieszczona w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy w Moszczenicy oraz wywieszona na tablicy ogłoszeń tut. Urzędu.
- Osobie wygrywającej przetarg wpłacone wadium zalicza się na poczet ceny nabycia, pozostałym osobom wadium zostaje zwrócone w terminie 3 dni.
- Cenę uzyskaną w przetargu należy uregulować w terminie 14 dni od daty przetargu.
- W przypadku, gdy osoba wygrywająca przetarg uchyli się od zawarcia notarialnej umowy nabycia, wpłacone wadium przepada.
- Przetarg może zostać odwołany z podaniem przyczyny odwołania do wiadomości publicznej.
- Szczegółowych informacji na temat przedmiotu przetargu udziela inspektor ds. gospodarki nieruchomościami Nina Włodarczyk – pokój nr 9 lub telefonicznie pod nr 44 61 69 623 wew. 121.

Moszczenica, 17.10.2024 r.

Wójt Gminy Moszczenica
Dariusz Magacz

/podpisane kwalifikowanym podpisem elektronicznym/

Kraj/34342161



WOJEWODA LUBELSKI

IF-I.7842.56.2024.BD

Lublin, dnia 15 października 2024 r.

OBWIESZCZENIE WOJEWODY LUBELSKIEGO

o wszczęciu postępowania administracyjnego w sprawie wydania
decyzji o zezwoleniu na wejście na teren nieruchomości

Na podstawie art. 7 ust. 1 pkt 3 w związku z art. 16 ust. 1 ustawy z dnia 24 lipca 2015 r. *o przygotowaniu i realizacji strategicznych inwestycji w zakresie sieci przesyłowych* (t.j. Dz. U. z 2024 r., poz. 1199), zwanej dalej: „*specustawą przesyłową*”, oraz art. 10, art. 49 i art. 61 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. *Kodeks postępowania administracyjnego* (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 572), zwanej dalej: „*kpa*”,

zawiadamiam,

że na wniosek pełnomocnika PGE Dystrybucja Spółka Akcyjna z siedzibą w Lublinie z dnia 11 października 2024 r. (uzupełniony w dniu 14 października 2024 r.), zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na wejście na teren nieruchomości nr 71/11 – ark. 2, obręb 0007 Łabuńki, jednostka ewid. 062005_2 Łabunie – gmina wiejska (nr księgi wieczystej: ZA1Z/00043552/3), w celu wykonania badań i określenia geotechnicznych warunków posadowienia obiektu w ramach przedsięwzięcia pn.: „**Przebudowa linii 110 kV Zamość – Tomaszów Północ**”.

Zgodnie z art. 7 ust. 4 *specustawy przesyłowej* w przypadku gdy po doręczeniu zawiadomienia, nastąpi:

- zbycie własności lub prawa użytkowania wieczystego nieruchomości objętej wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie sieci przesyłowej,
- przeniesienie wskutek innego zdarzenia prawnego własności lub prawa użytkowania wieczystego nieruchomości objętej wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie sieci przesyłowej

– nabywca, a w przypadku, o którym mowa w pkt 1, nabywca i zbywca, są obowiązani do zgłoszenia Wojewodzie Lubelskiemu (Wydział Infrastruktury) danych nowego właściciela lub użytkownika wieczystego. Niedokonanie powyższego zgłoszenia i prowadzenie postępowania bez udziału nowego właściciela lub użytkownika wieczystego nie stanowi podstawy do wznowienia postępowania.

Zgodnie z art. 41 *kpa* w toku postępowania strony oraz ich przedstawiciele i pełnomocnicy mają obowiązek zawiadomić organ administracji publicznej o każdej zmianie swojego adresu. W razie zaniedbania ww. obowiązku doręczenie pisma pod dotychczasowym adresem ma skutek prawny.

Zgodnie z art. 49 *kpa*, zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia 17 października 2024 r., tj. dnia w którym nastąpiło publiczne ogłoszenie poprzez obwieszczenie w Lubelskim Urzędzie Wojewódzkim w Lublinie i właściwych miejscowo urzędach gmin oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie i właściwych miejscowo urzędach gmin, a także w prasie o zasięgu ogólnopolskim.

Jednocześnie informuję wszystkich zainteresowanych o możliwości zapoznania się z dokumentacją sprawy w Wydziale Infrastruktury Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie przy ul. Lubomelskiej 1-3, II piętro, **po uprzednim umówieniu wizyty**: telefonicznie (poniedziałek, wtorek, czwartek i piątek w godzinach 9⁰⁰ do 14⁰⁰) lub poprzez elektroniczną skrynkę podawczą (ePUAP): /luwwlublinie/ezd.

Numer telefonu do kontaktu: (81) 74-24-245.

Z up. Wojewody Lubelskiego

/-/

Aneta Ciesielczuk

Z-ca Dyrektora Wydziału Infrastruktury

/podpisano elektronicznie/

Kraj/34342407



WOJEWODA LUBELSKI

IF-I.7842.44.2024.KWW

Lublin, dnia 15 października 2024 r.

OBWIESZCZENIE WOJEWODY LUBELSKIEGO

o wszczęciu postępowania administracyjnego w sprawie wydania
decyzji o zezwoleniu na wejście na teren nieruchomości

na podstawie art. 7 ust. 1 pkt 3 w związku z art. 16 ust. 1 ustawy z dnia 24 lipca 2015 r. *o przygotowaniu i realizacji strategicznych inwestycji w zakresie sieci przesyłowych* (tj. Dz. U. z 2024 r. poz. 1199), zwanej dalej *specustawą przesyłową*, oraz art. 10, art. 49 i art. 61 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. *Kodeks postępowania administracyjnego* (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 572), zwanej dalej *kpa*,

zawiadamiam,

że na wniosek pełnomocnika PGE Dystrybucja Spółka Akcyjna z siedzibą w Lublinie z dnia 5 września 2024 r., (uzupełniony w dniu 8 października 2024 r.), zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na wejście na teren nieruchomości nr 390/2 – obręb 0023 Sabaudia, jednostka ewid. 061811_2 gm. Tomaszów Lubelski (nr księgi wieczystej: brak numeru księgi wieczystej), w celu wykonania badań i określenia geotechnicznych warunków posadowienia obiektu w ramach przedsięwzięcia pn.: „**Przebudowa linii 110 kV Zamość – Tomaszów Północ**”

Zgodnie z art. 7 ust. 4 *specustawy przesyłowej* w przypadku gdy po doręczeniu zawiadomienia, nastąpi:

- zbycie własności lub prawa użytkowania wieczystego nieruchomości objętej wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie sieci przesyłowej,
- przeniesienie wskutek innego zdarzenia prawnego własności lub prawa użytkowania wieczystego nieruchomości objętej wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie sieci przesyłowej

– nabywca, a w przypadku, o którym mowa w pkt 1, nabywca i zbywca, są obowiązani do zgłoszenia Wojewodzie Lubelskiemu (Wydział Infrastruktury) danych nowego właściciela lub użytkownika wieczystego. Niedokonanie powyższego zgłoszenia i prowadzenie postępowania bez udziału nowego właściciela lub użytkownika wieczystego nie stanowi podstawy do wznowienia postępowania.

Zgodnie z art. 41 *kpa* w toku postępowania strony oraz ich przedstawiciele i pełnomocnicy mają obowiązek zawiadomić organ administracji publicznej o każdej zmianie swojego adresu. W razie zaniedbania ww. obowiązku doręczenie pisma pod dotychczasowym adresem ma skutek prawny.

Zgodnie z art. 49 *kpa*, zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia 17 października 2024 r., tj. dnia w którym nastąpiło publiczne ogłoszenie poprzez obwieszczenie w Lubelskim Urzędzie Wojewódzkim w Lublinie i właściwych miejscowo urzędach gmin oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie i właściwych miejscowo urzędach gmin, a także w prasie o zasięgu ogólnopolskim.

Jednocześnie informuję wszystkich zainteresowanych o możliwości zapoznania się z dokumentacją sprawy w Wydziale Infrastruktury Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie przy ul. Lubomelskiej 1-3, II piętro, **po uprzednim umówieniu wizyty**: telefonicznie (poniedziałek, wtorek, czwartek i piątek w godzinach 9⁰⁰ do 14⁰⁰) lub poprzez elektroniczną skrynkę podawczą (ePUAP): /luwwlublinie/ezd.

Numer telefonu do kontaktu: (81) 74-24-119.

Z up. Wojewody Lubelskiego

/-/

Aneta Ciesielczuk

Z-ca Dyrektora Wydziału Infrastruktury

/podpisano elektronicznie/

Kraj/34342404



WOJEWODA LUBELSKI
IF-I.7842.40.2024.RP

Lublin, dnia 15 października 2024 r.

OBWIESZCZENIE WOJEWODY LUBELSKIEGO

o wszczęciu postępowania administracyjnego w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na wejście na teren nieruchomości

na podstawie art. 7 ust. 1 pkt 3 w związku z art. 16 ust. 1 ustawy z dnia 24 lipca 2015 r. o przygotowaniu i realizacji strategicznych inwestycji w zakresie sieci przesyłowych (t.j. Dz. U. z 2024 r., poz. 1199), zwanej dalej *specustawą przesyłową*, oraz art. 10, art. 49 i art. 61 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. *Kodeks postępowania administracyjnego* (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 572), zwanej dalej *kpa*,

zawiadamiam,

że na wniosek pełnomocnika PGE Dystrybucja Spółka Akcyjna z siedzibą w Lublinie z dnia 5 września 2024 r., (uzupełniony w dniu 8 października 2024 r.), zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na wejście na teren nieruchomości nr 65/4 – obręb 0007 Łabuńki, ark. 2, jednostka ewid. 062005_2 Łabunie – gmina wiejska (nr księgi wieczystej: ZA1Z/00072610/0), w celu wykonania badań i określenia geotechnicznych warunków posadowienia obiektu w ramach przedsięwzięcia pn.: „Przebudowa linii 110 kV Zamość – Tomaszów Północ”

Zgodnie z art. 7 ust. 4 *specustawy przesyłowej* w przypadku gdy po doręczeniu zawiadomienia, nastąpi:

- 1) zbycie własności lub prawa użytkowania wieczystego nieruchomości objętej wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie sieci przesyłowej,
- 2) przeniesienie wskutek innego zdarzenia prawnego własności lub prawa użytkowania wieczystego nieruchomości objętej wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie sieci przesyłowej

– nabywca, a w przypadku, o którym mowa w pkt 1, nabywca i zbywca, są obowiązani do zgłoszenia Wojewodzie Lubelskiemu (Wydział Infrastruktury) danych nowego właściciela lub użytkownika wieczystego. Niedokonanie powyższego zgłoszenia i prowadzenie postępowania bez udziału nowego właściciela lub użytkownika wieczystego nie stanowi podstawy do wznowienia postępowania.

Zgodnie z art. 41 *kpa* w toku postępowania strony oraz ich przedstawiciele i pełnomocnicy mają obowiązek zawiadomić organ administracji publicznej o każdej zmianie swojego adresu. W razie zaniedbania ww. obowiązku doręczenie pisma pod dotychczasowym adresem ma skutek prawny.

Zgodnie z art. 49 *kpa*, zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia 17 października 2024 r., tj. dnia w którym nastąpiło publiczne ogłoszenie poprzez obwieszczenie w Lubelskim Urzędzie Wojewódzkim w Lublinie i właściwych miejscowo urzędach gmin oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie i właściwych miejscowo urzędach gmin, a także w prasie o zasięgu ogólnopolskim.

Jednocześnie informuję wszystkich zainteresowanych o możliwości zapoznania się z dokumentacją sprawy w Wydziale Infrastruktury Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie przy ul. Lubomelskiej 1-3, II piętro, **po uprzednim umówieniu wizyty**: telefonicznie (poniedziałek, wtorek, czwartek i piątek w godzinach 9⁰⁰ do 14⁰⁰) lub poprzez elektroniczną skrzynkę podawczą (ePUAP): /luwwlublinie/ezd.

Numer telefonu do kontaktu: (81) 307-96-45.

Z up. Wojewody Lubelskiego
/-/
Aneta Ciesielczuk
Z-ca Dyrektora Wydziału Infrastruktury
/podpisano elektronicznie/

Kraj/34342398



BURMISTRZ STRYKOWA
ogłasza drugie przetargi ustne nieograniczone
na sprzedaż nieruchomości położonych
w obrębie ewidencyjnym Smolice
WYCIĄG Z OGŁOSZENIA

Przedmiotem drugich przetargów ustnych nieograniczonych jest sprzedaż nieruchomości położonej w obrębie ewidencyjnym Smolice, gm. Stryków, oznaczonej jako działki numer: 226/8 o pow. 3,1373 ha i 227/4 o pow. 2,2251 ha. Stan prawny nieruchomości uregulowany jest w księdze wieczystej LD1G/00103571/3.

Działki nr 226/8 i 227/4 położone są w obrębie ewidencyjnym Smolice bezpośrednio przy drodze wojewódzkiej nr 708 relacji Ozorków-Brzeziny. Część działki 226/8 zabudowana jest budynkami produkcyjnymi i gospodarczymi z zapleczem socjalno-biurowym, po dawnej hodowli zwierząt futerkowych. Budynki nieużytkowane od kilku lat, zdewastowane. Działka nr 227/4 jest niezabudowana.

Nieruchomości nie są obciążone żadnymi ograniczonymi prawami rzeczowymi, wolne są od praw i roszczeń osób trzecich.

Przeznaczenie w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego: 1PU – teren obiektów produkcyjnych, składów, magazynów lub usług.

Pierwsze przetargi na sprzedaż przedmiotowych nieruchomości odbyły się w dniu 25 września 2024 r. i zakończyły się wynikiem negatywnym.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi:

1) działka nr 226/8 – 3.308.000,00 zł

sprzedaż działki zwolniona jest z podatku VAT

2) działka nr 227/4 – 2.751.000,00 zł

do ceny sprzedaży doliczony będzie podatek VAT w wysokości 23%.

Przetargi odbędą się w Urzędzie Miejskim w Strykowie przy ul. Kościuszki 27, Sala Konferencyjna (pokój nr 22, II piętro) w dniu:

1) 18.12.2024 r. o godz. 12⁰⁰ – działka nr 226/8,

2) 18.12.2024 r. o godz. 14⁰⁰ – działka nr 227/4.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w pieniądzu w terminie do dnia 12.12.2024 r. na rachunek bankowy Gminy Stryków nr 52 8785 0002 2001 0000 1993 0006 w wysokości 10% ceny wywoławczej, tj.:

1) 330.800,00 zł – działka nr 226/8,

2) 275.100,00 zł – działka nr 227/4.

Za termin wpłaty wadium przyjmuje się datę wpływu wymaganej kwoty na wskazane powyżej konto bankowe Gminy Stryków.

Przed przystąpieniem do drugich przetargów należy zapoznać się w terenie ze stanem zagospodarowania przedmiotu przetargów oraz z regulaminem i warunkami przetargów. Dodatkowe informacje o przetargach można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Strykowie, ul. Kościuszki 27, pok. 13, I piętro lub telefonicznie pod numerem (42) 719-80-02 wew. 232.

Burmistrz Strykowa zastrzega sobie prawo odwołania przetargów jedynie z ważnych powodów.

Ogłoszenie o drugich przetargach publikowane jest na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Strykowie, w Biuletynie Informacji Publicznej oraz na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Strykowie.

Kraj/34342391



WOJEWODA LUBELSKI
IF-I.7842.42.2024.PP

OBWIESZCZENIE WOJEWODY LUBELSKIEGO

o wszczęciu postępowania administracyjnego w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na wejście na teren nieruchomości

Działając na podstawie art. 7 ust. 1 pkt 3 w związku z art. 16 ust. 1 ustawy z dnia 24 lipca 2015 r. o przygotowaniu i realizacji strategicznych inwestycji w zakresie sieci przesyłowych (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1199) oraz art. 10, art. 49 i art. 61 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. *Kodeks postępowania administracyjnego* (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 572. – dalej K.p.a.),

zawiadamiam,

że na wniosek PGE Dystrybucja Spółka Akcyjna w Lublinie z dnia 5 września 2024 r., (uzupełniony w dniu 8 października 2024 r.), zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na wejście na teren nieruchomości nr 161 – obręb 0015 Wieprzów Tarnawacki, jednostka ewidencyjna: 061809_2 Tarnawatka – gmina wiejska, (nr księgi wieczystej: ZA1T/00062546/3), w celu wykonania badań i określenia geotechnicznych warunków posadowienia obiektu w ramach przedsięwzięcia pn.: „Przebudowa linii 110 kV Zamość – Tomaszów Północ”.

Zgodnie z art. 7 ust. 4 *specustawy przesyłowej* w przypadku gdy po doręczeniu zawiadomienia, nastąpi:

- 1) zbycie własności lub prawa użytkowania wieczystego nieruchomości objętej wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie sieci przesyłowej,
- 2) przeniesienie wskutek innego zdarzenia prawnego własności lub prawa użytkowania wieczystego nieruchomości objętej wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie sieci przesyłowej

– nabywca, a w przypadku, o którym mowa w pkt 1, nabywca i zbywca, są obowiązani do zgłoszenia Wojewodzie Lubelskiemu (Wydział Infrastruktury) danych nowego właściciela lub użytkownika wieczystego. Niedokonanie powyższego zgłoszenia i prowadzenie postępowania bez udziału nowego właściciela lub użytkownika wieczystego nie stanowi podstawy do wznowienia postępowania.

Zgodnie z art. 41 *kpa* w toku postępowania strony oraz ich przedstawiciele i pełnomocnicy mają obowiązek zawiadomić organ administracji publicznej o każdej zmianie swojego adresu. W razie zaniedbania ww. obowiązku doręczenie pisma pod dotychczasowym adresem ma skutek prawny.

Zgodnie z art. 49 *kpa*, zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia 17 października 2024 r., tj. dnia w którym nastąpiło publiczne ogłoszenie poprzez obwieszczenie w Lubelskim Urzędzie Wojewódzkim w Lublinie i właściwych miejscowo urzędach gmin oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie i właściwych miejscowo urzędach gmin, a także w prasie o zasięgu ogólnopolskim.

Jednocześnie informuję wszystkich zainteresowanych o możliwości zapoznania się z dokumentacją sprawy w Wydziale Infrastruktury Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie przy ul. Lubomelskiej 1-3, II piętro, **po uprzednim umówieniu wizyty**: telefonicznie (poniedziałek, wtorek, czwartek i piątek w godzinach 9⁰⁰ do 14⁰⁰) lub poprzez elektroniczną skrzynkę podawczą (ePUAP): /luwwlublinie/ezd.

Numer telefonu do kontaktu: (81) 74-24-488.

Data publicznego obwieszczenia: 17 października 2024 r.

Z up. Wojewody Lubelskiego
/-/
Aneta Ciesielczuk
Z-ca Dyrektora Wydziału Infrastruktury
/podpisano elektronicznie/

Kraj/34342400



WOJEWODA LUBELSKI
IF-I.7842.41.2024.PP

OBWIESZCZENIE WOJEWODY LUBELSKIEGO

o wszczęciu postępowania administracyjnego w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na wejście na teren nieruchomości

Działając na podstawie art. 7 ust. 1 pkt 3 w związku z art. 16 ust. 1 ustawy z dnia 24 lipca 2015 r. o przygotowaniu i realizacji strategicznych inwestycji w zakresie sieci przesyłowych (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1199) oraz art. 10, art. 49 i art. 61 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. *Kodeks postępowania administracyjnego* (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 572. – dalej K.p.a.),

zawiadamiam,

że na wniosek PGE Dystrybucja Spółka Akcyjna w Lublinie z dnia 5 września 2024 r., (uzupełniony w dniu 8 października 2024 r.), zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na wejście na teren nieruchomości nr 321/6, ark 3 – obręb 0011 Tarnawatka, jednostka ewidencyjna: 061809_2 Tarnawatka – gmina wiejska, (nr księgi wieczystej: ZA1T/00075430/1), w celu wykonania badań i określenia geotechnicznych warunków posadowienia obiektu w ramach przedsięwzięcia pn.: „Przebudowa linii 110 kV Zamość – Tomaszów Północ”.

Zgodnie z art. 7 ust. 4 *specustawy przesyłowej* w przypadku gdy po doręczeniu zawiadomienia, nastąpi:

- 1) zbycie własności lub prawa użytkowania wieczystego nieruchomości objętej wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie sieci przesyłowej,
- 2) przeniesienie wskutek innego zdarzenia prawnego własności lub prawa użytkowania wieczystego nieruchomości objętej wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie sieci przesyłowej

– nabywca, a w przypadku, o którym mowa w pkt 1, nabywca i zbywca, są obowiązani do zgłoszenia Wojewodzie Lubelskiemu (Wydział Infrastruktury) danych nowego właściciela lub użytkownika wieczystego. Niedokonanie powyższego zgłoszenia i prowadzenie postępowania bez udziału nowego właściciela lub użytkownika wieczystego nie stanowi podstawy do wznowienia postępowania.

Zgodnie z art. 41 *kpa* w toku postępowania strony oraz ich przedstawiciele i pełnomocnicy mają obowiązek zawiadomić organ administracji publicznej o każdej zmianie swojego adresu. W razie zaniedbania ww. obowiązku doręczenie pisma pod dotychczasowym adresem ma skutek prawny.

Zgodnie z art. 49 *kpa*, zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia 17 października 2024 r., tj. dnia w którym nastąpiło publiczne ogłoszenie poprzez obwieszczenie w Lubelskim Urzędzie Wojewódzkim w Lublinie i właściwych miejscowo urzędach gmin oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie i właściwych miejscowo urzędach gmin, a także w prasie o zasięgu ogólnopolskim.

Jednocześnie informuję wszystkich zainteresowanych o możliwości zapoznania się z dokumentacją sprawy w Wydziale Infrastruktury Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie przy ul. Lubomelskiej 1-3, II piętro, **po uprzednim umówieniu wizyty**: telefonicznie (poniedziałek, wtorek, czwartek i piątek w godzinach 9⁰⁰ do 14⁰⁰) lub poprzez elektroniczną skrzynkę podawczą (ePUAP): /luwwlublinie/ezd.

Numer telefonu do kontaktu: (81) 74-24-488.

Data publicznego obwieszczenia: 17 października 2024 r.

Z up. Wojewody Lubelskiego
/-/
Aneta Ciesielczuk
Z-ca Dyrektora Wydziału Infrastruktury
/podpisano elektronicznie/

Kraj/34342399



Gdy trudno
opowiedzieć
o śmierci

Napisz
wspomnienie

ODESZLI.PL





co piątek
z „Wyborczą”

Sprawdź,
co warto
obejrzyć



Sygn. akt I Ns 7/24

OGŁOSZENIE

W Sądzie Rejonowym dla Warszawy Pragi-Południe w Warszawie I Wydział Cywilny toczy się z wniosku Kingi Justyny Matuszewskiej, pod sygn. akt I Ns 7/24, postępowanie o stwierdzenie nabycia spadku po Halinie Teresie Dominiak, z domu Śuskiej, córce Stefana i Stefanii urodzonej 22.04.1935 roku w Warszawie, zmarłej w dniu 13.09.2023 roku w Warszawie ostatnio stale zamieszkałej w Warszawie przy ul. Arabskiej 3. Sąd wzywa wszystkich spadkobierców, aby w terminie 3 miesięcy od ukazania się niniejszego ogłoszenia stawili się w sądzie i udowodnili swój tytuł powołania do spadku. W przeciwnym razie mogą zostać pominięci w postanowieniu o stwierdzenie nabycia spadku.

Kraj/34342566

STAROSTA STARACHOWICKI
GNOŚ.6821.39.2024

Starachowice, dnia 15.10.2024 r.

OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 113 ust. 5 i 6, art. 114 ust 3 i 4 w związku z art. 124a ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jedn. Dz. U. z 2024 r. poz. 1145)

STAROSTA STARACHOWICKI

zawiadamia o zamiarze wszczęcia postępowania w sprawie ograniczenia sposobu korzystania z nieruchomości położonej w miejscowości Marcinków, obr. 0002, gmina Wąchock, oznaczonej jako działka nr 417/2 o pow. 0,3100 ha, której stan prawny jest nieuregulowany, poprzez zezwolenie Nexera Sp. z o. o. na przeprowadzenie przewodów i urządzeń telekomunikacyjnych tj. przewieszenie kabla światłowodowego typu ADSS o średnicy 10,4 mm na istniejących słupach energetycznych oraz ustanowienie pasa strefy kontrolowanej projektowanej sieci o szerokości 1,0 m (po 0,5 m po obu stronach od osi przewodu światłowodowego).

W związku z powyższym, jeżeli w terminie 2 miesięcy od dnia niniejszego ogłoszenia nie zgłoszą się osoby, którym przysługują prawa rzeczowe do opisanej nieruchomości, zostanie wszczęte postępowanie w sprawie ograniczenia sposobu korzystania z nieruchomości.

Z up. Starosty
Wicestarosta Małgorzata Galas - Bąba

Kraj/34342425

AGENCJA MIENIA WOJSKOWEGO

**DYREKTOR ODDZIAŁU REGIONALNEGO
AGENCJI MIENIA WOJSKOWEGO WE WROCŁAWIU**

ogłasza czwarty przetarg ustny nieograniczony na dzierżawę na czas oznaczony (10 lat) nieruchomości z zasobu Agencji Mienia Wojskowego położonej w Nysie przy ul. Orląt Lwowskich

Przetarg zostanie przeprowadzony w siedzibie Oddziału Regionalnego Agencji Mienia Wojskowego we Wrocławiu przy ul. Zwycięskiej 39, sala 20 (parter) w dniu 14.11.2024 r. o godz. 10:00

Adres nieruchomości	Oznaczenie nieruchomości	Powierzchnia gruntu przeznaczonego do najmu [ha]	Wysokość wywoławczego miesiecznego czynszu netto	Wysokość wadium i termin wpłaty
Nysa ul. Orląt Lwowskich	Działka nr 33/68, obręb nr 0006 Wróblewskiego, o pow. 8,4456 ha, KW nr OP1N/00086574/4 Nieruchomość zabudowana Fortem I ujętym w wojewódzkiej i gminnej ewidencji zabytków.	8,2256 ha	2 000,00 zł	6 000,00 zł 08.11.2024r.

Zgodnie z przepisami ustawy z dnia 12.01.1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych najemca jest podatnikiem podatku od nieruchomości w odniesieniu do przedmiotu najmu.

Przed przystąpieniem do przetargu należy zapoznać się z jego szczegółowymi warunkami, zawartymi w ogłoszeniu wywieszonym w dniach od 17.10.2024 r. do 14.11.2024 r. na tablicy informacyjnej w siedzibie OR AMW we Wrocławiu przy ul. Sztabowej 32, w budynku OR AMW we Wrocławiu przy ul. Zwycięskiej 39, w Biuletynie Informacji Publicznej oraz na stronie internetowej www.amw.com.pl.
Dodatkowe informacje: tel. 71 710 72 00, 71 710 72 99

ODDZIAŁ REGIONALNY AMW we Wrocławiu
ul. Sztabowa 32, 50-984 Wrocław tel. (71) 710 72 00, fax (71) 710 72 01
e-mail: wroclaw@amw.com.pl www.amw.com.pl

Kraj/34341904

WOJEWODA LUBELSKI

IF-I.7842.37.2024.MM

Lublin, dnia 15 października 2024 r.

OBWIESZCZENIE WOJEWODY LUBELSKIEGO

o wszczęciu postępowania administracyjnego w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na wejście na teren nieruchomości

na podstawie art. 7 ust. 1 pkt 3 w związku z art. 16 ust. 1 ustawy z dnia 24 lipca 2015 r. o przygotowaniu i realizacji strategicznych inwestycji w zakresie sieci przesyłowych (tj. Dz. U. z 2024 r. poz. 1199), zwanej dalej *specustawą przesyłową* oraz art. 10, art. 49 i art. 61 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. *Kodeks postępowania administracyjnego* (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 572), zwanej dalej *kpa*,

zawiadamiam,

że na wniosek pełnomocnika PGE Dystrybucja Spółka Akcyjna z siedzibą w Lublinie z dnia 5 września 2024 r., (uzupełniony w dniu 8 października 2024 r.), zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na wejście na teren nieruchomości nr 1179 – obręb 0004 Łabunie ark. 6, jednostka ewid. 062005_2 gm. Łabunie (nr księgi wieczystej: ZA1Z/00101261/1), w celu wykonania badań i określenia geotechnicznych warunków posadowienia obiektu w ramach przedsięwzięcia pn.: „**Przebudowa linii 110 kV Zamość – Tomaszów Północ**”

Zgodnie z art. 7 ust. 4 *specustawy przesyłowej* w przypadku gdy po doręczeniu zawiadomienia, nastąpi:

- 1) zbycie własności lub prawa użytkowania wieczystego nieruchomości objętej wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie sieci przesyłowej,
- 2) przeniesienie wskutek innego zdarzenia prawnego własności lub prawa użytkowania wieczystego nieruchomości objętej wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie sieci przesyłowej

– nabywca, a w przypadku, o którym mowa w pkt 1, nabywca i zbywca, są obowiązani do zgłoszenia Wojewodzie Lubelskiemu (Wydział Infrastruktury) danych nowego właściciela lub użytkownika wieczystego. Niedokonanie powyższego zgłoszenia i prowadzenie postępowania bez udziału nowego właściciela lub użytkownika wieczystego nie stanowi podstawy do wznowienia postępowania.

Zgodnie z art. 41 *kpa* w toku postępowania strony oraz ich przedstawiciele i pełnomocnicy mają obowiązek zawiadomić organ administracji publicznej o każdej zmianie swojego adresu. W razie zaniedbania ww. obowiązku doręczenie pisma pod dotychczasowym adresem ma skutek prawny.

Zgodnie z art. 49 *kpa*, zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia 17 października 2024 r., tj. dnia w którym nastąpiło publiczne ogłoszenie poprzez obwieszczenie w Lubelskim Urzędzie Wojewódzkim w Lublinie i właściwych miejscowo urzędach gmin oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie i właściwych miejscowo urzędach gmin, a także w prasie o zasięgu ogólnopolskim.

Jednocześnie informuję wszystkich zainteresowanych o możliwości zapoznania się z dokumentacją sprawy w Wydziale Infrastruktury Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie przy ul. Lubomelskiej 1-3, II piętro, **po uprzednim umówieniu wizyty**: telefonicznie (poniedziałek, wtorek, czwartek i piątek w godzinach 9⁰⁰ do 14⁰⁰), lub poprzez elektroniczną skrynkę podawczą (ePUAP): [/uwmlublinie/ezd](http://uwmlublinie/ezd).

Numer telefonu do kontaktu: (81) 307-96-58.

Z up. Wojewody Lubelskiego
/-/
Aneta Ciesielczuk
Z-ca Dyrektora Wydziału Infrastruktury
/podpisano elektronicznie/

Kraj/34342394

WOJEWODA LUBELSKI

znak sprawy: IF-I.7841.4.2.2024.ŻP

Lublin 16 października 2024 r.

OBWIESZCZENIE WOJEWODY LUBELSKIEGO

o wszczęciu postępowania administracyjnego

Działając na podstawie art. 7 ust. 1 w związku z art. 13 ust. 4 ustawy z dnia 24 lipca 2015 r. o przygotowaniu i realizacji strategicznych inwestycji w zakresie sieci przesyłowych (Dz. U. z 2024 r., poz. 1199 t.j.) zwaną dalej *specustawą przesyłową* oraz art. 10, art. 49 i art. 61 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2024 r., poz. 572 z późn. zm. – dalej K.p.a.),

zawiadamiam,

że na wniosek inwestora – Polskich Sieci Elektroenergetycznych S.A. zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o pozwoleniu rozbiórki, obejmujące:

1. Rozbiórkę nieczynnego odcinka linii elektroenergetycznej 110 kV Lublin400 – Odlewnia na odcinku rozpiętym pomiędzy słupami nr 2 i nr 5 na terenie zamkniętym kolejowym, na działce o nr ewid. 1013/3, obręb 0006 – Pliszczyn, jednostka ewidencyjna 060911_2 – Wólka,
2. Rozbiórkę nieczynnego odcinka linii elektroenergetycznej 110 kV Lublin400 – Odlewnia na odcinku rozpiętym pomiędzy słupami nr 2 i nr 5 wraz z demontażem słupów nr 2, 3 i 4,

w związku z przedsięwzięciem: Przebudowa i rozbudowa SE 400/110 kV Lublin Systemowa Etap II oraz przebudowa wprowadzeń linii 400 kV i 110 kV, na poniżej wymienionych działkach ewidencyjnych:

obręb 0014 – Łagiewniki, jednostka ewidencyjna 060911_2 – Niemce:

237/5 (KW LU1S/00041629/1), 237/6 (KW LU1S/00053801/8), 237/7 (KW LU1S/00053801/8), 237/8 (KW LU1S/00032474/3), 236/5 (KW LU1S/00053805/6), 236/6 (KW LU1S/00053805/6), 236/7 (KW LU1S/00034164/1), 235/5 (KW LU1S/00053804/9), 235/6 (KW LU1S/00053804/9), 235/7 (KW LU1S/00017791/0), 230/2 (KW brak danych), 230/3 (KW brak danych), 231/3 (KW LU1I/00123976/8), 227/6 (KW LU1S/00033468/5), 225/6 (KW LU1I/00186936/5), 223/5 (KW LU1I/00051447/5), 221/5 (KW LU1S/00032480/8), 220/5 (KW LU1S/00032423/1), 216/11 (KW LU1S/00033267/6), 216/8 (KW LU1I/00051964/5), 214/5 (KW LU1I/00051964/5), 213/5 (KW LU1I/00051964/5), 211/6 (KW LU1S/00013111/2), 209/4 (KW LU1S/00043748/5);

obręb 0006 – Pliszczyn, jednostka ewidencyjna 060914_2 – Wólka:

1013/1 (KW LU1S/00024866/9), 1013/3 (KW LU1I/00225757/2), 1034 (KW LU1I/00099476/5), 1033 (KW LU1S/00041221/1), 1032/1 (KW LU1I/00057287/7), 1032/2 (KW LU1I/00169993/7), 673 (KW brak danych), 674 (KW LU1I/00310469/9), 675 (KW LU1I/00032592/7), 676/5 (KW LU1I/00099094/3), 677 (KW LU1I/00068579/1), 678 (KW brak danych), 679 (KW LU1I/00036359/0), 680 (KW LU1S/00013111/2), 681 (KW brak danych), 682 (KW LU1I/00186867/0), 683/5 (KW LU1S/00020479/1), 684 (KW brak danych), 685 (KW brak danych), 689 (KW LU1I/00103410/7), 690 (KW LU1I/00134025/7), 691 (KW LU1I/00091752/8), 693 (KW LU1I/00042717/3), 694/9 (KW LU1I/00082560/9).

Zgodnie z art. 41 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego oraz z art. 22 ust. 2 ustawy z dnia 17 maja 1989 r. Prawo geodezyjne i kartograficzne (Dz.U.2024 r., poz. 1151 t.j.) strony oraz ich przedstawiciele i pełnomocnicy, o zmianie adresu do korespondencji i zmianach danych w nieruchomości objętej wnioskiem, należy niezwłocznie poinformować organ prowadzący sprawę. W przypadku braku powiadomienia, doręczenie pisma pod dotychczasowy adres ma skutek prawny. Zgodnie z brzmieniem art. 49 K.p.a. zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia, w którym nastąpiło publiczne obwieszczenie, tj. od dnia ukazania się niniejszego obwieszczenia (17 października 2024 r.).

Zgodnie z art. 7 ust. 4 *specustawy przesyłowej* w przypadku, gdy po doręczeniu niniejszego zawiadomienia, nastąpi:

- 1) zbycie własności lub prawa użytkowania wieczystego nieruchomości objętej wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji strategicznej inwestycji w zakresie sieci przesyłowej,
- 2) przeniesienie wskutek innego zdarzenia prawnego własności lub prawa użytkowania wieczystego nieruchomości objętej wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji strategicznej inwestycji w zakresie sieci przesyłowej,

– nabywca, a w przypadku, o którym mowa w pkt 1, nabywca i zbywca, są obowiązani do zgłoszenia właściwemu wojewodzie danych nowego właściciela lub użytkownika wieczystego. Niedokonanie zgłoszenia i prowadzenie postępowania bez udziału nowego właściciela lub użytkownika wieczystego nie stanowi podstawy do wznowienia postępowania.

Jednocześnie informuję wszystkich zainteresowanych o możliwości zapoznania się z niezbędną dokumentacją sprawy w Wydziale Infrastruktury Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie przy ul. Lubomelskiej 1-3, II piętro, telefon 81 742 45 60 w poniedziałek, wtorek, czwartek i piątek w godzinach 9⁰⁰ ÷ 14⁰⁰ **(z wyłączeniem środy) po uprzednim telefonicznym umówieniu.**

Z up. Wojewody Lubelskiego
/-/
Aneta Ciesielczuk
Zastępca Dyrektora
Wydziału Infrastruktury
/podpisano elektronicznie/

Kraj/34342555

Nie przebili sufitu

Brazowi medaliści ostatniego mundialu, srebrni medaliści poprzedniej Ligi Narodów. Tak silnego rywala nasi piłkarze nie pokonali od bitych 10 lat. Teraz też nie zdołali, zremisowali z Chorwacją 3:3.

Rafał Stec

Mogło skończyć się znacznie gorzej, mogło skończyć się lepiej, ale przede wszystkim – publiczność na Stadionie Narodowym oklaskiwała porywający, trzymający w napięciu spektakl.

W podstawowym składzie nie zagrał Robert Lewandowski, który nabawił się lekkiej kontuzji, ale minęły już czasy, gdy nieobecność kapitana przyjmowaliśmy jak fundamentalny ubytek, drastycznie obniżający zdolności ofensywne reprezentacji. Jego wpływ na grę słabnie, w ostatnich dwunastu meczach strzelił ledwie dwa gole i nie jest nawet najsukcieńszym zawodnikiem drużyny w kadencji trenera Michała Probierza. Cztery bramki zdobył Sebastian Szymański, trzy dorzucił Piotr Zieliński, identyczny bilans ma aż pięciu innych zawodników. Nowa era.

Ujrzelśmy też nową energię w ruchach Polaków, zupełnie inną niż w meczu z Portugalią. W sobotę grali pasywnie, właściwie nie naciskali rywali, od początku wyglądali na pogodzonych z losem, a teraz rzucili się na Chorwatów jak wściekli, nie zostawiali im skrawka wolnej przestrzeni, co rusz odbierali piłkę.

Dominowali. I już po niespełna pięciu minutach objęli prowadzenie – potężnie lewą stopą uderzył obunożny rozgrywający Piotr Zieliński, ale mistrzem ceremonii był 20-letni Kacper Urbański, który dzięki zdecydowaniu oraz inwencji wysadził w powietrze defensywę gości. Najmłodszy zawodnik na boisku od miesięcy coraz śmielej przejmując rolę lidera reprezentacji, wyróżniając się swoistą zuchwałością, bezkompromisowością.

Przecieraliśmy oczy, bo po zdobyciu bramki nasi piłkarze nie zwalniali. Radosne igrzyska trwały jednak tylko kwadrans – kiedy dość przypadkowego, lecz pięknego gola strzelił im z woleja Borna Sosa, kompletnie zapadli się w sobie. Kolejne straty wynikały już z kaskady pomyłek, nonsensownie zachowywał się zwłaszcza Paweł Dawidowicz. W siedem minut Chorwaci zadali trzy ciosy, świat odzyskał równowagę, spowolnione gesty gospodarzy zaczęły sugerować, że wszystko zostało rozstrzygnięte.

Mimo to jeszcze przed przerwą się ocknęli. Kilka z rzędu odważnych zagrań zamieniło się w akcję, którą podsumował świetnym strzałem Nicola Zalewski – 22 lata, drugi najmłodszy w reprezentacji – i ludzie Probierza



• Radość Polaków po pierwszej bramce strzelonej przez Piotra Zielińskiego

FOT. KUBA ATYS / AGENCJA WYBORCZA.PL

znienacka odzyskali wigor. Znow nie pozwalali rywalom złapać oddechu. 2:3.

Sejsmograf wariował

Chorwacki futbol to zjawisko trochę podobne do portugalskiego, z którym Polacy konfrontowali się w sobotę – małe, czteromilionowe państewko regularnie odnoszące sukcesy, a przede wszystkim eksportujące kolejne pokolenia graczy do czołowych klubów na kontynencie. W poprzedniej edycji Ligi Narodów dopiero po konkursie rzutów karnych ulegli Hiszpanii, na dwóch ostatnich mundialach wzięli srebro i brąz, odpadaniem w ćwierćfinałach są rozczarowani, prawie nie zdarzają się finały Champions League bez udziału ich zawodnika. A zasobów wystarcza im jeszcze na to, by do tych ostatnich rozgrywek wysłać Dinamo Zagrzeb.

Ich dokonania spowija tajemnica, sami twierdzą, że pod wieloma względami mają futbol w ruinie. Kiedy w 2018 roku rozszaleli się na mistrzostwach świata, poproszony przez „Guardiana” o wyjaśnienia redaktor naczelny portalu Telesport napisał, że w chorwackiej piłce nie istnieje długofalowe planowanie, stadiony są stare albo się rozlatują, młodzi ćwiczą na murawach w fatalnym stanie, a środowisko jest wytarzane w kryminalne, długo miało strukturę mafijną, na czele której stali skazani za oszustwa na sześć lat więzienia Zdravko Mamić oraz jego brat i syn. Mimo to wygrywają. Polakom pozwolili pokonać się tylko raz, w spacerowym sparingu w przededniu mundialu w 2006 roku.

Teraz prorokowano, że czeka ich trudniejszy czas, ponieważ stopniowo odchodzą – starzeją się – weterani, na których reprezentacja opierała się od dekady. Znamienne więc, że bramki zdobywali nowicjusze – 20-letni Petar Sucić i 21-letni Martin Baturina.

To było długo dziwaczne i zarazem szalone widowisko, składało się z okresów jakby

Ujrzelśmy nową energię
w ruchach Polaków,
zupełnie inną niż w meczu
z Portugalią

wyjętych z różnych meczów. Kwadrans olbrzymiej przewagi Polaków, następnie ponad 20 minut ich kopania się po czołach, wreszcie ponowne przypomnienie sobie, na czym polega sensowna gra w futbol. Tak przebiegała pierwsza połowa, sejsmograf wariował.

W drugiej się uspokoił. Chorwaci zabrali piłkę, swobodnie przesuwali ją po całym boisku, traktowali gospodarzy jak treningowe słupki – i raz po raz groźnie uderzali, przegrywali tylko z imponującym refleksem bramkarza Marcina Bułki. Kolejny zwrot nastąpił, dopiero gdy z fotela rezerwowego wstał Lewandowski. On podawał, Sebastian Szymański uderzał, 3:3.

Na kwadrans przed końcem murawą zatrzęsło po raz kolejny. Dominik Livaković brutalnie zaatakował polskiego kapitana, sędzia wlepił mu czerwoną kartkę, gospodarze musieli poczuć krew. Próbowali bez skutku, ale i tak zyskali cenny punkt.

Psychiczna blokada

Chorwaci słyną z tego, że nie pękają. Nie wnoszą na boisko kompleksów w starciu z żadnym przeciwnikiem, nigdy nie czują się gorsi, podejmują walkę.

Polscy piłkarze mają reputację raczej lękliwych. Przynajmniej wtedy, gdy widzą przed sobą potentata – czasami trudno się zorientować, w jakim stopniu przegrywają przez deficyt umiejętności, a w jakim krępuje ich psychiczna blokada. Nieprzekraczalną gra-

nicę możliwości najwyraźniej widać właśnie w Lidze Narodów.

Obsada grupy w tych rozgrywkach ma powtarzalną architekturę – nasza reprezentacja w każdej poza inauguracyjną edycji wylosowuje dwóch rywali z czołowej dziesiątki w Europie oraz jednego zbliżonego do niej klasą lub niżej notowanego. I za każdym razem obserwujemy tę samą historię. Kadra nie wygrała żadnego z 15 spotkań z faworytami (Włochy, Portugalia, Holandia, znow Włochy, Belgia, Holandia, ponownie Portugalia, Chorwacja), zwyciężała natomiast we wszystkich pięciu meczach ze średniakami (Bośnia i Hercegowina, Walia, Szkocja). Zaskakująca, niespotykana konsekwencja. Polscy piłkarze nie zawodzą, gdy czują się zobowiązani pokonać rywala, ale pozostają przewlekłe niezdolni do sprawienia niespodzianki. Jakby wisiał na nimi szklany sufit. Trzymają się tej zasady wszędzie, na ostatnich czterech turniejach mistrzowskich pokonali tylko Arabię Saudyjską i Japonię. Ostatnie zwycięstwo nad mocarstwem? Mityczny już wieczór sprzed dekady, bezprecedensowa wygrana z Niemcami.

Choć teraz było nieźle, to niewidzialna bariera wciąż jest nietknięta, co w bieżącej edycji może mieć znaczenie większe niż w poprzednich. Dotychczas przedostatnie miejsce w grupie wystarczało, by utrzymać się w dywizji A, czyli najwyższej, ale UEFA zmieniła formułę – teraz trzecia pozycja skazuje na baraż z jednym wiceliderów grup w dywizji B. Gdyby więc aktualne kolejności w tabelach się nie zmieniły, Polacy musieliby rozegrać dwumecz z Anglią, Walią, Austrią lub Gruzją. Niebezpieczeństwo, że zostaną zdegradowani, zrobiłoby się spore.

Polska – Chorwacja 3:3 (2:3)

Bramki: Zieliński (5.), Zalewski (45.), Szymański (68.) – Sosa (19.), P. Sucić (24.), Baturina (26.).

Polska: Bułka – Dawidowicz (39. Piątkowski), Bednarek, Kiwior – Kamiński (62. Ameyaw), Moder (62. Oyedele), Zieliński Ż (74. Kapustka), Szymański, Zalewski – Urbański, Świderski (62. Lewandowski).

Chorwacja: Livaković Cz – Sutalo, Erlić (81. Labrović), Gvardiol Ž – Perisić, Modrić, P. Susić, Sosa – Baturina Ž (80. L. Susić), Matanović (61. Budimir Ž), Kramarić (69. Pasalić). Sędzia: Alejandro Hernandez (Hiszpania).

Widzów: 56 103.

Inny mecz grupy 1: Szkocja – Portugalia 0:0.

Tabela grupy 1

1. Portugalia	4	10	7:3
2. Chorwacja	4	7	7:6
3. Polska	4	4	7:9
4. Szkocja	4	1	4:7

Do rozegrania pozostały: Portugalia – Polska, Szkocja – Chorwacja (oba mecze 15 listopada o godz. 20.45); Polska – Szkocja, Chorwacja – Portugalia (oba mecze 18 listopada o godz. 20.45)

OGŁOSZENIE BEZPŁATNE

Kraj/34336192

34332509

Dolnośląska Fundacja Rozwoju Ochrony Zdrowia we Wrocławiu
informuje,



że na rachunku bankowym Fundacji funkcjonuje subkonto dla podopiecznego **Grzegorza Bednarskiego** pod hasłem „Kajtek”. Grzegorz od urodzenia choruje na mózgową porażenie dziecięcą, w 2003 roku wstawiono mu stymulator. Grzesiek wymaga stałej opieki, intensywnej rehabilitacji, specjalistycznego sprzętu do ćwiczeń i podnośnika transportowego. Grzesiem opiekuje się tylko mama, a ją nie stać na pokrycie tych kosztów. Dlatego zwracamy się do wszystkich z gorącą prośbą o wpłatę choćby nadobniejszej kwoty na subkonto Grzegorza.

Dolnośląska Fundacja Rozwoju Ochrony Zdrowia
79 1240 1994 1111 0010 1861 8795
z dopiskiem darowizna: **na cele ochrony zdrowia „Kajtek”**

wyborcza

REDAKCJA ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa
Telefon: 22 555 66 00 (czynny w dni powszednie w godz. 10-17);
E-mail: redakcja@wyborcza.pl
Lista do redakcji: listy@wyborcza.pl
Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania.
Wnioski i pytania w sprawie ochrony danych osobowych: iod@wyborcza.pl
REDAKTOR NACZELNY: Adam Michnik
PIERWSZY ZASTĘPCA, REDAKTOR NACZELNY WYBORCZA.PL: Roman Imielski
ZASTĘPCY: Aleksandra Sobczak, Bartosz T. Wieliński
PROJEKT GRAFICZNY: Jacek Utko
GRAFICY: Magdalena Birska, Paweł Kapusta, Tomasz Lebiada, Paweł Lubowicz, Agata Luszcz, Jakub Piotrowski, Łukasz Rudnikowski
PORTRETY AUTORÓW: Agata Marszałek
Prenumerata cyfrowa: prenumerata.wyborcza.pl; pomoc@wyborcza.pl, 22 555 54 55, 519 255 455
Inne formy prenumeraty: wyborcza.pl/prenumerataGW

Kolportaż: Problemy z dostępnością „Wyborczej” lub z właściwą mutacją lokalną, informacje o możliwości kupienia dodatków: kolportaz@wyborcza.pl
Gazeta Wyborcza w serwisach społecznościowych: facebook.com/wyborcza, twitter.com/gazeta_wyborcza, instagram.com/gazeta_wyborcza

WYDAWCA
Wyborcza sp. z o.o., ul. Czerska 8/10
00-732 Warszawa; NIP: 521-403-30-11
PREZES ZARZĄDU: Wojciech Bartkowiak
CZŁONKOWIE ZARZĄDU: Mikołaj Chrzan, Joanna Kwas

REKLAMA
Dyrektor sprzedaży: Marta Gądek
Biuro reklam i ogłoszeń:
ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa
reklama@wyborcza.pl; 22 555 55 55, faks: 22 555 54 44
DRUK: Wyborcza sp. z o.o.
ISSN 0860-908X
Rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych bez zgody wydawcy jest zabronione.

